

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10  
w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 45.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 25 lutego 1934 r.

Rok XXVIII.

## Odwrót.

Kto czyta pisma sanacyjne, ten zauważył niewątpliwie, że od 3 tygodni na szpaltach tych pism jest niesamowicie cicho o „nowej Konstytucji uchwalonej” dnia 26 stycznia w rekordowym czasie 15 minut. Nawet różne domysły i pogłoski, podawane przez prasę opozycyjną, jakoś nie potrafią zamącić tej ciszy, jaka zapanowała po sztucznie robionych nastrojach entuzjazmu ludu, akademikach i dziękczynnych nabożeństwach. „Uchwalona” przez Sejm Konstytucja jakoś nie może trafić do Senatu, chociaż wyznaczono w nim już referenta i chociaż kwalifikowana większość sanacyjna zgodził się utartymi już w erze pomajowej obyczajami byłaby niewątpliwie przyjęła projekt w formie, uznanej za dobrą przez kierownictwo BBWR.

Czem to wytłumaczyć?

Zdaje się nam, że najbardziej bliski prawdy jest żydowski „Nasz Przegląd”, który zwykle o sprawach zakulisowych BB jest dobrze poinformowany. Píše on o perypetjach, jakie przechodzi „nowa Konstytucja” tak:

„Projekt konstytucji uchwalony przez Sejm „zginął” po drodze do Senatu. Oczywiście, zawierzenie się projektu nie jest przypadkowe. Czynniki miarodajne nie przewidziały w swoim czasie, że uda się tak szybko przeferować projekt ustawy. Tymczasem jeszcze nie zakończono szeregu prac, związanych z ewentualnym uchwaleniem konstytucji. Natychmiast bowiem po ostatecznym uchwaleniu tej ustawy zajdzie konieczność rozwiązania Sejmu i Senatu, ogłoszenia wyborów itp.

W sferach miarodajnych ułożono sobie jednak inaczej kalendarz działań. W pierwszym rządzie mają być zakończone wszystkie prace związane z wyborami samorządowymi, i dopiero po ukończeniu wyborów samorządowych mogłoby dojść do wyborów do Sejmu i Senatu. Wobec tego projekt ustawy konstytucyjnej leży jeszcze bez znaku życia w Sejmie i zostanie dopiero przesłany do Senatu 3 względnie 4 marca.

Senat otrzymawszy projekt, nie zdąży poczynić odpowiednich poprawek, albowiem sesja budżetowa Sejmu i Senatu zostanie zamknięta prawdopodobnie 22 marca. Wobec tego Senat zajmie się dopiero ustawą konstytucyjną na jesieni i uchwalenie konstytucji nastąpi prawdopodobnie dopiero w listopadzie bieżącego roku. Wybory zaś do Sejmu i nowego Senatu nastąpią w marcu roku 1935”.

Jeżeli przypuszczenia „Naszego Przeglądu” są trafne, łatwo zrozumieć rzadkie miny zwycięzców z dnia 26 stycznia, którzy chcieli zaskoczyć cały kraj „śmiałym pociągnięciem” a sami zostali zaskoczeni przez czynnik silniejszy od nich, który — jak dotąd — milcząc przechodzi nad wszystkim, co się stało do porządku dziennego, a więc, podobno nie kryje swego niezadowolonia z „roboty”, ujętej w sposób, nie dający się pogodzić z normalną pracą ustawodawczą „roboty”, pełnej luk i niedomówień.

W tych warunkach tajemnicze milczenie sanacji możnaby uważać za odwrót, gdyby nie to, że przywódcy sanacji, rekrutujący się przeważnie z kół b. wojskowych, lubią stosować metody zaskakiwania. Nie jest rzeczą wykluczoną, że rzekomy odwrót jest tylko manewrem, maskującym nowe nieoczekiwane uderzenie. Część prasy opozy-

## Ministrem oświaty mianowany został brat premiera Wacław Jędrzejewicz

### Złośliwe uwagi prasy sanacyjnej.

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych została ogłoszona nominacja nowego ministra oświaty, którym został brat premiera Jędrzejewicza, p. Wacław Jędrzejewicz. Jak wiadomo, premier był równocześnie i ministrem oświaty. Obecnie zostanie on na własną prośbę zlurowany przez swego brata rodzonego. Nominacja ta została zdecydowana przez Pana Prezydenta w Zakopanem, gdzie przebywa obecnie Pan Prezydent. Onegdaj premier Jędrzejewicz wraz z bratem jeździli właśnie do Zakopanego, skąd przywieźli nominację.

Nowy minister oświaty był w swoim czasie jako oficer służby czynnej (major) szefem drugiego oddziału, następnie przez 6 lat zajmował stanowisko dyrektora departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych, ostatnio był wice-ministrem skarbu.

Sanacyjna „Dekada” akademicka wydała z racji nominacji dodatek nadzwyczajny. W kołach sanacyjnych wyraża-

ją przekonanie, iż nowy minister oświaty, który jest „homo novus” w tej dziedzinie, będzie kontynuował zapoczątkowaną politykę swego brata w reorganizacji szkolnictwa i wychowania t. zw. państwowego.

Nowy minister oświaty po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie studjował na wydziale rolniczym uniwersytetu krakowskiego, a następnie studjował w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego. W r. 1916 wstąpił do Legjo-

nów i w wojnie polsko-bolszewickiej dosłużył się majora. Przeszedł w stan nieczynny w randze podpułkownika.

Organ prorządowy „Dzień Pomorski” zaopatruje nominację nowego ministra oświaty w następujący bardzo znamien-ny komentarz:

„Zmiana na fotelu Ministra W. R. i O. P. nastąpiła, jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, jedynie i wyłącznie ze względów osobistych”.

## Sytuacja na giełdzie.

Warszawa, 24. 2. (PAT) Wczoraj nastąpił ponowny spadek funta, który ostatnio wykazuje poważne wahania. Dolar w dalszym ciągu zniżkuje coraz bardziej, zbliżając się do urzędowego kursu. Na giełdzie warszawskiej czek na Nowy Jork nie był notowany, natomiast kabel

notowano 5,35 i pół wobec 5,34 i pół w dniu 22 lutego. Londyn spadł wyraźnie z 27,20 do 27,07 i 27,08. W dalszym ciągu po paru dniach zatrzymania się wzrósł Paryż z 34,93 i pół do 34,94. Praga bez zmian.

## Koronacja nowego króla Belgów

### Mowa tronowa Leopolda III.

Bruksela, 24. 2. (PAT). W piątek Bruksela zbudzona została hukami armat. Było to zapowiedzią uroczystości koronacyjnych nowego króla Belgów, Leopolda III.

Ludność ponownie wyległa tłumnie na ulice. Wzdłuż głównych arterij mia-

sta ustawiły się oddziały wojskowe. O godz. 9,15 przed bramą pałacu królewskiego ukazał się król na koniu. Ubrany był w mundur generała, który nosił od zeszłego poniedziałku, gdyż po śmierci ojca otrzymał tytuł naczelnego wodza armii belgijskiej.

### Niech żyje król!



Król belgijski Leopold III jedzie na koniu z zamku Laeken do gmachu parlamentu, aby tam złożyć uroczystą przysięgę. Ministrowie pozdrawiają króla.

Młody król skierował się na plac przed pałacem, gdzie zgromadzeni już byli wszyscy generałowie Belgii również na koniach. Tam też znajdował się minister stanu burmistrz Brukseli Max. popularny bohater wielkiej wojny. Burmistrz złożył królowi wyrazy hołdu, co baterja armat, ustawionych przed zamkiem powitała 101 wystrzałami. W całym mieście uderzono w dzwony i król Leopold III. na czele orszaku ruszył w kierunku Brukseli dla nawiązania pierwszego kontaktu z ludnością.

Przez cały czas rozlegały się po drodze okrzyki

### „Niech żyje król!”

O godz. 11 parlament, gdzie król miał złożyć przysięgę na konstytucję był już przepelniony publicznością. Pośrodku sali obrad parlamentu ustawiony był tron, obok zaś mała estrada, na której zasiadli królowie i następcy tronu obcych państw, przebywający w Brukseli na uroczystościach pogrzebowych.

Najprzód przybyła nowa królowa Astrid z dwójkiem dzieci, za nią zaś, poprzedzony przez delegację członków parlamentu postępował król Leopold III. Publiczność zgotowała mu żywą owację.

Po złożeniu przysięgi koronacyjnej król wygłosił mowę tronową najprzód po francusku, a później po flamandzku. Publiczność co chwila przerywała mowę żywiołowymi oklaskami. Po zakończeniu mowy deputowani wszystkich ugrupowań zgotowali królowi długotrwałą owację.

(Ciąg dalszy na stronie 14.)

cyjnej wyraża takie przekonanie i ostrzega stronnictwa opozycyjne przed nową dywersją, być może przez sanację przygotowywaną.

Co do nas, nie bardzo w możliwość takiej dywersji jeszcze w bieżącej sesji

budżetowej naszego parlamentu wierzymy. Sejm zakończył właściwie swe prace i czeka już tylko na załatwienie budżetu przez Senat, który rozłożył sobie prace nad budżetem tak, aby załatwić się z nim najpóźniej do 15 marca.

Jeżeli w budżecie poczni jakieś zmiany, ustawa budżetowa wróci raz jeszcze do Sejmu, który uchwały Senatu zatwierdzi, uchwali Prezydentowi Rzeczypospolitej daleko idące pełnomocnictwa i przygotowuje w ten sposób grunt do zam-



knęcia sesji parlamentu. Taka była kolej rzeczy w latach ubiegłych i żadne znaki na niebie i na ziemi nie wskazują na to, jakoby w roku bieżącym miało być inaczej.

W tych warunkach sprawa reformy konstytucji najprawdopodobniej będzie musiała być odroczonej do jesieni, jeżeli mistrz interpretacji prawa konstytucyjnego p. Car nie znajdzie „wyjścia”, umożliwiającego zadekretowanie „nowej konstytucji” na podstawie uchwalonych przez sanację tez przez Prezydenta. Jest jednak rzeczą nie do pomysłenia, by Pan Prezydent, związany przysięgą, chciał przejść przez taką „furtkę”, ułatwiającą rozwiązanie kłopotliwej i konpromitującej sanację sytuacji.

Tak więc wszyscy, którzy już widzieli się w „elicie”, będą musieli zaczekać do jesieni.

Co za zawód!

# Sejm w powodzi drobnych spraw

gdy ważniejsze ustawy załatwia się drogą rozporządzeń.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu załatwiono w trzecim czytaniu 8 projektów ustaw ratyfikacyjnych i to bez dyskusji. Jedynie przy omawianiu ratyfikacji porozumienia celnego polsko-sowieckiego zabrał głos komunista pos. Rózek, który oświadczył demonstracyjnie, że głosować będzie za ustawą. Wysunął nast. zarzut pod adresem polskiej polityki zagranicznej, iż dotąd Polska nie zawarła traktatu handlowego z Rosją sowiecką.

Gdy komunista począł omawiać pobyt ministra Becka w Moskwie i począł robić swoje uwagi, marszałek odebrał mu

głos, po trzykrotnym napomnieniu, aby mówił do rzeczy.

Wszystkie projekty ustaw ratyfikacyjnych uchwalono.

Przy omawianiu projektu ustawy

o nadzorze bydła

zabrał głos jedyny mówca w tej sprawie pos. Częściak (Chrześc. Dem.). Zdaniem mówcy ustawa jest dalszym ogniwem w systemie przymusu, nadmiernie stosowanego przez państwo nawet w życiu gospodarczym. Daje to wyniki ujemne. Mówca obawia się, że i ta ustawa nie polepszy rasy, a przepisy jej wywołują zmniejszenie się pogłowia. Będąc w za-

sadzie zwolennikiem wszelkiego postępu, mówca ustosunkowuje się krytycznie do tego projektu twierdząc, że nie droga przymusu gospodarczego, lecz przez podniesienie oświaty w dziedzinie rolnictwa i hodowli dążyć należy do podniesienia życia gospodarczego.

**Najsluszniejsze wnioski odrzuca większość rządu.**

Każda droga do współpracy zamknięta.

Większe zainteresowanie wywołała nowela, dotycząca ustawy o Funduszu Obrotowym reformy rolnej. Nowela ta wprowadza nowy podział funduszu, ustala nowe sposoby pokrywania kosztów obu stron, tj. skarbu państwa i osoby zainteresowanej, wymienia bezpłatne czynności organów rządowych. i t. d.

Przeciwko noweli wypowiedział się pos. Nowicki (PPS.) dowodząc, że jest to dalsza likwidacja przepisów o reformie rolnej, przerzucanie kosztów przez skarb państwa na chłopów i to w okresie, gdy wieś ugina się pod ciosami kryzysu...

Drugi mówca pos. Przanowski (KL Nar.) zgłosił trzy poprawki: 1) aby ograniczyć dowolność postępowania urzędów ziemskich przez ściślejsze przepisy noweli, 2) nie jest uzasadnione postanowienie, aby opłaty za nadzór nad parcelacją były wnoszone zgóry i to przed złożeniem planów parcelacyjnych, 3) ostatnia ta poprawka żąda skreślenia przepisu, że względem należności Funduszu obrotowego reformy rolnej zawieszają się przepisy o przedawnieniu. Przepisy te istnieją wszędzie i zniesienie ich nie jest niczym usprawiedliwione. Od przyjęcia tych poprawek mówca uzależnił głosowanie swego klubu.

Większość rządu wszystkie te poprawki w głosowaniu odrzuciła.

**O wykonanie reformy rolnej.**

Większą dyskusję wywołała sprawa noweli ustawy, która w dalszym ciągu zwalnia rząd (do końca r. 1936) od przepisu, iż corocznie 200.000 ha ma być rozparcelowane.

Pos. Malinowski (KL Lud.) jest zdania, że reforma rolna winna być w dalszym ciągu wykonywana, bo tego wymaga polska racja stanu. Na pożyczki wielomilionowe dla ordynacji Zamojskich i innych magnatów Bank Rolny ma pieniądze, nie ma tylko na parcelację! Magnaterji ziemskiej udzielono 1.250.000 dolarów. Domagał się więc, aby wniosek został raz jeszcze przesłany do komisji dla głębszego zastanowienia się nad całym problemem.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

**Od 16-tu lat skarb państwa nie płaci należności.**

Przy omawianiu projektu ustawy o ochronie porządku na kolejach i o oddaleniu budowli od linii kolejowych podniesiono bolesną sprawę, a mianowicie, że rząd od lat 16 nie wypłaca należności za ziemię, zabrane pod tor kolejowy i za wypadki pożaru, powstałe z winy kolei.

Minister komunikacji dał pewne zobowiązania w tej mierze i należało się spodziewać, że słowa dotrzyma.

**Dwie fabryki warszawskie w ogniu.**

Warszawa, 24. 2. (tel. wł.) Wczoraj dwie fabryki warszawskie znalazły się w ogniu. Pożar powstał najpierw w fabryce makaronów przy ul. Wolskiej. Trzy oddziały straży przystąpiły natychmiast do akcji ratunkowej. Ogień był trudny do ugaszenia, gdyż natrafił na znaczne ilości łatwopalnego materiału. Zanim jednak przybyła straż pożarna, ogień błyskawicznie przerzucił się na sąsiedni budynek fabryczny t. j. na fabrykę cykorji, gdzie poczęły palić się nagromadzone materiały.

Straż ogniowa wkrótce ogień zlokalizowała. Straty są dość znaczne. Przyczyną pożaru były iskry, padające z komina fabrycznego, od których zajęła się słoma na poddaszu budynku fabrycznego.

## Unja celna czy korona Habsburgów.

Suvich rozfacza mgłę nad Dunajem dla zakrycia istotnych planów Włoch.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 24. 2. Wiadomości niemieckie go biura prasowego z dnia 23 lutego wieczorem o projektowanym w Budapeszcie statucie organizacyjnym Austrii, Włoch i Węgier na wzór Małej Ententy podziela w całej Europie jak wetknięcie kija w mrowisko, i akordem gniewu odezwały się w stolicy Niemiec oraz Małej Ententy.

Nie minęło jeszcze 24 godzin, gdy Suvich udzielił prasie budapeszteńskiej wywiadu, w którym oświadczył, że po pierwsze nie posiada pełnomocnictw do prowadzenia daleko idących rokowań, po drugie: zadawała się tylko „wymiana poglądów”, po trzecie: zaznaczył, że polityczne i gospodarcze stosunki obu krajów, to jest Włoch i Węgier (Austrię pominał) będą się stopniowo „pogłębiały”, a po czwarte: bardziej ceni on nadzieję w kierunku rozwiązania pozytywnych zagadnień, aniżeli niejasne i zbyt daleko idące układy.

Tak więc okazało się, że wiadomość o nowym, daleko idącym porozumieniu była niedoskonałym manewrem, gdyż na skutek oburzenia zainteresowanych zmusiła Włochów do odwrotu i Mussolini przekonał się, że na własną rękę nie wskórać nie można. Oczywiście, że nie wynika z tego, jakoby Niemcy lub Mała Ententa mogły bez Włoch cośkolwiek uczynić. Ale faktem jest, że w tym wypadku Włochy dostały po palcach.

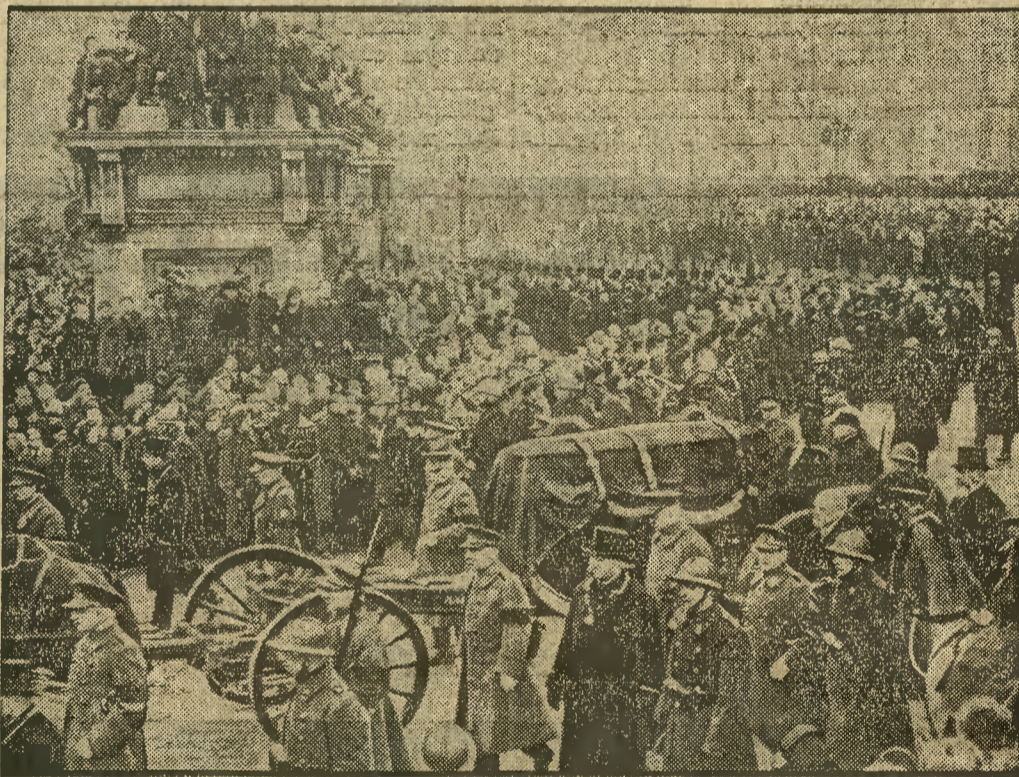
Niemniej sprostowanie Suvicha nie zasługuje na zupełne zaufanie. Włoski mąca wodę Dunaju i zachowują się tak, jakby chcieli z niej wyłowić jeżeli nie unję celną, to koronę Habsburgów. Wskazuje na to fakt, że włoski następca tronu ks. Umberto, bawiąc na pogrzebie Alberta I w Belgii, złożył oficjalną wizytę cesarzowej Zycie i arcyksięciu Ottonowi na zamku Steenockerzeel.

Również pisma jugosłowiańskie donoszą, że z pielgrzymką do tej samej miejscowości udał się ks. Starhemberg.

„Berliner Tageblatt”, omawiając bardzo szeroko jak i inne dzienniki niemieckie rozwój wypadków nad Dunajem,

podkreśla, że ponad 3 stolicami: Rzymem, Budapesztem i Wiedniem unosi się gęsta mgła, i że Włochy zmierzają znacznie dalej w swych planach, aniżeli można się tego domyślić z dyskretnych określeń Suvicha. S. S.

### Pogrzeb króla Alberta I.



Trumna ze zwłokami wielkiego króla spoczywa na lawecie armatniej.



Za trumną króla Alberta I kroczyli szeregi królów, prezydentów i reprezentantów wszystkich państw. Na fotografii widzimy króla Borysa, który idzie w towarzystwie prezydenta republiki Lebruna. W drugim rzędzie kroczą księżę małżonek holenderski, norweski księżę Olaf, ks. Walji i następca tronu Szwecji.

### Min. Titulescu ciężko chory.

Bukareszt, 24. 2. (PAT) Minister Titulescu, którego stan zdrowia uległ pogorszeniu nie opuszcza łóżka. Lekarze obawiają się możliwości dalszych komplikacji przy rozwijającym się zapaleniu ucha, co mogłoby spowodować konieczność interwencji chirurgicznej.

### Postrzelony na zielonej granicy.

Grudziądz, 24. 2. (tel. wł.) Straż graniczna w Gardeji postrzeliła niejakiego Jana Wardacha zamieszkałego w Grudziądzu przy ul. Konarskiego 5. Wardach próbował w okolicy Gardeji przekroczyć nielegalnie granicę, aby tym sposobem dostać się do Niemiec. — Ponieważ mimo wezwania W. nie przystanął, strażak oddał do niego strzał, trafiając go w nogę. — Ranny przewieziony został na komisariat P. P. celem spisania protokołu, a z tamąd do szpitala miejskiego. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża. W jakim celu Wardach zamierzał przekroczyć granicę na razie nie wiadomo.



List z Berlina.

# Mecz piłki nożnej we troje

## i sprawa ujawnienia niemieckich zbrojeń.

(Od własnego korespondenta politycznego)

Berlin, w lutym.

Sprawa austriacka, czy jak kto woli, austriacka heca, jest **meczem piłki nożnej**, prowadzonej przez trzy drużyny. Każda z nich, według „ausdruku” z poznańskiego Chwaliszewa, walczy o „swojego bejma”. Nic więc dziwnego, że przebieg tej przedwicznej gry skupia na sobie uwagę całego świata.

Na boisku jest jedna bramka. Na imię jej Austria. Z jednej strony atakuje drużyna narodowo-socjalistyczna w czerwonych koszulkach z czarnymi swastykami. Od południa szturmują Włosi w czarnych barwach, wspomagani przez Węgrów. Z daleka kapitan drużyny francuskiej kieruje wielobarwnym atakiem, złożonym z Czechów i Jugosłowian, wspomaganym przez Rumunów.

Gra polega na tem, że **ilekroć jedna z drużyn zabiera się zbyt energicznie do „sizrzenia gola”, dwie pozostałe „murują bramkę”**. Wtedy atakujący zabiera się do pertraktacji z jednym z obrońców, a drugi korzysta z nieuwagi, aby spróbować ataku na własną rękę i napotyka natychmiast na sprzeciw pozostałych.

Obecnie Włosi gotują się do wykorzystania „rzutu karnego” z tytułu socjalistycznej rebelji. Tajemniczy agent Mussoliniego p. Suvich bawi w Budapeszcie i chce podobno według jednej wersji zmontować unję celną, według drugiej restaurować monarchję austro-węgierską pod berłem młodocianego Ottorka, a według trzeciej, lecz zapewne nie ostatniej, **tylko unję celną między byłymi filarami habsburskiej monarchji**.

Wobec takiej sytuacji w „bramce” stanęli ramię przy ramieniu Francuzi z Niemcami i „murują”! Zaniepokojenie prasy paryskiej jest nadzwyczajne, Pan Benesz raczył oświadczyć, że restauracja Habsburgów będzie dla Małej Ententy „casusem belli” (powodem do wojny). Berlin znów zaofiarował Dollfussowi przez usta Habichta (inspektora austriackich „nazich”, który niemi komenderuje z Monachjum przez radio...) zawieszenie broni wewnętrzno-polityczne w Austrii, co należy rozumieć, że **austrofaszizm, czy austronazizm, jako rodzeni bracia tej samej idei nie powinni się wzajemnie odpychać od zębów, bo to psuje trawienie**. Jednocześnie prasa zaczęła sobie z całym uznaniem przypominać, że **żaden plan naddunajski Mussoliniego nie dojdzie do skutku bez zgody Małej Ententy**.

Najzabawniejsza pod tym względem

okazała się „Vossische Zeitung”. W artykule, omawiającym włoski projekt, skierowania handlu austro-węgierskiego przez Tryjest, przytoczyła niemal z zadowoleniem, że **hiszpańskie pomarańcze przychodzą do Wiednia przez... Gdynię**. Dołączona do tego mapka wskazuje przy pomocy trzech czarnych strzał, przechodzących przez Europę centralną, że jej handel kieruje się wyłącznie przez **Rotterdam, Hamburg i Gdynię** (doczekaliśmy się uznania!!!) i że **Tryjest nie ma tu nic do gadania**.

Jeśli do tego dodać, że prasa włoska wymyśla od niejakiego czasu „tedeschim” (niemczurom, boszom), a berlińska tylko w braku przyjaciół na szerokim świecie, rozdziera szaty nad „niezrozumieniem” sytuacji, to jasnym się staje, że... że pan Eden, bawiący obecnie w Berlinie, może liczyć na piękny sukces dyplomatyczny w tak zwanej sprawie rozbrojenia!!

Cała rzecz polega na tem, że **Niemcy**

**znajdują się pod austriacką „bramką” solo**. I nietylko nie mają pomocy, ale jeszcze im się pęta u nóg sprawa dobrojenia, ochrzczona nazwą „Gleichberechtigung”. Nawet dla Hitlerji mimo całego rewolucyjnego rozpedu trzymanie wielu srok za ogon jest kompletną niemożliwością. I choć **po odprężeniu stosunków z Polską pozostało Niemcom już tylko dwa z tych miłych ptaszków**, faktem jest, że obydwóch na dystans utrzymać się nie da.

Rozbrojenie jest właściwie w praktyce kwestją ujawnienia niemieckich zbrojeń. Tak to rozumieją Anglicy. Gdy lord tajnej pieczęci p. Antoni Eden przybył do Berlina, przywitało go rozporządzenie, nakazujące wyższym stopniom dowódców SA noszenie rewolwerów przy mundurze służbowym, a „Angriff”, omawiając nadanie swastyki dla Reichswehry, zauważył z całą szczerością, iż „**świat otrzymał dowód, że wojsko i marynarka, SA i SS, ruch i państwo** są temi samymi i jednakowo silnymi formami jednego państwa i jednego światopoglądu”.

**ASPIRYNA**  
BAYER'a  
Zdrowie człowieka wspiera

Do nabycia we wszystkich aptekach. (3306)

stwo są temi samymi i jednakowo silnymi formami jednego państwa i jednego światopoglądu”.

Wszyscy wiemy, jaki to „światopogląd” jest wspólny zawodowej Reichswehry i „politycznej” armji SA, według oficjalnych wynurzeń szefa Röhma i niemieckich not rozbrojeniowych, ale sąsiedzi Trzeciego Reichu, chcieliby raz skończyć z tą komedią i zamiast dowiadywać się o prowadzonych zbiórkach po domach na rzecz umundurowania SA (sic!), mieć czarno na białym podane co roku w budżecie, jakimi silami Reich rozporządza i ile wydaje na ich uzbrojenie.

To jest punkt widzenia ogólny. W praktyce sprawa jest więcej niż skomplikowana. Francja chce mieć zapewnienie bezpieczeństwa. Sami Anglicy nie chcą się zgodzić na przyznanie Niemcom floty powietrznej, pamiętając o bombardowaniu Londynu i chcą odwlec to na dwa lata. Eden jednak zastał w Niemczech bardzo przyjazną atmosferę i całkowitą niemal zgodę na propozycje, zawarte w angielskim memorandum, nie wyłączając kwestji samolotów.

Ta „ustępliwość” staje się zrozumiałą dopiero wtedy, gdy się ją porówna ze stanem meczu o Austrię. **Reich potrzebuje gwałtownie odprężenia w dziedzinie rozbrojeniowej, aby mieć — olne ręce w stosunku do Wiednia**. Czuje to Mussolini i dlatego przypuszcza ataki prasowe na Niemcy, aby ze swej strony przymilił się Francuzom i utrudnił porozumienie francusko-niemieckie bez własnego pośrednictwa.

Gra prowadzona w dwóch płaszczyznach i przy tak wielkiej ilości uczestników przedstawia się już nie jako europejska piłka nożna, tylko jak amerykański base-ball, przy którym uczestni-

## Olbrzymie demonstracje szoferów paryskich.



Szoferzy taksówek paryskich strajkują już przeszło 3 tygodnie. Onegdaj urządzili oni olbrzymią demonstrację w pobliżu wieży Eiffla i kukłę, symbolizującą nowe przepisy dla dorożek samochodowych wrzucili do rzeki.

Antoni Marczyński. (39)

# Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

## Ulubieniec Seniorit.

(Ciąg dalszy).

W dwie minuty później Rafał Królik znalazł się w licznej grupie bykobójów, capeadorów, banderillos, picadorów i matadorów. Ci ostatni spoglądali na przelotnego konkurenta z satysfakcją; nie uszło ich uwagi, że don Paz Roca ledwie się trzyma na nogach. Natomiast w sporzeniach innych zawodników malowało się bałwochwalcze uwielbienie dla „mistrza”...

— Don Julio, pan otwiera pochód.  
— Hej? — ziewnął Rafał. — Ja mówię tylko po francusku.

Kierownik i dwaj matadorzy-konkurenci wymienili znaczące spojrzenia.

— Tak ululanego człowieka nie widziałem dawno nawet w karczmie!

— Po francusku mów!

— Dobrze, — przystał kierownik igrzysk, — pan otwiera pochód.

— Jaki pochód? Ja wolę, żeby pan kazał mi otwierać bułtelki z szampnem... Czyście już wezwali policję? Sprawa jest bardzo pilna! Bandyci są w zamku! Warjat zgwałcił Blanę i torturuje don Adolfa, eppp...  
Kierownik zalał rękę. Przez chw-

lę patrzył ze zgrozą na wyraźnie bredzącego „arcymistrza”, którego właśnie pochwyliła w swoje szpony pijacka czkawka.

— Epppan — każe zaraz mi dać szamppana...

Minister w loży machnął chusteczką, dając znak rozpoczęcia igrzysk. Kapela natychmiast zaczęła grać ognistego marsza.

— Don Julio, na Bogą, pan sobie zwiczną karierę! Pan się ośmieszyl!

— Nic sobie nie zwiczną, tylko dawać szamppana... Czy pan nie widzi epppp, że chcę zalać tę epppparszywą czkawkę?

— Dajże mu pan szampana. Może trza klina wybić klinem...

— Tak, tak, pijaków najłatwiej orzeźwić alkoholem.

Kierownik ustąpił, Rafał otrzymał, czego żądał, a tymczasem niecierpliwa publiczność hiszpańska zaczęła gwizdać, tupać i wyć. Wreszcie uciszyło się, gdyż otworzono bramę, zwaną puerta de caballos.

— A teraz, rzekł Rafał, rzucając pustą szklanekę na ziemię, — pozwólcie mi się wyspać.

Tego już kierownikowi było za wiele. Bez ceremonji złapał za koinierz „arcymistrza” i wypchnął go za bramę. Z widowni nie dostrzeżono tego, gdyż przed Rafałem musieli wyjechać na arenę dwaj czarno ubrani alguaziles, i ich konie zastąpiły widok na przymusowy wymarsz Rafała z poczekalni. Za Rafałem kroczyli pozostali dwaj matado-

rzy, za nimi ich zastępcy, czyli sobrealientes, dalej capeadores z wspaniałymi szkarłatnymi płaszczami, potem trzej banderillos, potem picadores na swoich starych szkapach, nieodwołalnie ekazanych na śmierć na arenie, wreszcie dwa, trzykonne zaprzęgi do wywlekania z areny zabitych byków i koni. Gromada czerwono odzianych parobków, chulos zamykał pochód, krocząc obok owych zaprzęgów. Cały ten barwny i mieniący się w słońcu orszak, wyciągnięty w dwa szeregi, przeszedł po średnicy ogromnego koła areny, wśród radosnych okrzyków 40.000-go tłumu widzów. Lecz ponad ogólną wrzawę wzbijały się raz po raz wiyaty na cześć don Julia de Carcer, który pod pseudonimem Paz Roca zdobył sobie taki rozgłos w łacińskich republikach za oceanem, a dzisiaj miał się popisać tutaj, miał znowu walczyć w ojczyźnie, po raz pierwszy od upadku zniemawidzonej monarchji.

— Olé, don Paz! Paz Roca, olé! Olé! Olé!

— Ukłoń-że się, kolega, — syknął zielony z zazdrości konkurent, — i poslij całusa senioritom.

— Po francusku mów do mnie!

Kolega matador zaklął pod nosem, lecz zastosował się do życzenia „mistrza”. Rafał skinął głową na znak zgody, skłonił się nisko w stronę hołoty na galerji, ministrowi posłał dłonią całusa i kroczył dalej, zlekka tylko się zataczając. Tymczasem minister cisnął alguazilom symboliczne klucze od klatek z bykami. Orszak zawrócił w stronę

bramy, by opróżnić arenę przed walką. W trakcie tego do stóp Rafała spadł olbrzymi bukiet róż. Rafał podniósł go natychmiast, przerwał wstęgę łączącą kwiaty w bukiet, puścił się truchcikiem dokoła areny, rzucając w tłum co parę kroków po różę. Wyglądało to dość groteskowo, ale spodobało się widzom ogromnie. Większość przypuszczała, że taki zwyczaj panuje w którejś z republik Ameryki Południowej, albo w Meksyku, gdzie walki byków również są ulubionym widowiskiem.

Zziąjany, spocony, oklaskiwany przez mężczyzn, „pożerany” wzrokiem przez uroczę seniority, Rafał Królik opuszczał arenę. Napół przytomnym wzrokiem omiotti kolisko amfiteatru; na niego patrzyło i jego oklaskiwało tych 40 tysięcy widzów, on był tutaj największą atrakcją. On, Rafał Królik... Rafał Królik? Skądże znowu! Nie żaden Rafał, lecz don Paz Roca, recte don Julio de Carcer!

— Przecież ryszają zgodnie: „Olé, don Paz! Paz Roca, olé!”

Rafał obejrzał sobie haftowane złotem rękawy swojego kaftana, potem jedwabne pantalonki i resztę garderoby, i do reszty zamąciło mu się w głowie. W pamięci!

— Jaki Rafał? — mamrotał coraz niewyraźniej. — Nie znam żadnego Rafała. Jakiś tam zwyczajny Rafał miałby na sobie zwyczajne marynarkowe ubranie. Stąd wniosek, że ja nie mogę być jakimś — tam Rafałem...  
Paz Roca, oléeeeee!!!

(Ciąg dalszy nastąpi).







**Klątwa jasnowidzkiej.**

Odkrycie ruin klasztoru z XIV wieku.

W bułgarskiej wiosce Smirdon pod miastem Widin przyśniło się pewnej wieśniaczce, że na gruncie jednego z mieszkańców wsi znajdują się pokryte ziemią ruiny starego klasztoru. Zwróciła się ona do właściciela gruntu, aby odkopał ruiny. Wieśniak sprzeciwił się jednak temu.

Wtedy kobieta rzuciła na niego klątwę, przepowiadając mu, że jego rodzinę czeka wkrótce śmierć, a sama opuściła wieś. Klątwa spełniła się dosłownie.

Wieśniak zmarł nagle po kilku tygodniach, a bezpośrednio potem zachorowały i pomarły jego dzieci. Mieszkańcy wsi przeleżeli się tej kary wymierzonej opornemu przez wyższe siły. — Skoro tylko wieśniaczka zjawiała się z powrotem we wsi, przyjęli ją z szacunkiem i wspólnymi siłami przekopali wskazane pole. Ich oczom ukazały się rzeczywiście ruiny klasztoru z XIV w. z trumnami zakonników.

**Bezrobotny brydżysta musi zapłacić podatek dochodowy.**

W kołach towarzyskich Warszawy omawiana jest ciekawa sprawa. Niejak p. T. złożył w swoim czasie rekurs do władzy skarbowej, prosząc o umorzenie mu podatku dochodowego, gdyż od roku nic nie zarabia i nie ma żadnego dochodu. Władze skarbowe przeprowadziły dokładne dochodzenia, wysłały wywiadowców i stwierdziły, że pan T. codziennie grywa w brydża w znanym klubie na Bielańskiej i uprawia ten „sport” nie dla przyjemności, a zawodowo, gdyż zarabia na grze w karty i utrzymuje się z tego, będąc jednym z najlepszych brydżystów w Warszawie. Wychodząc z tego założenia, władze skarbowe odrzuciły rekurs p. T., bo co innego jest gra w karty dla przyjemności, a co innego dla zarobku.

Gdybyśmy obliczyli, ile to osób grywa teraz w karty dla zarobku, gdyby od takich gier pobierano podatek na rzecz skarbu, wpływy podatkowe wzrosłyby o ładne miliony.



Chcesz pić dobre piwo — żądaj Śmietanki Pomorskiej

2365

**Walka z religią**

była głównym celem rewolucji bolszewickiej. Co mówi Herriot o kulcie nauki w Sowieciech.

(b.) Na łamach paryskiego tygodnika „Marianne” były premier francuski Herriot ogłasza swoje wspomnienia z podróży do Moskwy.

Opisując metody naukowe, stosowane w Sowieciech, francuski radykał stwierdza, że głównym celem bolszewizmu jest wyrzeźbienie wiary w siły nadprzyrodzone, a zastąpienie jej wiarą w nieomylność wiedzy. Zamiast wiary w Boga — wiara w naukę.

„Nauka jest tutaj przedmiotem kultu — pisze Herriot. W sercu Moskwy założono Instytut Mózgu, przeznaczony do badań naukowych. Kieruje nim Niemiec, dyr. Vogt. Piętnastu współpracowników niemieckiego profesora bada właściwości mózgu, kory mózgowej, „architektury komórek”, a wszystko to dla potwierdzenia aforyzmu Engelsa: „Praca i mowa były to główne elementy, pod których wpływem mózg małpy przekształcił się w mózg ludzki”...

Tendencje badaczy sowieckich są czysto materialistyczne. Rząd sowiecki odebrał autorytet religii, a zwrócił go nauce. Lenin twierdził, że źródłem uczuć

**CZY PANI JUŻ WIE ?  
MYDŁO JELEŃ SCHICHT  
OBECNIE  
ZNACZNIE  
TAŃSZE!**

Każda gospodyni może nadal czynić oszczędności — a przytem używać wyśmienitego i znanego ze swej dobroci Mydła Jeleń Schicht, gdyż obecnie otrzyma w każdym sklepie

1 kg kawałek mydła Jeleń Schicht za Zł. 1.35  
1/2 kg paczkę „ Terpentynowego „ 0.80



**MYDŁO  
JELEŃ SCHICHT**

3305

**Na pochyłej drodze  
Sowieckie zarazki wśród młodych.**

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na radykalną propagandę „Legjonu Młodych”, przepojoną nienawiścią do Kościoła katolickiego i jego urządzeń. Uprawia ją w szczególności naczelny organ tej sanacyjnej organizacji pod tytułem: „Państwo Pracy”.

Ludzie poważni, należący zarówno do stronnictw opozycyjnych, jak i do obozu prądowego, są wręcz zaniepokojeni i zatrwożeni tą destrukcyjną działalnością „Legjonu Młodych”, nie ustępującą w niczem bezbożniczej robocie partji komunistycznej w Rosji sowieckiej.

Bolszewizujący ruch „Legjonu Młodych” zgromił ostatnio redagowany przez uczonych katolickich „Przegląd Katolicki”. Organ „Legjonu Młodych” zamiast uderzyć się w piersi i zawrócić ze złej drogi, na jakiej coraz więcej się potyka, w niepraktykowany dotąd w

prasie sposób uderzył na poważny organ katolicki, obrzucając go stekiem wstrętnych oszczerstw i ordynarnych wyzwisk.

Oto kilka wspaniałych kwiatków z tego niezwykłego bukietu:

„Drogi Kościół i Państwa nie mają żadnej stycznej, rozdzieliła je przepaść ciemnoty i wyzysku, ciasny horyzont podporządkowywania wszystkiego interesom jednej kasty, jednego zakonu, którego centralny aparat mózgowy umieszczony jest daleko za słupem granicznym Rzeczypospolitej.

Zakłamywanie i utrzymywanie ludu polskiego na najniższych szczeblach kultury — oto linja, po której kroczył kler polski. Pod Pismo św., pod kanony wiary podciągnięto całą ohydę i cynizm, od wielu lat pod świętym płaszczem prowadzi się destruktywne działanie w społeczeństwie. Świadome niszczenie w budowaniu nowych form życia.

Wszystkie zarzuty, z jakimi Kościół się spotyka, odpiertane są z pasją po średniowiecznemu tumanowatą i groźbami. Kiedy argumenty nie wystarczą, mówi się, jak to miało miejsce na jednym zebraniu Z. N. P., że będziemy „łupić”. Przeszedł już chyba ostateczny kres cierpliwości i głupoty ludzkiej, trzeba się otrząsnąć z mgły opium, wylewającego się z ambon, kurj biskupich, i tych najrozmaitszych „przeглядów”, „przewodników” i „rycerzy” przedłużających w nieskończoność moc ciemnoty polskiej.

Zachodzi konieczność przecięcia wrzodu, wyrosłego na organizmie państwo-

**Dodatki wyrównawcze dla gajowych i strażników leśnych.**

Warszawa, 23. 2. (tel. wł.) W dzisiejszym „Monitorze Polskim” ukazało się zarządzenie ministra rolnictwa w sprawie zasiłku wyrównawczego dla starszych gajowych, gajowych i strażników w administracji lasów państwowych. Starsi gajowi i strażnicy, którzy skutkiem zaszeregowania tracą dodatek regulacyjny, ekonomiczny i kresowy pobierać będą zasiłek wyrównawczy. Zasiłek ten powinien pokrywać różnicę między pełną stratą, a stratą 10%. Zasiłek wyrównawczy nie przysługuje w przypadkach, w których strata miałaby wynosić mniej niż 1 złoty. W kwotach zasiłku, należnego w myśl powyższego obliczenia nie uwzględnia się kwot do 50 groszy, kwoty zaś powyżej 50 groszy zaokrągla się do złotego. Zarządzenie powyższe obowiązuje od dnia 1 lutego.

**Włoscy faszyci zmieniają sposób pozdrawiania.**

Obrazili się na konkurencję niemiecką.

Berlin, 23. 2. (Tel. wł.) Jak donosi „Morning Post” z Rzymu, włoscy faszyci zamierzają zmienić sposób pozdrawiania. Według najnowszych badań historyków Rzymianie pozdrawiali się nie prawą ręką, lecz lewą i nie podnosili jej w górę, tylko do poziomu. O ile na tej podstawie faszyci zmienią sposób pozdrawiania się, będzie to dowodem, że obrazili się na konkurencję narodowych socjalistów. S. S.

wości polskiej, zachodzi konieczność skoordynowania wszystkich sił, aby operacja ta udała się już w najbliższej przyszłości.”

Kto dotąd nie znał „ideologii” „Legjonu Młodych”, ten po przeczytaniu powyższych uwag dostatecznie chyba się przekona, jak ona w rzeczywistości wygląda. Rozkładowa działalność tej organizacji grupy młodzieży sanacyjnej spowodowała nawet konserwatywno-sanacyjny „Czas” krakowski do poważnych przestróg i surowej krytyki.

Nie ulega wątpliwości, że miarodajne czynniki katolickie wystąpią energicznie przeciwko powyższemu plugawemu atakowi na Kościół duchowieństwo, powołując się na Konkordat, zawarty między rządem polskim a Watykanem.

Nie wystarczy atoli energiczna interwencja ze strony czynników powołanych — wierzymy, że to nastąpi — celem utemperowania bolszewizującego odłamu młodzieży sanacyjnej, samo społeczeństwo musi większą niż dotąd uwagę zwracać na szkodliwą i niebezpieczną działalność „Legjonu Młodych”, gdyż gangrena, która toczy tę grupę młodzieży, może łatwo rozszerzyć i tak już duże kolo.

Najwyższy czas, ażeby powstrzymać odnośny odłam młodzieży od przepaści, w jaką chce się stoczyć. F.

**Nienasycony smok.**



Ciągle mu mało...



MAREK ROMAŃSKI.

## 101 przygód Konrada Wichury

### Skradziony wynalazek.

Profesor John Torrio był znakomitym chemikiem amerykańskim.

Przypadek sprawił, iż udało mu się stworzyć materiał wybuchowy o sile znacznie większej od wszystkich dotychczas znanych niszczycielskich środków.

Wskutek niedyskrecji jednego z przyjaciół profesora, wiadomość o tem odkryciu dostała się do prasy, budząc olbrzymie zainteresowanie.

Bardziej jednak od publiczności interesowały się wynalazkiem Johna Torrio sztaby generalne poszczególnych państw.

To też, w krótkim czasie, odwiedziło znakomitego profesora wielu tajemniczych panów, którzy dali mu do zrozumienia, że rządy, przez nich reprezentowane, pragnęłyby zacząć z nim rokowania, co do nabycia wynalazku na wyłączny użytek.

Profesor Torrio jednak na wszystkie propozycje odpowiadał odmownie. Był zwolennikiem pokoju między narodami i obawiał się, że wynalazek jego przyczyni się do nowych wojen i do nowego krwawienia się ludzkości.

Wówczas wywiad jednego z państw postanowił siłą zdobyć cenną receptę chemiczną na nowy potężny środek wybuchowy.

Zdolano stwierdzić, iż prof. Torrio złożył kopertę, zawierającą tajemnicę swego wynalazku u jednego z nowojorskich adwokatów, który przechowywał ją w ogniotrwałej kasie.

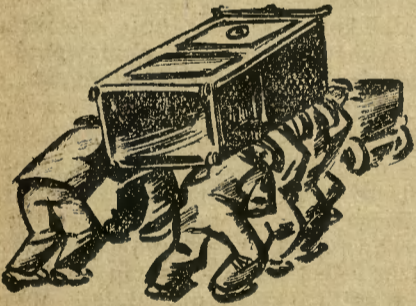
Trzeba więc było dla zdobycia owego dokumentu rozbić kasę ogniotrwałą. Nastąpiło to jednak wielkie trudności, bowiem mechanizm tej kasy był tak skonstruowany, że otwarcie jej musiało wymagać wielu godzin czasu.

Stała ona przytem w sypialni adwokata. Zona owego adwokata bawiła w tym czasie na Florydzie. Pewnego dnia adwokat otrzymał od żony alarmującą depeszę, wzywającą go do natychmiastowego przyjazdu. Rzecz prosta, tego samego jeszcze dnia opuścił on Nowy Jork, pozostawiając mieszkanie pod opieką starego służącego.

Na drugi dzień rano przed dom, w którym mieszkał adwokat, zajęła platforma z dużą ogniotrwałą kasą i robotnikami.

Do drzwi mieszkania adwokata zadzwonił jakiś pan, który przedstawił się jako agent firmy sprzedającej kasy ogniotrwałe. Przywiózł on dla adwokata nową kasę ogniotrwałą, zakupioną przez niego poprzedniego dnia i miał polecenia zabrania starej kasy.

Służący nie miał wprawdzie żadnych poleceń w tej sprawie, nie wzbudziło to jednak żadnych podejrzeń, słyszał bowiem, kiedyś, jak pan jego mówił, że pragnie kupić kasę nowego systemu.



Robotnicy wstawili nową kasę i bez przeszkód zabrali starą.

W dwa dni potem, gdy adwokat powrócił, sprawa się wyjaśniła.

Depesza, która dostał, była sfingowana. Ci, którzy chcieli zdobyć tajemnicę wynalazku prof. Torrio, nie mogąc rozbić kasy na miejscu, wykradli całą kasę.

### Fantazje bogacza.

Srebrny pociąg obsługuje gości.

Londyn, w lutym.

Maharadza z Gualior zamówił dla swojej sali bankietowej kosztowne bardzo cacko, które jest pewnego rodzaju cudem techniki. Jest niem pociąg, który w czasie bankietu ma zastąpić służbę. Lokomotywa i wagony wykonane są całkowicie ze srebra. Każdy wagon stanowi tablet, na którym podaje się napoje i trunki. Pociąg porusza motor o sile 40 wolt. Szyny, ulane także z szlachetnego metalu, ułożone są na stole, na którym pociąg nieustannie krąży. Jeżeli ktoś z gości pragnie się obsłużyć, naciska tylko na guzik a pociąg natychmiast na skutek automatycznie działających hamulców zatrzymuje się. Po obsłużeniu się naciska gość na drugi guzik, a srebrny pociąg kontynuuje swoją jazdę. Maharadza zapłacił za to cacko oczywiście zawrotną sumę, która mogłaby zabezpieczyć był kilkuset głodujących rodzin. (b)

## Rozdział partji od kościoła. Wielka mowa Rosenberga w operze Krolla.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 2. Oddawna zapowiedziana wielka mowa Rosenberga wygłoszona wczoraj w operze Krolla, obecnym miejscu posiedzeń Reichstagu, była stosunkowo dość pokojowa. Rosenberg starał się w swych wywodach pociągnąć linje graniczną między ruchem narodowo-socjalistycznym a kultami religijnymi i starał się przeprowadzić jak gdyby nie rozdział państwa od kościoła, ale partji od kościoła. Oświadczył on, że gdy narodowy socjalista włoży brunatną ko-

szulę — przestaje być katolikiem, protestantem, a staje się członkiem niemieckiego narodu. Poza tem Rosenberg zaznaczył, że żadnemu narodowemu socjaliście nie wolno zajmować się publicznie dyskusjami religijnymi w uniformie swego ruchu.

Kancelarz Hitler nie przybył, zastępował go minister Hess. Czy nieobecność Hitlera była spowodowana jego pracowaniem, czy też względami politycznymi, nie wiadomo. S. S.

MAGGI<sup>EGO</sup>

PRZYPRAWA DO ZUP  
Wystrzegaj się naśladowictw!

## Sensacyjny dokument Ligi Narodów.

Za kulisami handlu żywym towarem. — Hańba XX wieku w świetle raportów policyjnych.

Handel żywym towarem przez jednych przeceniany, przez drugi niedoceniany stanowi wdziedziczny temat dla licznych powieści nowel, filmów. Nawet na łamach naszego pisma drukowaliśmy swego czasu słynną trylogię Marczyńskiego „Niewolnice z Long Island”, osnutą właśnie na tym tle. Spularyzowanie tego tematu nie przyczyniło się do wyczerpania tej hańby XX wieku, przeciwnie można nawet twierdzić, że do pewnego stopnia w szerokich masach lekceważono grozę i potęgę licznych szajek handlarzy żywego towaru.

Rozmiary handlu żywym towarem trudno jest ująć w ściśle dane statystyczne. Na podstawie prowizorycznych zestawień wiadome jest, że w roku 1908 z Królestwa wywieziono około 10.000 dziewcząt. Międzypaństwowa konferencja, która odbyła w roku 1910 stwierdziła m. in., że z Małopolski wyrusza rocznie 12—15.000 dziewcząt, by zapewnić zachodnio-europejskie i amerykańskie lupanary.

### Drogi handlowe.

Podróżnik Joest w ten sposób charakteryzuje drogi handlowe, i główne punkty, gdzie handel kobietami się odbywa.

„Z Hamburga wysyła się dziewczęta do Ameryki Południowej. Część pozostaje w Bahia, Rio de Janeiro, większa część zaś płynie dalej do Montevideo i Buenos Aires, pozostaje zaś reszta przetransportowana przez cieśnicę Magelana, kres wędrówki swej znajduje w Walparaiso. Inna droga prowadzi przez Anglię, albo też wprost do Ameryki północnej. Inna znowu droga prowadzi przez Alpy. Dziewczęta niemieckie pod nazwą Czeszek bywają wywożone przez Włochy do Aleksandrii, przez Suez do Bombaju, Kalkuty, Singapore aż do Pong-Kongu i Szanghaju. Indje holenderskie nie przedstawiają dobrych rynków, albowiem Holandia nie toleruje w swoich koloniach prostytucji nietubylczego pochodzenia.”

### Międzynarodowa współpraca.

Już na kilka lat przed wojną państwa zwróciły baczniejszą uwagę na tę plagę i rozpoczęły walkę z handlem żywym towarem. W roku 1902 w Paryżu odbyła się w tej sprawie pierwsza konferencja między państwowa. Już przedtem w wielu państ-

wach zostały stworzone biura specjalne i komitety narodowe, mające na celu walkę z nieczym handlem. Komitety zajęły się zorganizowaniem dozoru na dworcach kolejowych, na okrętach, pomocy podróżującym kobietom, stworzyły biura porady prawnej, przytułki dla dziewcząt wyrwanych z rąk handlarzy itd.

Te międzynarodowe konferencje, — trzeba jednak przyznać, — raziły swą bezsilnością i nieszczerością. Z jednej bowiem strony państwa tolerują u siebie detaliczny handel ciałem ludzkim, z drugiej zaś strony poważnie chcą walczyć z hurtownikami.

### Wstrząsające cyfry.

Jeden z dziennikarzy, który zajmował się tą sprawą w Paryżu obliczył, że w roku 1928 Paryż posiadał 1250 domów publicznych, zatrudniających około 40.000 kobiet. Oficjalnie pod nadzorem policji obyczajowej pozostało 75.000, pozatem drugie tyle jest nieoficjalnych prostytutek, a więc razem mamy imponującą cyfrę 150.000 w samym Paryżu.

Liga Narodów zajęła się dosyć intensywnie tym problemem. Bardzo interesujące są wyniki ankiety, która została rozesłana przez komisję dla handlu walki z żywym towarem do wszystkich państw i dyrekcji policji na całym świecie, aby zdobyć cyfry i dane dotyczące handlu kobietami i dziećmi oraz prostytucji w ogólności. W pierwszym rzędzie biuro Ligi Narodów zajmuje się kwestją samego handlu żywym towarem.

Wszystkie kraje europejskie wysłały obszernie odpowiedzi na tę ankietę. Wyjątki z tej ankiety ukazały się na łamach „Neues Wiener Journal”.

Jeżeli chodzi o Austrię, to w ciągu roku przeprowadzono 181 dochodzeń w podejrzanych wypadkach. W statystyce Austrija figuruje na ostatnim miejscu, a jeżeli chodzi o handel dziećmi, to nie wykryto w Austrii ani jednego takiego wypadku.

gorzej przedstawia się sprawa w Belgji. Tysiące dziewcząt zostało zwabionych do Brukseli i tam sprzedanych handlarzom żywego towaru. Najbardziej zmiennym jest fakt, że pewna 32-letnia kobieta zwabiała niedoświadczonych towarzyszek i sprzedawała je. Szczególnie ohydny jest również wypadek, który się zdarzył w Belgji, gdzie pewien 20-letni mężczyzna sprzedał swą siostrę.

### Ostatnia ofiara rozruchów paryskich.



Onegdaj odbył się w Paryżu pogrzeb mahometanina Gali Meziana, który zmarł na skutek ran odniesionych podczas walk na ulicach Paryża. Trumnę wynoszą z meczetu współwyznawcy, a po stronie lewej i prawej widzimy szereg faszystów francuskich, którzy oddają hołd zwłokom zmarłego.

### „Śpiewaczki“ na giełdzie.

Wielką liczbę transakcji żywym towarem notują w Londynie. Pewien właściciel restauracji zamienił swój lokal w rodzaj giełdy, gdzie białe „śpiewaczki” sprzedawał marynarzom murzynom.

O niezwykle wypadkach doniesiono komisji Ligi Narodów z Węgier. Policja węgierska przeprowadziła śledztwo wspólnie z policją włoską i wykryła, że żona znanego adwokata w Neapolu sprzedała handlarzom osiem kobiet. Były to jej przyjaciółki. Kobieta ta prowadziła podwójne życie. Z jednej strony była damą z towarzystwa, z drugiej strony agentką handlarzy żywym towarem.

### 16-letnia agentka.

O groźną wstrząsających wypadkach donosi również policja polska. Naprzykład pewien 20-letni młodzieniec, który rozpoczął karierę jako handlarz żywym towarem, skończył zamordowaniem jednej ze swych ofiar. Ohydny również wypadek wydarzył się w jednym z miast polskich: dwie 16-letnie dziewczęta, a więc prawie jeszcze dzieci pozostawały na usługach handlarzy i sprzedawały nieletnie dziewczęta cudzoziemcom.

Bardzo liczne wypadki „nieistniejącego” handlu żywym towarem notują w Czechosłowacji i Jugosławii. Z Pragi donoszą o typowym wypadku handlu, a mianowicie pewna 20-letnia kobieta została przez Amerykanina wywieziona do Buenos Aires.

Policja jugostawiańska stwierdziła, że tym ohydny procederem zajmują się w tym kraju przeważnie ludzie lepszych sfer.

Jak wykazało śledztwo, pewien przemysłowiec z Sombora odkupił od jakiejś kobiety jej 16-letnią córkę. W innej znowu miejscowości pewien kupiec założył sobie cały harem. Młode dziewczęta kupował po tysiąc dynarów za sztukę.

Jeżeli takie wypadki zdarzają się na porządku dziennym w krajach cywilizowanych, to cóż dopiero mówić o koloniach i o południowej Ameryce, które są prawdziwymi domami towarowymi, gdzie istnieją giełdy żywego towaru, gdzie są kluby i trusty zajmujące się tym procederem. Słynna była taka szajka działająca również na terenie Polski „Zwi Migdal”.

W Singapore handel żywym towarem jest równie jawny, jak handel niewolnikami. Zresztą trudno tam odróżnić jeden proceder od drugiego.

Tylko w rzadkich wypadkach udaje się tamtejszym władzom wyrwać ofiarę z szponów handlarzy i oddać ją do schroniska, lub odesłać do miejsca pochodzenia.

### Singapore i Hong-Kong.

Po Singapore na drugim miejscu figuruje zaraz Hong-Kong. W statystyce sporządzonej przez Ligę Narodów, pocieszającym faktem jest doniesienie miasta Trengganau, które donosi, że nie notowano tam w ostatnich latach ani jednego wypadku handlu żywym towarem.

Daleki Wschód ma szczególnie trudno zadanie w tej dziedzinie. N. p. z Chin donoszą o porwaniu 70 dziewcząt, z których najstarsza liczyła 18 lat. Wśród wyrwanych ze szponów handlarzy znajdowały się jednak i dzieci 7- i 8-mio-letnie.

### Realna walka.

Włochy, Hiszpanja i Rumunja figurują w statystyce na ostatnim miejscu. Nic dziwnego, w faszystowskich Włoszech 37.754 kobiet zatrudnionych jest w tak zwanych misjach dworcowych, a około 15.000 kobiet zaofiarowało schronienie dla upadłych dziewcząt. Tylko Stany Zjednoczone pobily ten rekord, gdyż tam w jednym roku popędzono z pomocą przeszło 1 milionowi kobiet.

Liga Narodów w swej ankiecie porusza również sprawę współpracy policji w poszczególnych państwach. Austrija nawiązała w tej dziedzinie współpracę z 16-tu państwami. (i.)



# O konieczności państwowotwórczej dyscypliny

**o księciu w pace i królewiczu w garażu, jakoteż o znikomości innych rzeczy ziemskich.**

Bydgoszcz, 24 lutego.

Nowa konstytucja dojrzywa powoli. Zapewne dlatego — że w cieniu. Mianowicie w cieniu chmurnego Belwederu.



Zręczny zabieg akuszerski pana Cara wprawdzie się udał, ale ta przypadkowo urodzona dziecina niema jakoś szczęścia w życiu. Najgorsze to, że się jej rodziciele wstydzą. I co z tego wyrośnie, jeśli pierwsze kroki stawia w takiej konspiracji? Lepiej nie przewidywać. Kto dożyje — zobaczy. A przecież jeszcze tak źle nie jest, żebyśmy nie mieli dożyć. U nas niema do kogo z armat po miastach strzelać. Polacy socjaliści nie są zbyt bojowo nastroszeni. Likwidują się sami i nie mają pretensyj, żeby to robić za nich z urzędu.

Oczekiwanie aż nowa konstytucja wejdzie w życie i wprowadzi Polskę na drogi doczesnej a bezkonkurencyjnej szczęśliwości nie zwalnia ogółu obywateli od interesowania się sprawami i publicznymi. Konstytucja jak to ustawa — będzie ramą, którą trzeba będzie wypełnić żywą treścią. A ta treść to przecież my. Najlepsza ustawa nic nie zmieni, jeśli obywatele nie urobią się na wskazywany przez nią wzniósł model.

Jak powinien wyglądać taki dobry obywatel? Ja myślę, że za dużo wymagać od niego nie będzie można. Tylko, żeby umiał słuchać i milczeć. Wstawać kiedy trzeba, glosować z orkiestrą, śpiewać na wladomą a coraz cieńszą nutę. Poza tem może być nawet analfabeta — na odnośnym adresie imiennym będzie się mógł podpisać krzyżkiem.



To byłyby zewnętrzne odznaki Polaka poczciwego. Duchowo też musi się nastroić na praworządność. To jest właśnie rzecz, której nam brakuje i każdą zdobyczą na tem polu należy przyjmować owacyjnie.

Zamalo naprzykład wie szeroki ogół o skromnym policjancie z Brzezina pod Łodzią, który wystawił sobie pomnik rekordowego poczucia praworządności. Otóż ten posterunkowy spisał protokół z własną żoną za to, że czyniła zakupy przy niedzielę i nie chciała wskazać kupca, oczywiście żyda, który wbrew prawu gwałcił niedzielę. Żona posterunkowego skazana została za to przestępstwo na 5 dni aresztu. Niewiasta odwo-



łała się do sądu, ale to nic nie pomogło, wyrok został zatwierdzony i pani policjantowa osiadła z łaski męża w pace.

Czyn stróża bezpieczeństwa zakwalifikowałby go do panteonu najbardziej wyrafinowanych bohaterów ludzkości, gdyby nie pewien cień podejrzenia o prywatę, który się nasuwa ludziom złośliwym i niewierzącym w ideały. Prostu jest pytanie, czy ów posterunkowy z Brzezina nie chciał się w tak perfidny sposób choć na krótko pozbyć żony i być przez pięć dni słomianym wdowcem. Duch ludzki po różnych błędzi drogach, i to co z jednej strony wygląda na bohaterstwo, obejrzone pod światło łatwo się wydać może sprytnym kawałem. Jakby jednak nie było w rzeczywistości, sam pomysł zasługuje na baczną uwagę. Naśladownictwa na większą skalę się nie zaleca, bo inaczej areszty i więzienia nie pomieściłyby wszystkich chętnych i niechętnych, a mających odpowiednie kwalifikacje. Któż ich dzisiaj niema?

A areszt to wielka rzecz. Szczyt demokracji, Montblanc równości i Monut Everest porządku publicznego. W areszcie godzą się wszystkie stany, manifestując w ten poniekąd bierny sposób swoje krytyczne ustosunkowanie się do obowiązujących praw. W wykwiintnym stroju aresztanckim nawet nie poznasz, że temu czy owemu było kiedyś do twarzy w książęcej mistrze albo w innym godnym uniformie.



Teraz ma odsiedzieć swoje trzy tygodnie książę Pszczyński, który chciał nam zrobić na złość i w swoich ogromnych przedsiębiorstwach zatrudniał cudzoziemców. Sprawa przeszła wszystkie instancje, wyrok się uprawomocnił i książę dostał uprzejme zaproszenie do czasowej zmiany miejsca zamieszkania.

Ciekawe jest, jak pszczyński magnat, któremu się nie podobali polscy fachowcy, oceni wartość polskiego kryminału. Czy zdołamy zadośćuczynić jego zachodnioeuropejskim wymaganiom? Władze powinny zrobić wszystko, żeby się czuł jak u siebie w domu. Może w

ten sposób nabierze przekonania do innych poza polskimi złotymi urządzeń naszych. Taka pedagogia praktyczna powinna być częściej stosowana wobec elementu tępego i niepojętego.

Książę pszczyński pozatem, że przejdzie kurs dokształcający w pace, nie może się uskarżać na swój los. Inne utytułowane wielkości gorzej wyszły na przemianach światowych. Trudno nawet mówić o różnych wielkich książętach rosyjskich, których im dalej od rewolucji bolszewickiej, tem więcej się mnoży po szerokim świecie. Ale i na koronowane głowy przychodzą ciężkie czasy. W Londynie naprzykład można oglądać czarnego królewicza, który pilnuje aut w garażu. Ten młodzieniec nazwiskiem Leslie Lobengula jest synem zdetronizowanego króla Zulusów i woli uczciwą posadę w Europie niż kłopoty panowania w swojej gorącej ojczyźnie. Taka zresztą dziś fatalna konjunktura, że i murzyni mają dość kacyków, czyli innemi słowy elity.



Zła konjunktura sięgnęła też do Polski. Tym razem zło ściągnęła nielojalnie na niektórych swoich kolegów naczelna rada adwokacka. Kiedy adwokat zostaje posłem czy senatorem — oczywiście z B. B. — to wie po co i wiedzą również jego klienci, co to jest warte. Czysto po polsku nazywa się to: interwencja. Interwencja tu, interwencja tam i najbardziej chropawe sprawy idą jak po maśle, a ludność przynajmniej docenia wartość ustroju parlamentarnego. Teraz się to ma skończyć i adwokaci-posłowie będą musieli zawodzić ufność swoich klientów, którzy nauczyli się, że chcieć a przytem dobrze zapłacić komu trzeba — to móc. I dlaczego? Czy my nie powinniśmy mieć bogatych ludzi? Mimo nałogowej biedy i oczywistej nędzy, byłibyśmy przynajmniej liczniej reprezentowani w Monte Carlo, Biarritz czy Socpocie. Trzeba utrzymać fason. I dlatego nie wolno przeszkadzać wybrańcom w bogaceniu się. Oni to przecież robią tylko dla Ojczyzny. (hak).

## Gadzinowe fundusze wyborcze

**Socjaliści reklamują jeszcze jedną aferę paryską.**

Paryż, 23. 2. (PAT). Socjalistyczny „Le Populaire” rozpoczął kampanję za włączeniem do zakresu pracy parlamentarnej komisji śledczej również afery ogłoszeniowej towarzystwa, eksploatującego paryskie koleje podziemne. Jak twierdzą dzienniki, w bilansie tego towarzystwa w latach 1930, 1931 i 1933 figuruje kwota 37 milionów franków w rubryce: „specjalne reklamy”. Co do sposobu zużycia tej sumy nie można było uzyskać bliższych wyjaśnień.

Dziennik przypomina, że w czasie konfliktu pomiędzy towarzystwem kolei podziemnych a towarzystwem komunikacji autobusowej i tramwajowej były prefekt departamentu Sekwany Renald zajmował stanowcze stanowisko na korzyść Metro. Dziennik twierdzi,

### ŁADNA MUZYKA.

Właściciel domu: — Przy wynajmowaniu mieszkania wyraźnie powiedziałem panu, że nie noszę muzyki w swoim domu, a tymczasem żona pana niemal całymi dniami grywa na fortepianie.  
Lokator: — I to pan nazywa muzyką?

że prefekt działał z polecenia, udzielonego przez premiera Tardieu.

„Populaire” wyraża następnie przekonanie, że sumy, wydane na te specjalne reklamy zostały w znacznej części zużytkowane przez Tardieu, jego przyjaciół na kampanję wyborczą w r. 1932. Dziennik zapowiada interpelację w Izbie i w radzie miejskiej Paryża oraz akcję zapomocą afiszów, przemówień itp., dopóki odpowiednie czynniki parlamentarne nie przystąpią do wyświetlenia tej sprawy.

## Francja chce powiększyć armję austriacką i węgierską.

Wiedeń, 22. 2. Wiedeńskie biuro korespondencyjne komunikuje, że z dniem dzisiejszym w całej Austrii przestały działać sądy doraźne.

Wszystkie przepisy wyjątkowe między innymi i co do zamykania bram i lokali publicznych zostay w dniu dzisiejszym zniesione.



16.000 ręczników

pierze gospodni w przeciągu 40 lat... Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe! Liczba ta jest tylko znikomą częścią tego, co każda gospodni w domu wyprać musi. Ile godzin traciła dawniej pochylona nad balją, piorąc i tracąc bieliznę! Dziś trud ten stał się zbyteczny! Istnieje przecież RADION!

**TO TAKIE PROSTE:**

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować przynajmniej 15 minut
- plókać wpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

Bez tarcia i szczołkowania staje się bielizna w krótkim czasie czysta i śnieżno biała.

Nie męcz się  
**weź**  
**RADION**

„Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych i wojskowych rozważana jest konieczność powiększenia stanu armji austriackiej i węgierskiej. Mianowicie projektowane jest podwyższenie efektywów armji austriackiej z 30.000 do 60.000 i węgierskiej z 35 do 70.000 osób.



# • Nauka • Literatura • Sztuka •

## Sto lat epopei.

Wечно żywy „Pan Tadeusz” i dzień dzisiejszy.

Polska Akademia Literatury okazuje pewną żywotność. Zresztą musi ją okazać, bo jest przecież instytucją urzędową i urzędowo reprezentuje kulturę polską. Sekretarz Akademii wyjechał na zachód i na parysko-brukselskich bankietach zbierał laury towarzyskie i nawiązywał kontakty. Przed wyjazdem, na ostatnim posiedzeniu Akademii p. Kaden-Bandrowski referował różne sprawy, które to ciało zbiorowe ma się zajmować. Był tam i groteskowy projekt uczczenia „akademików” przez nadanie im fotelom patronów z literatury dni minionych, ale były również i racjonalniejsze sprawy. Akademia przypominała sobie, że w bieżącym roku przypada setna rocznica napisania przez Adama Mickiewicza „Pana Tadeusza” i że ta rocznica nie może przeminąć bez należnego echa.

Przy dzisiejszej koniunkturze deprecjowania uznanych wartości z przeszłości można się spodziewać, że i „Pan Tadeusz” nie wytrzyma próby rewizorów i korektorów historii. Atak na Sienkiewicza i „Ogniem i Mieczem” osmieścił wprawdzie „historyczne rewelacje” dr. Górki, ale niemniej jednak Sienkiewicz został z lektury szkolnej usunięty.

Atak Jana Niepomucena Millera na „Pana Tadeusza” został przed kilkoma laty dookładnie zlikwidowany, a jego uniwersalistyczne hasła mimo, że w swoim czasie narobiły dużo hałasu, dzisiaj już są pogrzebane. Mimo to, kto wie, czy przy tendencji nadania patentów na wielkość, aktualnym „akademickim” twórcom „Pan Tadeusz” znówu nie będzie narażony na jakąś akcję odbronzowiaczy.

### Książka żywa.

Wobec takiego frontu ostoi się „Pan Tadeusz” napewno. Ostoi się w każdym razie w sercach Polaków, dla których był zawsze i jest ewangelją narodowego uczucia. Jeśli chodzi o „Pana Tadeusza” nie może być mowy o rozbieżności zdań. Sądy wszystkich uczonych, tak jak i sądy współczesnych Mickiewiczowi, są jednobrzmiące. Chmielowski, Tarnowski, Chlebowski, Tretjak, Chrzanowski, Kallenbach i Kleiner w pomnikowych studiach wykazują nieśmiertelne wartości tego arcydzieła, wечно młodego i jednakowo zawsze przemawiającego do dusz i serc.

Juliusz Kleiner nazywa „Pana Tadeusza” — „książką budującą”, cechuje ją bowiem „atmosfera etyczna i zdrowie moralne, pogoda zdrowia ruchliwego, pełnego silnych i gotowego do ekspansji”. „To obraz teźny i słoneczności, przeświecony sercem patrioty i artysty, jasnością wspomnień dziecięcych, będący tam wyrazistym hymnem na cześć życia i narodu — iż nie hymnem jest, ale prostą powieścią”.

„Pan Tadeusz” jako arcydzieło poetyckiego natchnienia i sztuki rymotwórczego jest niewątpliwie chluba literatury polskiej. Dla nas jednak Polaków posiada jeszcze inne, niecodzienne wartości.

„Pan Tadeusz” w latach niewoli uczył miłości ojczyzny, budził zapał i tworzył entuzjazm i rodził w duszach tęsknotę za Polską wielką i wolną.

„Pan Tadeusz” jest książką wечно żywą. Mówi o tem prof. Władysław Tarnawski:

„Pięć ćwierci wieku minęło od czasu, który maluje poeta, wiek od chwili, kiedy skończył swą epopeję. Kamień na kamieniu nie został z życia, jakie przedstawił. A przeciw w postaciach jego poznajemy — siebie samych, poznajemy Polaków z ich cnotami i wadami, z nawiąną wiarą w obcą siłę, co przyjdzie im na pomoc, z prywatą, pieniactwem, niezgodnością, z umiłowaniem ojczyńskiego obyczaju, z fantazją, ze zdolnością do podania sobie ręk w chwili niebezpieczeństwa, z pociągami do żołnierskiej”.

### „Pan Tadeusz” a obcy.

Ciekawą jest rzeczą, że „Pan Tadeusz” mimo, że Miller w swej „Zarazie w Grenadzie” odmówił mu charakteru uniwersalnego, należy do najbardziej znanych i czy-

tanych dzieł Mickiewicza wśród wszystkich narodów Europy.

Wszystkie prawe literatury posiadają przekłady tego arcydzieła literatury polskiej, którego znaczenia dowodzi fakt, iż już w dwa lata po ukazaniu się oryginału pojawia się w Lipsku w r. 1836 niemiecki przekład Spaziera, przekład zaś francuski ukazuje się w Paryżu w r. 1841.

W literaturach romańskich istnieją pełne przekłady „Pana Tadeusza”: trzy francuskie, dwa włoskie oraz hiszpański.

W literaturach słowiańskich posiadają pełne przekłady: chorwacki, dwa rosyjskie, prócz licznych fragmentów w czasopiśmie, fragmenty w tłumaczeniu ruskim (ukraińskim), fragmenty słowackie, przekład czeski (trzy wydania), licznych fragmentów, bułgarski, w końcu dwa przekłady białoruskie, pierwszej Księgi.

„Pan Tadeusz” przemawia żywo do obcych. Znany pisarz niemiecki Jezuita ks. Fryderyk Muckermann pisze np. o tem, jakie wrażenie zrobił na nim „Pan Tadeusz”:

„Po kilku miesiącach wchłoniąłem w siebie w najszcześniejszy możliwy sposób najwybitniejszą epopeję narodową nowszej literatury europejskiej”. Porównując „Pana Tadeusza” z wybitnymi utworami europejskimi owych czasów stwierdza, że „żaden nie jest tak skończenie artystycznym wyra-

## Propaganda polityczna w teatrach niemieckich.

(b). Minister Propagandy Rzeszy, Goebbels, podkreśla w swoich przemówieniach, że teatr niemiecki z przed rewolucji hilerowskiej był terenem bezpłodnych eksperymentów. Rewolucja Hitlera wysłała „z dołu” — od ludu — to też teatr musi stanąć twarzą do ludu i swą treścią odpowiadać tłumom.

Stąd dotychczasowe powodzenie „Schlagetera” i nordyckich epopei dramatycznych. Obecnie publiczność zmęczyła się krwawymi bohaterstwami i domaga się komedji. Lecz i w komedji musi być pierwiastek polityczny, zgodny z poczynaniami rządu. Za taką wzorową komedję uchodzi sztuka Schwenzen-Malina p. t. „W niebie Europy”.

Treść jest następująca: Nad brzegiem morza, w Prusach Wschodnich, rozłożył się oboz szychowców niemieckich młodych sportowców. W sąsiedztwie na piaszczystych dlinach koło plaży, obozuje młody Francuz. Patefon Francuza, na którym ciągle kręci się płytka „Parlez-moi d'amour”, przyciąga slichną dziewczynką z obozu niemieckiego. Ona opowiada mu o Niemcach, on jej o Francji. Dziewczyna przedstawia go swoim kolegom, a jemu tak spodobało się życie niemieckiego obozu, że postanawia w nim zostać. Dowiaduje się jednak, że nie będzie mógł być uwieczony za prawdziwego kolega, jeżeli nie przyłoży się do wspólnego dzieła: młodzi Niemcy ćwiczą się tutaj w służbie lotniczej, ażeby kiedyś móc zrzucić łańcuchy Traktatu Wersalskiego, które przykuły do ziemi lotnictwo Niemiec. Francuz ze swej strony stara się swoim nowym kolegą wytłumaczyć racje Francji. Współpracuje z nimi, ale równo-

ześnie stara się, żeby oni zrozumieli jego ojczyznę, tak jak on zrozumiął ich.

Sztuka napisana jest zreżymie. Dobry materiał na sztukę propagandową, a przytem doskonała komedja. Osiąga ona właśnie to, czego żąda Goebbels — w sposób lekki i żywy daje artystyczny wyraz pragnieniom i nadziejom współczesnych Niemiec.

### NOWE PREMIERY WARSZAWSKIE.

Najbliższą premierą teatru Nowa Komedja będzie sztuka Juliana Tuwima p. t. „Płaszcz”, przerobiona z noweli Gogola „Szniel”. W sztuce tej główną rolę popiosową grać będzie Stefan Jaracz.

Teatr Ateneum przygotowuje wystawienie przeróbki scenicznej z głosnej powieści sowieckiej „Dwanaście krzesel”.

## Śpiewam jak umiem...

Śpiewam jak umiem i na taki ton  
Jaki przynosi każdy dzień żywota.  
Czasem me serce tak dzwoni jak dzwon  
Z czystego złota.

Wtedy i pieśń ma jest dzwonna jak spiz.  
Nie zatrzymuje się nad szarą glebą  
Ale z nad ziemi ulatuje wzywz  
Pod same niebo.

Ale gdy dusza moja wejdzie w cień,  
Ze ludzie żrą się tak jak psy nad misą,

zem istoty narodowej, jak ten „Pan Tadeusz”, a przeprowadzając szczegółowe porównanie z „Hermanem i Dorotą” Goethego, dochodzi do konkluzji, że porównanie to wypada stanowczo na niekorzyść utworu niemieckiego, gdyż tkwi on niemal wyłącznie w sielankowości, gdyż rytm utworu



jest obcy duchowi niemieckiemu, a treść pozbawiona jest „bogactwa narodowej substancji, które wypełniało duszę i dzieło Mickiewicza” — (cytuję za Alfredem Jesionowskim).

### Rocznica.

W lutym 1834 roku Mickiewicz w marsardzie paryskiej skończył pisanie „Pana Tadeusza”. W lutym 1934 roku rozległ się w prasie polskiej nawoływanie do uczczenia tego wielkiego dla kultury polskiej zdarzenia. Uroczystości oficjalne zapewne będą, firmować je będzie Akademia Literatury. Odczyty, akademje, oficjalna pompa nie ominie Mickiewicza. Pomyśleby jednak warto o tem, żeby przy sposobności setnej rocznicy choć w części spełnić jedno z największych życzeń wielkiego poety. Mickiewicz chciał, aby jego dzieło trafiło pod strzechy. Popularność „Pana Tadeusza” jest duża, ale warto stwierdzić, jak się przedstawia ta pierwsza wśród książek polskich na rynku księgarskim. Czy jest jakieś przyzwoite wydanie w cenie dostępnej dla każdego? Nie. Wprawdzie sejm ustawodawczy jeszcze postanowił wydanie sejmowe dzieła Mickiewicza, lecz jest to zamierzenie w polskich warunkach organizacyjnych na daleką metę. Czyby więc nie było najlepszym sposobem uczczenia rocznicy „Pana Tadeusza” uprzystępnienie wszystkim tej epopei w popularnym, tanim, a dobrym wydaniu. W tym wypadku ingerencja urzędowa w dziedzinę kulturalną miałaby swoją rację bytu.

(hak).

## Przedwcześnie

Odpowiedź na artykuł „Czy musimy być bractwem biczowników”.

Dyskusyjny artykuł red. Sobocińskiego, który drukowaliśmy przed dwoma tygodniami, wywołał duży odzew. Z pośród nadeszłych do redakcji głosów, publikujemy dzisiaj cenne uwagi prof. Józefa Szykowskiego, które wyczerpująco oświetlają temat. — Red.

Zagadnienia, poruszone przez p. Leona Sobocińskiego w artykule „Czy musimy być bractwem biczowników” — są przestarzałe, bo omówiono je już w swoim czasie dość wyczerpująco na łamach różnych czasopism, postuluły natomiast tam postawione przedwcześnie i skierowane pod niewłaściwym adresem.

Hymny narodowe bowiem są wyrazem nastrojów, poglądów, dążeń, pragnień danego narodu a powstają w chwilach przełomów (zmiany ustroju, wojen i t. p.) lub po szczęśliwym, czasem nieszczęśliwym ich zakończeniu. Są dziełem najczęściej jednostek, które najtrafniej wyraziły nastroje czy wolę narodu w danej chwili, bywają też czasem przyjmowane utwory powstałe dawniej, wyrażające jednak aktualne poczucie narodu. Nie są zazwyczaj pisane na zamówienie, powstają prawie zawsze samorzutnie i tak samo bywają przyjmowane przez naród samorzutnie.

Tak było z „Marsyljanką”, napisaną i skomponowaną przez Rouget de Lisle'a w ciągu jednej nocy w r. 1792 na wieść o wybuchu wojny. Z pieśni oddziału ochotników stała się pieśnią wojsk rewolucyjnych a później hymnem narodowym. Podobnie

jest z naszym hymnem. Dawny natomiast hymn niemiecki „Wacht am Rhein”, napisany około r. 1840 przez Maksa Schneckenburgera w chwili wielkiego napięcia patriotycznego pod wpływem grożącej wojny z Francją o Ren, stał się nim ze zwykłego wiersza patriotycznego dopiero w r. 1870, w chwilach ważnych wypadków politycznych, których istoty najlepszym był wyrazem. Później, kiedy naród niemiecki po pomyślnym przebiegu wspomnianych wypadków politycznych okupieł wewnętrznie, poczuł swoją wartość i siłę, zastąpił tamten nowym „Deutschland, Deutschland über alles”, wyrażającym lepiej jego aktualne nastroje, chociaż napisanym w tych samych okolicznościach co i tamten (1841) przez Hoffmanna von Fallersleben.

Jeżeli zatem Polska nie stworzyła sobie nowego hymnu w chwili odzyskiwania niepodległości lub w czasie walk krótko potem staczanych czy wreszcie w czasie wypadków majowych lub bezpośrednio po nich, to i dziś jeszcze nie nastąpiła chwila po temu odpowiednia. Jeżeli nawet w Polsce aktualnie dokonują się zmiany doniosłe, to w nich nie bierze udziału ogół, a dalej, stosunek ludności do wspomnianych spraw nie jest emocjonalny. Zresztą prądy współczesne, wysuwające na plan pierwszy państwo i obywatela a nie naród i Polaka, nie stwarzają gorących nastrojów patriotycznych i tem samem korzystnych warunków powstania nowego hymnu.

Nowy polski hymn narodowy powstanie albo w chwili wstrząsającego całym narodem wypadku politycznego, albo, co praw-

dopodobniejsze, po wewnętrznym skonolidowaniu się narodu, kiedy zrodzi się poczucie własnej wartości i siły, oparte nie tylko na potęgę militarnej, ale i gospodarczej i kulturalnej. Jest to zatem jeszcze jedna praca czekająca „młodych”, o których ostatnio tak głośno w sejmie, w prasie. A twórcą tego nowego hymnu bynajmniej nie musi być jakiś „akademik”, nie był nim bowiem ani Rouget de Lisle, ani Pomorzanie Józef Wybicki, znakomity żołnierz, polityk, administrator, pisarz polityczny, ani Hoffmann von Fallersleben. Będzie nim zapewne człowiek, który najgoręcej ukocha ojczyznę i czuć będzie i wyrazi to, co czuje cały naród.

Inną sprawą jest aktualność wzgl. przestarzałość hymnów. Czy aktualna jest Marsyljanka, czy aktualne było „Deutschland, Deutschland über alles” po wojnie? Tradycja ma też swoje prawa. U nas nawet tak źle nie jest, bo dla Polaków wychowanych w niewoli, stanowiących gros ludzi decydujących obecnie o losach państwa, „Jeszcze Polska”, „Rota”, „Boże coś Polskę” jest widocznie najlepszym wyrazem ich stosunku do ojczyzny. Kiedy ci zejda z widowni i ich miejsce zajmą młodzi wychowani w wolnej Polsce, wówczas dopiero będziemy mogli mówić o przestarzałości.

Czy wreszcie „to co było” rzeczywiście zamknąć „w muzeum serdecznego zapomnienia”? Czy „czas doprawdy już „pogrześć tę Rotę”? Można ostatecznie odrzucić słowa, ale nigdy treść. Nikt z trzewo myślących Polaków, zwłaszcza tu na zachodzie, nie ludzi się ani na chwilę, że pakt nieagresji z Niemcami jest czemś więcej, jak zawieszaniem broni, które po tamtej stronie zostanie wykorzystane dla wszechstronnych przygotowań. Zapewne za 10 lat znów zechce „Niemieci pluć nam w twarz i dzieci nam germanić”. Więc trzeba, aby było tak, żeby i pary nie odważył się puścić z gęby.

Józef Szykowski.

### Kronika kulturalna.

— Walka ze smutkiem. Paryskie czasopismo, noszące przyjemny tytuł: „Pozostań młodym” (Restez jeune) ogłosiło konkurs na powieść, która ma na celu walkę ze smutkiem. Nagroda wynosi 5.000 franków i przyznana będzie dziełu, nacechowanemu optymizmem i wiarą młodości.

— Zjazd regionalny w Wilnie przygotowywane jest staraniem wileńskich organizacji kulturalnych. Zjazd obejmie prawdopodobnie cztery województwa północne i odbędzie się w r. b. Wstępne prace nad zorganizowaniem zjazdu podejmuje Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie.

— Ludowy teatr regionalny huculski powstał w powiecie kossowskim. Teatr nosi nazwę „Huculski teatr regionalny im. G. Chodkiewicza”. Repertuar teatru obejmuje sztuki z życia huculskiego.

— Plebiscyt literacki „Czasu” na temat krakowskiej nagrody literackiej przyniósł ciekawy wynik. Pierwsze miejsce jako kandydatka „Czasu” zdobyła Marja Jasnorzewska-Pawlikowska, za którą wypowiedziało się 575 czytelników „Czasu”. Następne miejsce zajęli Zygmunt Nowakowski, Artur Schroder, Tadeusz Peiper, Ludwik Morstin.

— „Moje Pisemko”, kierowane wytrawną ręką p. Marji Buyno-Arctowej, daje dobrowolny materiał w postaci powieści, nowel, wierszy, obfitego działu popularno-naukowego oraz humoru, rozrywek umysłowych i konkursów z cennymi nagrodami dla młodzieży i dzieci.

Stały kontakt z prenumeratorem „Mojego Pisemka” utrzymywany przez ożywioną gawędkę listowną, wzbudza żywe zainteresowanie młodocianych czytelników. Nie sposób pominąć milczeniem i strony graficznej, spoczywającej w rękach dobrodziejnych rysowników.



# Z Wielkopolski i Pomorza

Z INOWROCŁAWIA.

## Harcerstwo cieszy się poparciem społeczeństwa.

Z walnego zebrania Koła Przyjaciół Harcerstwa w Inowrocławiu.

Wielkiem zainteresowaniem cieszyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa na miasto i powiat Inowrocław, które odbyło się dnia 20 bm. w sali hotelu „Basta” w Inowrocławiu. Zebranie zajął prezes ks. prof. Wróblewski, wygłaszając krótkie, lecz treściwe przemówienie. Mówca stwierdził, że harcerstwo inowrocławskie rozwija się pomyślnie dzięki poparciu obywatelstwa, które w zrozumieniu potrzeb duchowych i cielesnych młodzieży dokłada wszelkich starań, by organizacja harcerska rozwijała się pomyślnie.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli: jako przewodniczący p. starosta Wilczek, sekretarz p. Kaliski, ławnicy: p. pik. Mirgałowski i p. Knast, przystąpiono do sprawozdań zarządu. O stanie finansowym koła zdała sprawozdanie p. dyr. Tokarska. Dochodu było 2.553,78 zł. Pieniądze te zużyto bardzo celowo. Budżet na rok 1934 uchwalono po stronie do-

chodów i rozchodów na sumę 2.100 zł. Stan kasy na rok przysły wynosi 285,62 zł.

Po przerwie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: inż. Tołłoczko - prezes, ks. prof. Wróblewski - I wiceprezes, por. rez. Burda - II wiceprezes, Kozłowski - sekretarz, Rogalski - zast. sekretarza, dyr. Tokarska - skarbniczka, prof. Kadlec - referent propagandowy i prasowy, Strachanowski - referent gron., Stróżyński - referent kolonij i obozów, dr. Górski - lekarz hufca żeńskiego, dr. Kubiak - lekarz hufca męskiego, Kaliski - hufcowy, Jesionowska - hufcowa, Zielonacka - hufcowa okr., Kisielnicka - hufcowa zuchów, starosta Wilczek - przedstawiciel władzy na powiat, przysyden tmiasta Jankowski - przedstawiciel władzy na miasto, pik. Mirgałowski - przedstawiciel wojska, inspektor szkolny Janowski - przedstawiciel szkolnictwa.

## Nadużycia w elektrowni miejskiej w Inowrocławiu — tematem rozmów.

Podane przez nas szczegóły w sprawie nadużyć w elektrowni miejskiej w Inowrocławiu, które ukazały się w czwartkowym numerze naszego pisma p. t. „Sensacyjne aresztowanie”, wywołały w naszym mieście wielkie wrażenie. Pismo nasze zostało w lot rozchwytnane.

Jak się dowiadujemy, nadużycia datują od roku 1928, których dopuszczał się aresztowany był pracownik elektrowni Piotr Lewandowski. Stwierdzono, że wymieniony przywłaszczał sobie znaczki emerytalne i za swe niecne czyny został wydalony z posady i ukarany.

Będąc jeszcze na posadzie w elektrowni, zapoznał on swoją koleżankę 19-letnią Helenę Matuszewską z swoją oszukańczą metodą. Matuszewska cieszyła się zaufaniem przełożonych i wykorzystując to właśnie zaufanie, kontynuowała rozpoczętą przez Lewandowskiego działalność złodziejską. Pozostawiając bez posady Lewandowski szantażował urzędniczkę, domagając się zapomogi pieniężnej. Matuszewska wpadła w sidła wykołajonego człowieka i stała się jego ofiarą.

Jak już wspominaliśmy w pierwszej naszej notatce, straty wyrządzone zarządowi miejskiemu sięgają ponad 12.000 zł.

W ostatnich dniach Matuszewska, czując, że grunt pali się pod nogami, rozmyślała, jakby wybrnąć z arcydasznej sytuacji. Ostatecznie wpadła na pomysł postarania się o pieniądze na pokrycie nadużyć. Plany jej jednak nie dojrzały i aresztowanie Matuszewskiej nastąpiło na dworcu inowrocławskim. Krytycznego dnia za-

mierzała ona wyjechać do Bydgoszczy w celu osiągnięcia pożyczki.

Przysłowie polskie „Póty dżban wodę nosi,

dopóki się ucho nie urwie” znalazło tutaj swoje zastosowanie. Nadużycia w elektrowni naszej są przedmiotem rozmów całego miasta.

Dalsze szczegóły tej sensacyjnej sprawy podamy po zamknięciu śledztwa.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 24 na 25 bm. p. dr. Mierosławski, z dnia 25 na 26 bm. p. dr. Pawlak.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”. Biblioteka Miejska czynna codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od godz. 17 do 19. Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417; (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarne tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Człowiek-mała”.

Kino Słońce: „Królowa szybkości”.

Muza: „Schowajcie wasze smutki”.

Żołnierskie: „Pat i Patachon u ludożerców”.

Nowe wybory w Strzelnie. Wydział powiatowy w Mogilnie powziął uchwałę, unieważniającą wybory do rady miejskiej w Strzelnie w I i III okręgu. Ponowne wybory w wyżej podanych okręgach odbędą się w dniu 18 marca br.

Szukaj wiatru w polu. Onegdaj stanął przed sądem grodzkim w Inowrocławiu W. Tulibacki, oskarżony o kradzież węgla na szkodę kierownika oddziału „Dziennika Bydgoskiego” red. Basińskiego. Na świadków powołano prócz poszkodowanego p. Laskowskiego, właśc. „Baru Kujawskiego” p. Ebertową i posterunkowego p. Grzelaka. Obciążając zeznała p. Ebertowa, która widziała oskarżonego w stajni, gdzie znajdował się wózek z węglami. Oskarżyciel publiczny post. p. Stefan Beker (B. utracił oko w czasie służby na dworcu, gdzie złodzieje węgla oddali do niego kilka strzałów i spowodowali jego kalectwo) zażądał kary 6-miesięcznego więzienia. Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Znowu kradzież narzędzi ślusarskich. W nocy 21 bm. nieznani sprawcy zakradli się do warsztatów p. K. Lewandowskiego w Inowroc-

BRÓSZURA BEZPŁATNIE

NATURALNY ZNAKOMITY

**SOK CZOSNKU**

PRZY KASZLU

DUSZNICY SKLEROZIE WYCZERPANIU

APTEKA MAZOWIECKA

DRA A. SKŁEPIŃSKIEGO

WARSZAWA, MAZOWIECKA 10

1837

ławiu, gdzie zapomocą wytrychów otworzyli drzwi i skradli większość narzędzi ślusarskich, kilkanaście części samochodowych i rowerowych. Poszkodowany oblicza swe straty na przeszło 1000 zł. Bardzo ciekawym jest fakt, że złodzieje posługiwali się kluczami, które były już poprzednio wypróbowane, tak że nie uszkodziły zamków.

Plenarne zebranie Chrz. Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” w Inowrocławiu odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 11 przed południem w lokalu „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu przy ul. Toruńskiej 26. Upraszają się o punktualne przybycie.

Z M A R L I

S. p. Aleksander Popławski, inżynier-technolog, w Poznaniu.

S. p. Andrzej Zniniewicz, student politechniki lwowskiej, rodem z Poznańskiego.

S. p. dr. Edmund Łukanowski, notariusz w Tezewie, poprzednio prokurator Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Mydło Bebe Stoffmana-idealne dla dzieci i dorosłych

21693

## Z TORUNIA.

### O usprawnienie akcji popierania turystyki.

na Pomorzu.

Z konferencji Pom. Tow. Krajoznawczego w Toruniu.

Pod przewodnictwem dr. Steinborna odbyła się w lokalu Instytutu Bałtyckiego w Toruniu konferencja, zwolana przez zarząd okręgowy Pom. Tow. Krajoznawczego, poświęcona sprawie turystyki na Pomorzu, przy udziale przedstawicieli władz wojewódzkich, krajowych itp.

Na wstępie prof. Kulwiec wygłosił obszerny referat, w którym przedstawił zarys rozwoju placówek krajoznawczych na terenie pomorskim i wskazał na to, że Pomorskie Tow. Krajoznawcze uważa turystykę za najważniejsze zagadnienie kulturalne, które pragnie w całej pełni realizować. Pomorski Związek Popierania

Turystyki, zawiązany w 1931 r., niestety nie wypełnił swych zadań. Dopiero Tow. Krajoznawcze przez założenie swych placówek w szeregu miast pomorskich rozpoczęło realną akcję propagowania ruchu turystycznego na Pomorzu. Z powodu braku odpowiednich funduszy działalność tych placówek nie jest ujednolicona i skoordynowana. Aby więc poważnie rozpocząć realizować plan ożywienia turystyki na Pomorzu, należy wznowić działalność ośrodka centralnego, któryby pokierował umiejętnie całą akcją turystyczną.

Wkońcu referent wysunął kilka aktualnych wniosków, a mianowicie:

1. Czy stan obecny ruchu turystycznego i pracy krajoznawczej na Pomorzu można uważać za zadowalający?
2. Czy możliwa i pożądana jest kooperacja czynników i środków państwowych z istniejącymi placówkami turystyczno-krajoznawczymi?
3. Jakie funkcje winny pozostać przy organizacji społecznych i co uczynićby mogły czynniki państwowe dla ich poparcia?
4. Czy możliwe jest w chwili obecnej zogniskowanie wysiłków?
5. W jakim kierunku winno pójść zasilenie

Dyżur nocny pełnią apteki: „Centralna” (śródmieście), „Św. Anny” (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

Pogotowie ratunkowe tel. 44.

Straż pożarna tel. 244.

REPERTUAR KIN:

Lira: „Katarzyna Wielka”.

Mars: „Nieznajoma z telefonu”.

TEATR NARODOWY.

W niedzielę, 25 bm. o godz. 16 „Dom otwarty”, a o godz. 20 „Drugie imię miłości”.

W poniedziałek, 26 bm. o godz. 16 dla młodzieży „Cyrano de Bergerac”.

Osobiste. W tych dniach objął urządowanie p. Ludwik Mostowski, przewodniczący zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu.

Z Komitetu P. W. i W. F. na powiat toruński. W sali wydziału powiatowego w Toruniu

tych placówek krajoznawczych na gruncie m. Torunia, które służyć mają potrzebom turystyki pomorskiej?

Dyskusja, wyłoniona nad temi wnioskami, wykazała, że obecny stan turystyki jak i pracy krajoznawczej na Pomorzu jest niezadowalający, gdyż nie odpowiada istotnym potrzebom państwowym i społecznym.

Istniejące już organizacje krajoznawcze winny prowadzić swą dotychczasową pracę turystyczną. Tam zaś, gdzie została ona zawieszona, należy ją wznowić i wzmóc ruch kmunikacyjny autobusowy i żeglowny na Wiśle. Ze strony czynników państwowych, zasilających tę akcję finansowo, winna być wzmocniona kontrola nad celowością i zużyciem tych dotacyj. Ośrodkiem kierującym i kontrolującym pozostać musi centrala toruńska.

W samem mieście Torunia niezbędne jest ożywienie działalności oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego przez pozyskanie nowych sił do pracy, a pozatem winna być usprawniona poradnia turystyczna, która mieściła się w ratuszu. Należy wyjednać u zarządu miasta Torunia zgodę na stałe udzielenie lokalu na biuro turystyczne, gdzie pożądanym by było urządzenie stałej wystawy i sprzedaży wszelkich wydawnictw dotyczących Pomorza.

Wkońcu stwierdzono potrzebę takiego urządzenia wewnętrznego w schronisku krajoznawczym w Pucku, jakie jest w domu wypoczynkowym w Toruniu.

Należy stwierdzić, że prof. Kulwiec jest całą duszą kierującą ruchem i pracą krajoznawczo-turystyczną na Pomorzu. Za dotychczasowe wysiłki, które oby przyniosły jak największe korzyści dla państwa, składamy mu wyrazy szczerego uznania.

odbyło się posiedzenie Komitetu P. W. i W. F. na powiat toruński przy udziale 18 osób. Obradom przewodniczył p. starosta Rogowski. Po wysłuchaniu sprawozdań członków komitetu, komisja rewizyjna stwierdziła wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych, poczem udzielono komitetowi pokwitowania. Do zarządu powołano jako nowego członka inspektora szkolnego p. Seiba. Wkońcu uzgodniono program prac P. W. i W. F. na rok bieżący.

Z życia Związku Oficerów Rezerwy koła Toruń. Dnia 21 bm. pod przewodnictwem mjr. Palucha odbyło się w „Dworze Artusa” walne zebranie koła toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy przy licznych udziałach członków i reprezentantów władz wojewódzkich (naczelnik p. Grzanka) i wojska (rtm. Nestrowicz i kpt. Pyża). Po uczczeniu jednogminutowym milczeniem zmarłych w ub. roku członków przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: sędzia Pietrykowski - prezes, Maćkowiak i dr. Bogocz - wiceprezesa, Czachta, Kołodziejczak, Łapkiewicz, Milewski, Niemie-

Ta, która naprawdę zwyciężyła w rewolucji austriackiej.



— Dobrze było żniwo! Sporą garstkę zebrałam na pobojuwisku.



rowski i Zydowicz; komisja rewizyjna: Kamiński, dr. Karakulski i dr. Kiwała. Następnie omówiono sprawy współpracy z armią czynną, ustalono składki miesięczne na 1 zł oraz uchwalono przyczynić się do budowy „Domu społecznego” przez opodatkowanie członków od 1 zł.

Urząd celný w Toruniu otrzymał m. in. uprawnienie do realizowania kosztów wywozów przy wywozie wszelkich towarów, dopuszczonych za zwrotem cła za wyjątkiem zbóż, słoju i produktów przemiatu.

Z życia Reemigrantów i Optantów w Toruniu. Pod przewodnictwem p. Grześkowiaka odbyło się w „Gospodzie” w Toruniu walne zebranie Związku Reemigrantów i Optantów przy dość licznych udziałach członków. Ze sprawozdań członków ustępującego zarządu wynika, że czynnych członków jest obecnie 161, wykluczono 13 za uprawnienie działalności na szkodę organizacji. Następnie odczytano pismo głównego zarządu z Bydgoszczy, który rozwiązał samowolnie Kolo Reemigrantów i Optantów z prezesem M. Wolnym na czele. Do nowego zarządu wybrano pp.: Grześkowiaka prezesem, Pawskiego wiceprezesem, Polaszka sekretarzem, Dampsa zast. sekretarza, Fr. Kusia skarbnikiem, Dybkowskiego i Studzińskiego ławnikami. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Lorkowskiego, Figasa i Antkowiaka, do sądu honorowego pp. Okoniewskiego, Murawskiego i Firstenau'a. Meżami zaufania wybrano pp. A. Kusia i Iwańskiego, a delegatami najazd do Bydgoszczy pp. Pawskiego, Polaszka, Lorkowskiego, Szafrana, Dampsa, Fr. Kusia i Okoniewskiego jako zastępcę. Sekretarjat Zw. Reemigrantów i Optantów mieści się w Toruniu przy ul. Most Pauliński 2a.

Kradną nawet tabliczki na drzwiach. W ostatnich dniach zanotowano cały szereg wypadków kradzieży w domach z kladek schodowych żarówek, klamek i tabliczek metalowych. Policja zwróciła uwagę na różne typy zebrań, którzy prawdopodobnie są sprawcami tych kradzieży.

## Kredyty budowlane dla Pomorza.

Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie rozdzielił na rok bieżący kredyty budowlane dla poszczególnych miast Pomorza.

Kontyngenty kredytowe na drobne budownictwo otrzymały: Chełmno 20.000 zł, Chojnice 45.000, Gdynia 400.000, Wąbrzeże morskie 160.000, Grudziądz 150 tys. zł, Kartusy 40.000, Puck 20.000, Sta-

rogard 30.000, Tczew 60.000, Toruń 300 tys. zł, Wejherowo 80.000, Wąbrzeżno 25.000 złotych. Poza to Toruń otrzymał jeszcze kredyt w wysokości 160.000 zł na zabudowę działek z parcelacji terenów państwowych.

Łączna suma przydzielonych kredytów dla miast Pomorza wynosi 1.560.000 złotych.

## Wspaniały rozwój obrony przeciwpożarowej w powiecie świeckim

Ze Świecia donosi nasz korespondent: Od chwili, kiedy zarząd powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych ma do dyspozycji specjalnego instruktora pożarniczego, dątać należy bardzo znaczny rozwój obrony przeciwpożarowej w powiecie świeckim. Założono już prawie we wszystkich większych wioskach powiatu placówki ochotniczej straży pożarnej. Częste lustracje, apele i pogadanki znacznie wpłynęły na poziom wyszkolenia strażaków. Straże posiadają możliwe wyekwipowanie, choć w tym kierunku pozostaje jeszcze dużo do zrobienia.

W sali posiedzeń rady powiatowej odbyło się konstytucyjne zebranie Związku Straży Pożarnych oddziału powiatowego w Świeciu przy licznych udziałach delegatów, przybyłych ze wszystkich zakątków rozległego powiatu świeckiego. Obrady zajął starosta powiatowy p. Krawczyk, którego też później wybrano prezesem rady związku.

Po wysłuchaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru zarządu powiatowego z p. referendarzem A. Buczakiem jako prezesem na czele.

Ponadto wchodzi do zarządu pp. Bona ze Świecia, Wygocki z Nowego, Krzyżanowski z Gruczna, Papieniusz z Serocka, Grabski z Osia i Wesolowski z Warlubia. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp. Brzóska z Komórka, Michałek z Jeżewa i Marjan Drabent z Górnej Grupy, jako zastępcy pp. Krawczyk ze Świecia i Chudziński z Gruczna. Jako delegatów do rady wojewódzkiej wysunięto pp.: starostę Krawczyka i referendarza Buczaka ze Świecia oraz Laudęgo z Nowego.

### Sepolno.

Osobiste. Burmistrz p. Jagielski przechodzi na emeryturę po 12 latach pracy dla dobra miasta. Osiedli się na stałe w Toruniu.

Tajemniczy zgon. W Płociczku zmarła w tajemniczych okolicznościach niejaką Weronika Piskulska, lat 24. Wobec krążących pogłosek, jakoby P. nie zmarła śmiercią naturalną, komisja sądu lekarskiego zarządziła sekcję zwłok, która wykazała, iż P. zmarła wskutek otrucia. Dochodzenia zostały wdrożone.

usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości trucizny niejaką Wanda Szałkowska, lat 17, córka robotnika fabrycznego. W stanie nieprzytomnym przewieziona została do szpitala miejskiego. Przyczyny zamachu samobójczego nie są narazie bliżej znane. Denatka przed sądziem trucizną napisała dwa listy, które policja skonfiskowała.

### Pożar majątku.

Ze Starogardu donoszą: Powstał pożar w majątku Owidz, należącym do b. ministra dr. Hąci. Spaliła się stodoła i spichrz wartości około 27.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

### Napad rabunkowy w Warlubiu.

W nocy z 19 na 20 bm. między godziną 24 a 1 niewykryci dotychczas sprawcy zapomocą wybicia szyb w oknie wtargnęli do mieszkania 82-letniej Anny Osinińskiej, zamieszkałej wspólnie ze swą córką Marianną Jaworską w Warlubiu wybudowanej, pow. świecki. Sprawcy zażądali wydania pieniędzy, a gdy im odmówiono, przystąpili do przeszukania mieszkania.

W czasie tym Jaworska zdołała wybiec z mieszkania na podwórze i wszczęła alarm, na skutek którego sprawcy zbiegli, nie zabierając niczego. Poszkodowana o wypadku tym nie zgłosiła policji, która dowiedziała się o tem dopiero od osób postronnych. Wdrożono dochodzenia.

stry swej p. Przybyłowiczowej w Grudziądzu. Drugi wypadek zamroczenia umysłu, graniczący z obłędem, wydarzył się u niejakiej Katarzyny Prussówny, zamieszkałej przy ul. Podgórznej 21. Prussówna od kilku dni skarżyła się rodzeństwu na bóle głowy. W czwartek po powrocie z kościoła uległa nagle atakowi szału, tak że chorą musiano odstawić do szpitala miejskiego. Po zbadaniu przez komisję lekarzy-psychojatrów, chora umieszczona będzie w zakładzie psychiatrycznym.

przez policję przychwyleni. Jak się okazało, są nimi dobrzy znajomi, a mianowicie: Franciszek Czaplacki, Józef Zalewski i Jan Poniatowski, których policja osadziła w areszcie. Biedny robotnik padł ofiarą napadu bandyckiego na szosie pod Rudą. Na powracającego nocą 22 bm. z Grudziądza do Rudy robotnika Antoniego Zęglickiego, zam. w pobliskiej Rudzie, napadli z nienacka 3 bandyci, którzy powalili swą ofiarę na ziemię, zabrali mu cały majątek jaki posiadał w wysokości 2,50 zł. Policja jest na tropie bandytów.

Zamach samobójczy młodej dziewczyny. W mieszkaniu swych rodziców przy ul. Kępowej 2

## Pierwsze posiedzenie rady miejskiej w Grudziądzu.

W ub. czwartek zebrała się w ratuszu po raz pierwszy nowo wybrana rada miejska. Tradycyjnym zwyczajem nową kadencję naszego parlamentu miejskiego poprzedziło nabożeństwo w kościele farnym, które odprawił ks. kap. Sowiński, wygłaszając okolicznościowe podniosłe kazanie.

Wieczorem zebrała się na swe pierwsze posiedzenie rada miejska. P. prezydent odebrał ślubowanie od radnych. Już samo zagajenie zebrania ujawniło w zapamiętaniach politycznych p. prezydenta wyraźną zmianę.

Zkolei przystąpiono do uchwalenia stanowiska drugiego wiceprezydenta. Słuszne sprzeciw w tej sprawie podniosła opozycja, imieniem której przemawiali pp. dr. Sokolnicki i dr. Pehr, stwierdzając, że to jest tylko dalszym obciążeniem budżetu. Zaprzeczenie prezydenta było niezupełnie zgodne, albowiem ustępujący p. radca Lipowski dostaje emeryturę, a nowy wiceprezydent oczywiście nowe pobory. Wydatki zwiększą się zatem o emeryturę p. radcy Lipowskiego, powszechnie szanowanego i cenionego obywatela. Należy jedynie załować, że wiceprezydentem nie zostaje właśnie p. radca Lipowski. Jak z tego wynika, nie chodzi o oszczędną gospodarkę miejską, lecz o obsadzenie miejsc eksponowanych ludźmi wybranymi i „zasłużonymi”. W ustaleniu wysokości poborów wiceprezydenta poczyniono jedynie tę drobną zmianę, że zamiast wolnego 7-pokojowego mieszkania uchwalono 5-pokojowe. Nieco

dziwnym się to wydaje, albowiem jak wiadomo, urzędnicy komunalni otrzymują dodatek mieszkaniowy, z którego uprawnieni są do wynajęcia sobie mieszkania. Chodziło widocznie o to, aby wiceprezydentowi podwyższyć dochody wbrew przepisom ustawowym.

Następnie powzięto uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 350.000 zł z Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych. Gorzej będzie z pożyczką średnioterminową, a właściwie krótkoterminową w wysokości 60.000 zł, zwrotną do końca listopada br., licząc spłatę od dnia 10 czerwca. Również i w tym wypadku słuszny protest wniosła opozycja, uzasadniając, że zaciągnięcie tak niskiej pożyczki pod zastaw dochodów z gazowni i elektrorowni jest conajmniej kompromitującym, lecz również i niebezpiecznym dla miasta, wobec zobowiązań wekslowych zakładów miejskich, które muszą być w terminie regulowane. Dochody z zakładów miejskich służyć będą wówczas na zapłacenie tych terminowych pożyczek, zamiast być rezerwą do wypłaty dla pracowników miejskich, którzy i tak już dość długo czekają na wypłacenie zaległych zarobków.

Wybory do różnych komisji uzgodniły kluby radzieckie w ten sposób, że 2/3 uzyskał klub sanacyjny, a 1/3 opozycja. Nadmienić przytem wypada, że radni klubu B. B. W. R. dażą wyraźnie do bezwzględnej majoryzowania opozycji, wysuwając wnioski nie tylko o zamknięcie, lecz także o przerwaniu dyskusji w mo-



mentach, kiedy przemówienia reprezentantów klubów opozycyjnych nie były po ich linii, przeważnie personalnych i gospodarczych. Do gospodarki finansowej miasta względnie zarządu, powrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

### Co Grudziądz zyska na przyłączeniu gminy Małe Tarpno?

W ostatnim czasie mówi się dużo na temat przyłączenia gminy Małe Tarpno, przyległej do Grudziądza, do obszaru miasta Grudziądza. W powyższej sprawie zdaliśmy zebrać kilka szczegółów, które pragniemy podać do wiadomości naszych czytelników.

Pertraktacje w sprawie przyłączenia gminy M. Tarpno do Grudziądza toczą się już od kilku lat. Owczesny magistrat do sprawy tej odnosił się nieprzychylnie, nie widząc w przyłączeniu tem żadnej dla siebie korzyści. Gmina Małe Tarpno zamieszkała jest przeważnie przez ludność uboższą, w tem wielką ilość bezrobotnych, korzystających z opieki społecznej. Poza to Małe Tarpno nie posiada żadnych urządzeń sanitarnych, jak woda, kanalizacja i t. p., założenie których byłoby z chwilą przyłączenia do miasta palącą koniecznością. Gmina jest wprawdzie niezadużona, lecz majątku żadnego poza gmachem szkolnym nie posiada. Na terenie gminy znajduje się około 100 domów z 2800 mieszkańcami.

Nad ewtl. przyłączeniem gminy Małe Tarpno zdecydował — o ile nam wiadomo — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które postanowiło swoje zakomunikuje drogą dekretu.

### Kruszwica.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Murzynie odbył się ślub cenionego i zasłużonego obywatela, b. wiceburmistrza p. Kazimierza Piotrowskiego z Kruszwy z p. Kazimierą Kubińską, córką właściciela majątku w Warzynie, pow. Inowrocław. Młodej parze „Szczęść Boże!”

Posiedzenie rady miejskiej zostało zwołane celem dokonania wyboru wiceburmistrza i 3 ławników. Wiceburmistrem miasta Kruszwy wybrano p. Romana Majewskiego, ławnikami pp. Hilarego Sielcz-Fedkowicza, Wojciecha Pokorskiego i Marjana Jackowiaka. Posiedzenie rady miejskiej w dniu 15 bm. zajął burmistrz p. Borowiak w obecności 9 radnych i 3 ławników, poczem wprowadzono w urząd ławników pp. Hilarego Sielcz-Fedkowicza, Wojciecha Pokorskiego i Marjana Jackowiaka. Rada miejska uchwaliła statut o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia robotników w zakładach pracy Zw. Komunalnego m. Kruszwy. Wobec powtarzających się w ostatnim czasie częstych wypadków kradzieży i bandytyzmu oraz coraz groźniejszego rozszerzania się przestępczości, uchwaliła rada miejska większość głosów zorganizować w mieście Kruszwy samoobronę ludności miasta, czyli t. zw. straż obywatelską. Dalej rada miejska uchwaliła umorzyć zaległe komorne od wyeksmitowanych lokatorów oraz zawiesić pobór podatku hotelowego. Uchwalono regulamin komisji rewizyjnej, do której weszli pp.: A. Koczorowicz, radca J. Ziolkowski, A. Tomaszewski, W. Smoliński, A. Furmanek, na zastępców pp. St. Cofta, W. Henclewski i Fr. Konieczny. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej wybrano p. A. Koczorowicza, na zastępcę p. A. Furmanka.

### Koronowo.

Komisja egzaminacyjna dla terminatorów w zawodzie szewskim została z dniem 5. bm. utworzona przez Izbę Rzemieślniczą na obwód miasta Koronowa oraz wojtostwa Koronowo i Wierzychucin w następującym składzie: St. Jachczyk - przewodniczący, A. Wesolek - zastępca, S. Gettko - I ławnik, A. Kiełbasa - zastępca, J. Walkowiak - II ławnik, Płotka - zastępca. Komisja została utworzona na skutek starań Cechu szewskiego i jest nadzieją uzyskania w niedługim czasie komisji egzaminacyjnej mistrzowskiej.

Kopalnia węgla brunatnego w Gościeradzu, która była nieczynna od 20 lat, została w styczniu br. uruchomiona. Przedsiębiorstwo to objęła spółka w składzie pp.: Jarosza, Szwedy i Kudzielka, zaś pracami technicznymi kierują pp. inż. Sławicki i Teodor Gwoździ, b. kier. kopalni wosku ziemnego, za przyczyną których uruchomiono nowy szyb w odległości 200 m od koryta Brdy. Pokłady węgla brunatnego ciągną się pod miasto Koronowo. W najbliższym czasie przewiduje się budowę brykietowni celem uszlachetnienia surowca oraz uruchomienie fabryki przetworów destylacyjnych. Kopalnia (pod nazwą „Irena”) znajduje się obecnie w stadium organizacji i będzie mogła w niedalekiej przyszłości zatrudnić 50-60 ludzi, stając się poważną placówką przemysłową na miejsku.

## Z GRUDZIĄDZA.

### Prawie epidemia chorób mózgowych.

W ostatnich kilku dniach zanotowano w Grudziądzu kilka wypadków zachorzenia na umyśle. Początek zrobił gen. Rachmistruk, którego umieszczono w zakładzie w Warszawie. Od tego czasu przez oddział psychiatryczny przy szpitalu miejskim przewinęła się już spora ilość osób. Dziś z przykrością notujemy dwa dalsze wypadki. Otóż bez istotnej przyczyny uległ atakowi szału, który później przeistoczył się w zamroczenie umysłu, niejaką Józef Siewkowski z Poznania, będący przejściowo u sio-

stry swej p. Przybyłowiczowej w Grudziądzu.

Drugi wypadek zamroczenia umysłu, graniczący z obłędem, wydarzył się u niejakiej Katarzyny Prussówny, zamieszkałej przy ul. Podgórznej 21. Prussówna od kilku dni skarżyła się rodzeństwu na bóle głowy. W czwartek po powrocie z kościoła uległa nagle atakowi szału, tak że chorą musiano odstawić do szpitala miejskiego. Po zbadaniu przez komisję lekarzy-psychojatrów, chora umieszczona będzie w zakładzie psychiatrycznym.

przez policję przychwyleni. Jak się okazało, są nimi dobrzy znajomi, a mianowicie: Franciszek Czaplacki, Józef Zalewski i Jan Poniatowski, których policja osadziła w areszcie.

Biedny robotnik padł ofiarą napadu bandyckiego na szosie pod Rudą. Na powracającego nocą 22 bm. z Grudziądza do Rudy robotnika Antoniego Zęglickiego, zam. w pobliskiej Rudzie, napadli z nienacka 3 bandyci, którzy powalili swą ofiarę na ziemię, zabrali mu cały majątek jaki posiadał w wysokości 2,50 zł. Policja jest na tropie bandytów.

Zamach samobójczy młodej dziewczyny. W mieszkaniu swych rodziców przy ul. Kępowej 2

przez policję przychwyleni. Jak się okazało, są nimi dobrzy znajomi, a mianowicie: Franciszek Czaplacki, Józef Zalewski i Jan Poniatowski, których policja osadziła w areszcie.

Biedny robotnik padł ofiarą napadu bandyckiego na szosie pod Rudą. Na powracającego nocą 22 bm. z Grudziądza do Rudy robotnika Antoniego Zęglickiego, zam. w pobliskiej Rudzie, napadli z nienacka 3 bandyci, którzy powalili swą ofiarę na ziemię, zabrali mu cały majątek jaki posiadał w wysokości 2,50 zł. Policja jest na tropie bandytów.

Zamach samobójczy młodej dziewczyny. W mieszkaniu swych rodziców przy ul. Kępowej 2

przez policję przychwyleni. Jak się okazało, są nimi dobrzy znajomi, a mianowicie: Franciszek Czaplacki, Józef Zalewski i Jan Poniatowski, których policja osadziła w areszcie.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1934 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Such., Macieja Apostoła.  
Jutro: Cezarjusza i Zyfr. b.  
Wschód słońca: godz. 7.02.  
Zachód słońca: godz. 17.25.

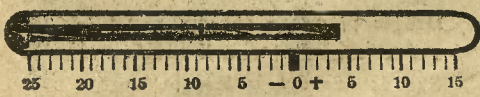
## Stan pogody

W całym kraju przeważnie pochmurno, z drobnymi gdzieniegdzie deszczami i mglisto.

Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane, na północy dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

### DYŻUR APTEK:

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia;

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa róg Sienkiewicza.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:

Dr. Kubezak, dnia 25. II. 1934 r.

**Instytut literacki „LEKTURA”** przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257)

### TEATR MIEJSKI

daje w sobotę i niedzielę wieczorem operetkę Hellmesbergera „**DZIEWCZYNA Z FIOŁKAMI**” w koncertowo zgranym zespole, w reżyserji i z udziałem M. Dowmunt i pod batutą P. Kuczery. Efektowne tańce i ewolucje układu H. Grossówny.

**Ceny znizone** obowiązują na świetną komedję St. Kiedrzyńskiego „**TEN STARY WARJAT**”, która się ukaże w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-ej.

**120.000 widzów** wybiera się na głośny reportaż sceniczny Jerzego Tępy „**IVAR KREJGER**”, który już w przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar naszej sceny w oryginalnej inscenizacji dyr. Wł. Stomy, który 17 obrazów ujmuje w łańcuch niesia-

mowitych snów i wizji zmieniających się z kinematograficzną szybkością. Premjera w sobotę 3-go marca.

### NAJWESELSZY DZIEŃ W ROKU.

Najpopularniejszy artysta całej Polski, król ekranu i rewji, gwiazdor najlepszych polskich komedji dźwiękowych, główny filar najlepszych teatrów stołecznych — **Adolf Dymśa** — przyjeżdża z pierwszorzędnym zespołem na jeden jedyny występ i urządza najweselszy wieczór roku dnia 27 lutego w Teatrze Miejskim o godz. 8,15 wieczor. W programie wystąpią: czołowa przedstawicielka tańców akrobatycznych, solistka „Musio-Hallu Rex” **Ela Antoszówna**, sensacja światowych music-hallów i królowa cygańskich romansów **Varia Łaska**, oraz słynna pianistka jazzowa **Felicja Birińska**. Bilety w przedsprzedaży w kasie teatru. Legitymacje zniżkowe nie ważne.

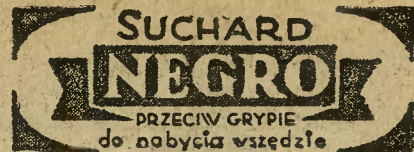
— **Złote godziny małżeńskie** obchodzić będą dnia 25 bm. Leon i Rozalja z Sochów Brukwicy. Msza św. odbędzie się na intencję jubilatów w kościele M. B. N. P. w niedzielę o godz. 8,30. Jubilatów „Szczęście Boże”.

— **Bezrobotni** dziękują kierownikowi szkoły im. Piramowicza p. Menclowi za „strawę duchową” w postaci wykładów pozaszkolnych i wolnych biletów do Teatru Miejskiego.

— **Wenta**, Stow. Pań Mił. przy parafji św. Wincentego a Paulo, celem zebrania funduszu na „święcone” dla biednych tejże parafji, urządza dnia 4 marca w sali pod Lwem przy ul. Marszałka Focha doroczną wentę. Co drugiego los wygrywa i to na pewno przyciągnie wielu zwolenników i sympatyków tejże imprezy.

### Napływ firm niemieckich na Targach Poznańskich.

Prawdopodobieństwo zawarcia w najbliższym czasie porozumienia handlowego polsko-niemieckiego, stawia Targi Poznańskie w obliczu\* zupełnie nowej koniunktury targowej. Już obecnie zaczyna się znaczny napływ firm niemieckich na Targi. Jest rzeczą niezmiernie wagi, by przemysł polski w każdej dzie-



3312

dzinie był reprezentowany na Targach, albowiem nieobecność polskiej wytwórczości danej gałęzi stworzy pozory nieodpowiedności importu. Targi Poznańskie ujawniają te działy produkcji, w których Polska jest uzależniona od produkcji zagranicznej. Z tych powodów bardzo ważne jest, by tegoroczne Targi stworzyły encyklopedyczny pokaz przemysłu polskiego. W ten sposób Targi Poznańskie stają się szansem obronnym rodzimej produkcji.

### Sokół żeński.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Karola Mokrzyckiego odbędzie się w poniedziałek dn. 26 bm. o godz. 8,30 u Klarysek. Uprasza się o liczny udział członkiń.

# Echa strasznej zbrodni na Szwedzerowie.

## Zabójca Kalaczyński przetransportowany zostanie do Dziekanki.

(ak.) Straszna zbrodnia przy ul. ks. Skorupki na Szwedzerowie, jakiej dopuścił się na osobie swej młodej żony Marty i trzyletniego dziecka Henryka zabójca Antoni Kalaczyński, nie przestaje interesować szerokie sfery bydgoskiego społeczeństwa. Zagadką nadal pozostaje, dlaczego ten młody, warty człowiek — czyniący wrażenie nierozwiniętego fizycznie — dopuścił się tak strasznej zbrodni uduszenia ofiar. Przed sędzią śledczym jak i prokuratorem nie potrafił dotychczas wyjaśnić przyczyny zbrodni.

### Bezustanny spazmatyczny płacz.

i szlochanie przerywają jego zeznania. Zdławionym głosem szepce, że **kochał bardzo swoją żonę i pragnie tylko umrzeć**. Niczego, coby rzuciło pewne światło na przyczynę zbrodni od Kalaczyńskiego dowiedzieć się nie można. Sąd zatem również stoi

### przed zagadką

tembardziej, że żona nie dała mu żadnego powodu do dokonania strasznego czynu i młodzi małżonkowie żyli z sobą w zgodzie.

Niewątpliwie zabójca jest psychopatą, a więc **człowiekiem anormalnym**, prawdopodobnie dziedzicznie obciążonym. Takie w każdym razie wrażenie.

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach następnego tygodnia Kalaczyński pod eskortą policji przetransportowany zostanie do

### domu obłąkanych w Dziekance

pod Gnieznem, celem poddania go dłuższej obserwacji lekarzy-psychiatrów. Czy Kalaczyński dopuścił się zbrodni pod chwilowym zamroczeniem umysłu, czy też luki w jego stanie umysłowym są poważniejsze, wykaże dopiero dokładna

ekspertyza lekarska. Pobyt zabójcy w zakładzie dla umysłowo chorych w Dziekance obliczony jest na kilka tygodni. Wynik ekspertyzy lekarskiej podamy później naszym czytelnikom.

W każdym bądź razie prokuratura bydgoska zdecydowała, iż

### zabójca nie stanie przed sądem doraźnym,

lecz odpowiadać będzie przed Sądem Okręgowym w postępowaniu zwykłym.

## 10.000 Bydgoszczan w szeregach L. O. P. P.

Zadaniem zasadniczym Ligi Obrony Powietrznej Państwa jest **przygotowanie całego społeczeństwa do przetrzymania ewentualnej przyszłej wojny**. Dlatego też praca L. O. P. P. nie może się ograniczać do poszczególnych wycinków, ale musi objąć jak najszersze masy. Na terenie Bydgoszczy L. O. P. P. robi postępy, mimo ciężkich czasów, zdecydowane. Komitet miejski wykazuje na

31 grudnia ub. roku **niemal 10.000 członków**, a praca komitetu jest zorganizowana w 76 kołach.

Te pokrzepiające cyfry były tematem sprawozdań na **ogólnym zgromadzeniu sprawozdawczym L. O. P. P.**, które się ostatnio odbyło przy udziale przedstawicieli wszystkich kół lokalnych. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem w wyborze uzupełniającym ustalono zarząd **jak następuje: pp. dyr. Siemiradzki, dr. Czajkowski, Pałaszewski, Stojowski, Stempniewski, Garbicz, inż. Steciewicz i Jankowski**, Komisję rewizyjną stanowią pp.: **inż. Stabrowski, Dostatni i Majorczyk**.

## Z TYGODNIA.

# Post scriptum... postu.

**BALNAWAŁ I BALWAN. — ZAPUSTNE POSTY. — ŻEBY KÓZKA NIE BALOWAŁA. — BITE POSTY. — JEDYNY ARYSTOKRATA. — MY A PRASZCZURY. — RZĄD A KARNAWAŁ. — MOBILIZACJA URZĘDNIKÓW. — KONSTITUCJA A BUFET SEJMOWY. — MASKARADA. — PSYCHOZA ŚWINIOBICIA. — SZRUM NA CAŁEGO. — PROCH I KARNAWAŁ. — TEŻY ŻYCIA.**

Bydgoszcz, dnia 23 lutego.

Po rozpustnych bezdrożach karnawału, nareszcie wkraczamy na wielkopostną ścieżkę pokuty.

A zatem post! Pisać tedy będę jakby post... scriptum postu, boć się post już zaczął, a jakże!

Minęły zapusty, niby trzasł z bicza... w pysk. Nie się obejrzał za się, a już nachodzą twe mieszkanie tłumne upomnienia krawców, szewców, krawczyń, banków i t. p. Wiadomo o co chodzi. To się już czuje prawie że podskórnym. To inwentarz halnawaju. Ze też człowiek był taki balwan i tyle się balował; Po licha to? Kilka tygodni karnawału i teraz w poście masz drugie... zapusty; za pusty miech, ażeby sprostać wszystkim wyżej wyliczonym pretensjom płatności. Gdybyż to wszystko! Obliczasz w udreńczeniu ducha, głościsz się nad tem, jakby tu urządzić wyprzedaj inwenturową niepotrzebnych już rzeczy karnawałowych, ale nic. Po za lombardem, słońca nadziei nie widać. A gdy i on zawiedzie, jak odnalazł wyjście z sytuacji? Aje okazuje się, że łatwiej jest wyjść z okresu karnawałowego, aniżeli z okresu płatnych zobowiązań tak natarczych, jak kaszel suchotnika. Męczysz się grucziłą kiepszeń!

Mocny Boże, zapusty w tym roku były takie krótkie, a takie... długie. Tak, tak. — żeby kózka nie balowała, toby weksli nie miała. Nie wróciś! „Daremne żaie, pró-

żny trud, beznisne złorzeczenia. — przepitych balów żaden cud nie wróci do istnienia”. Kto to powiedział coś podobnego? Mniejsza o to. Wszystko dym. Choć podobno nic w naturze nie ginie. Nie tylko podobno, ale nawet napewno, nie ginie; długi i weksle. One mają swe dręczące nawroty. Jedyne perpetum mobile pod słońcem.

Sześć bitych tygodni postu. Posypmy łepetyny, czaszki, fryzury, łysiny popiołem. Z prochu powstał. Sześć bitych tygodni!.. No tak — bitych; niejedyn bił się będzie z myślami, jak tu pospinać koniec z końcem do pierwszego. I mówi się, że posty naszych czasów nie są tak umartwiająco ducha, jak okresy wielkopostne za przykładnie nabożnych czasów odległej przeszłości. Nasze posty — to dopiero posty. Wielkie posty, olbrzymie posty, gigantposty! Dawniej ludziska chociaż jeszcze mieli na śledzia, zawsze coś się im z karnawału zostało. Dziś my wszyscy wyglądamy, jak wymięzione śledzie przez owo ogólne samoskrzydlenie. Ongiś człowiek przynajmniej wiedział, że styczeń—luty — hulaj dusza i hulajnoza, a marzec—kwiecień mólł się i pracuj, czyniąc postną pokutę za nieprawości swoje. Dziś widzibóg, że pokutujemy cały rok. Cały rok mamy post, a pracy nie widać i nie widać, nawet przez największe lupy astronomiczne.

I przeszedł Karnawał. Jedyne arystokrata w demokratycznej Polsce z prawem

do publicznego noszenia tytułu. Ale i on wychudł. Nie te czasy. Bo tańczyliśmy i bawiliśmy się bez większego przekonania w nogach, wiedząc, że i tak za te lakierki od Leo trzeba będzie bulić. Nie da rady. A jak to się dawniej tańczyło? Do upadłego. Oj, dziś — dziś! Dziś tańczyliśmy do... upadłości. Nawet i tańce mają dziś konkursy. Bez komornika ani rusz. Nie tak to illo tempore bywało.

Terazniejsze pokolenie tak się bawić, jak nasze przeszury, nie potrafi. Porównanie dla nas wypadnie niekorzystnie, zresztą z winy rządu. O, nasz rząd kochany, musiał akurat nam zabawę karnawałową popsuć. Słowo daje popsuł. (Panie cenzor, proszę się czepiać — krytyka rzeczowa!). Nie mógł to z tem przeszeregowaniem poczekać do postu? Robić takie coś akurat w pełni sezonu karnawałowego. Poco było ludziom macić nastroj?

Przeszerowanie! Ależ to mobilizacja i militaryzacja. Czy nasze władze zamysłały naprzód urzędników zaszerogować, ażeby potem ich wecieli do bataljonów i pulków? Ani chybi tak będzie. I jak tu popierać, mimo najlepszej chęci. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem? Przestaje współpracować z rządem. Usamodzielniam się. Jestem od dziś apolitycznie bezrobotny.

Albo i uchwalenie konstytucji. (Baczność, wystrzegać się cenzora! — przyp. zecera). Dobra to rzecz konstytucja. Ale nasi prapradziadowie uchwalali konstytucję w maju, gdy opozycja poszła na grzybkę, a u nas w karnawale i wtedy, gdy opozycja poszła do bufetu. Zlikwidować bufet sejmowy. Odebrać mu koncesję! Tak, ale rząd tego nie zrobi, bo mu z tem wygodnie. Gdyby nie bufet, kto wie, jakie losy spotkałyby konstytucję naszą, która, w odróżnieniu do Majowej, będzie się nazywała Karnawałowa. Na wesole! Dobrze!

Nasi prapradziadowie w karnawale jeździli kuligiem i robili maskarady. U nas jedno odbyło się w porze właściwej, to pierwsze posiedzenie maskarady Miejskiej. Tak, nie Rady, jeno maskarady, przepraszam za

szczerłość, bo przecież wedle nowej samorządowej ordynacji wyborczej nasi rajcowie miejscy, oprócz wielu innych drugorzędnych obowiązków, mają pierwszorzędny obowiązek udawać, że coś robią.

No, ale zaczynam zbaczac z tematu. Taki już jestem niepoprawny zбочeniec, bo czego się uczeję, zaraz przylepi się coś innego. Przepraszam.

Karnawał prześladował galopem; prze-galopował podkoziółek; minęła zbiorowa psychoza gromadnego swiniobicia i — wie-przozarcia, ale nie minęły... ostatki. Gominmy ostatkami z dnia na dzień, z godziny na godzinę w czasie rekordowym. Bijemy czas Kusocińskiego, Zaciskamy pasa, bo elita nasze coś w opozycji. Raczej jelita — słusznie — ale gdy tyle jest niedostatków w życiu, kto zauważy brak jednej literki w tym tak świetnie rymującym się kalamburze. Więc niech będzie jelita zoładkowa, jak jest elita społeczna. Wielką mi różnica: — i to chce żreć i to chce żreć.

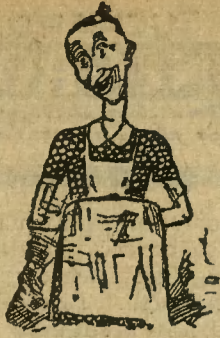
Ale mimo wszystko, mimo polityki, bawiliśmy się w karnawale bezpartyjnie, na całego. Szrum był, jak złe.

Dziś piszę w melancholji, jak usychający kwiat magnolji (Nie naśladować Własta!). Kto by tam naśladował; zresztą magnolje nie piszą, tylko pachną. Więc pachnie mi ten karnawał, przesypany teraz w poście naftalina. Piszę post scriptum... postu w rozanieleniu marzeń, że ostatecznie wszystko jest marność nad marnościami, stąd tendencja tego marnego feljetonu jest taka, że mimo wszystko jednym z lepszych wynalazków ludzkości, lepszym stokroć od prochu, jest karnawał, bo lubo ten, jako i tamten sieje zniszczenie materji, to równak w sumie daje tyle powabu życia, że nie żal potem wytrzymać kilka tygodni aresztu domowego.

Taki jest porządek rzeczy w tym mało prorządowym kraju. A przytem najgłówniejszą tezą w Konstytucji życia jest to: że wszystko jest dobre, co się dobrze kończy, jak i nie wszystko jest złe, co się kiepsko zaczyna.

I post przemienie!.. **Leon Sobociński.**





**Katarzyna Gadulińska ma głos.**

Bez te dwa tygodnie, com sie przed państwem nie wypowiedziała, to było żdziebko nadziei, a dubelt tyle zmartwienia. U Zofki skończyło się na płakaniu, no i ślepia dziewczusze popuchły — nikiej od krajania cybuli. Jaugustyn se na mnie gwaro rozdziałał<sup>1)</sup>, że to takiego fugasa<sup>2)</sup> do dom zapraszam...

A! Prawda! Państwo nic nie wiecie, gwuli czego to mówię. Ano — przyjechał facet do Zofki — juścik szofer, jakem życzyła. Mnie sie nie widział, ale dziewczynie sie udał. Myśle se: skoro sie napatolił<sup>3)</sup>, niech będzie. Zobaczymy, co jest wart. Zaś tedy zastawiam kawkę i kuchni, a na wieczere to golonka, to jajówkę na słoninie; karmię, poję i dogadzam i czekam, rychlo zacznie gadać o pierścionkach<sup>4)</sup>. Ale jemu coś nie-razno do pierścionków. Jeść — zjadł, i — widać — plużyło mu. Jeno nie wie, czy wedle Zofki, czy wedle jedzy. Zapóźno pomarkowałam, że lorbas na to drugie się zlakomił, zaś dziewczyna była mu jeno pozor. Tak tedy zagaduje, przychwalam, wy- pytuje tedy owędy; a on nic. Pomyśla- lam, że się waguje<sup>5)</sup> wale wielgiego postu i zaś bez jeden dzień dałam spokój. Ale na drugi nie wytrzymałam i brewiternie py- tam: — Panie szofer! Co właściwie be- dzie?

A on ci koszałki opalki — bujacz je- den — że to niby krezytowe czasy, posada niepewna, wielgie podatki, a zaś że na Bielawkach szykują tramwaj...

— Co ma tramwaj do żeniaczki? — py- tam.

— Konkurencja taksówkom — odpo- wiada.

Wej go! Co za konkurencja? Skoro dziś pomyśleli o tramwajach, to je Bielawczaki nie ujrzą ani za dziesięć lat. Wiadomo — tramwajowa sprawa tak się spieszy jak i sam tramwaj. I akurat nie doczekasz się go, kiedy trzeba ci jachać.

Tak tedy przyparłam faceta do muru, a mój szofer naraz się zrobił słodki; w rękę mi pocałował i zaczął tytułować pania matką.

— Dobry nasz! — rzekłam se w duchu i ślubowałam — jak gładziuchno pójdzie — dwie świce na ołtarz św. Józefowi, który jest patronem od narzeczeństwa.

Wieczór pożegnał się szofer i odjechał. Powiadam państwu zwiął poprostu łuj i bez parę dni ni slychu ni dychu, aż tu przynosi listowy pismo nieofrankowane. Tknęło mnie, żeby nieopłacony listu nie przyjmować, ale Zofka była ciekawa. Państwo tyż ciekawi mojej termedji<sup>6)</sup>? Tedy patrzcie, co ten łuj beczny pisze:

— Szanowna Pani Jaugustynowo!

Niewdzięczność to je paskudna wada i nawet gzych. Tedy ja, niżej podpisany, sto- krotnie dziękuje za wyzyrke, com ja u was zjadł i za te pare kieliszku anyżufki, która ale była — jak na moje garło — śla- ba. Nimom ale bez to do was wielgi ura- zy, bo bezrobotny kuintentuje sie, co mu da- dzom, bo to jego psie prawo trzymać pysk i cierpieć, skoroś nie jest sanator i nimosz posady. A ja posady żadny tyż nimom, co wam syczyże wznaje, bom jest człowiek szlachetnie myślony. Zaś co do waszy Zośki, to juścik kłapa. Uszłaby dziewczyna, ino na gembie chróściasta, na co jij żadne gurkenkremy ani pudry nie pomogom jak nie pomorze Jaugustynowa pieńś na wasz parszywy ozór, którym mielecie bezóstan-

ku. Zaś tedy poftażam, zem jest bezrobot- ny, a com muwił o tramwajach na Bielaf- kach, to dlatego, że mi ratea Ragamej o- biecał posade konduktora jak będzie tram- waj na Bielafkach i ftedy bede sie móg rzenieć. Tedy jak hceta, to czekajta. Morze sie dziewczusze bez ten czas gembu wygładzi, a jak se inszego weźnie, plakać nie bede. Jeszcze raz za jedze dziękuje i za anyżuf- ke, hocha była taka ślaba i pozdrawiam Zośke i was i waszego bidnego chłopa spo- warzaniem Błażej Patałach, bezrobotny Miasta Bydgoszczy.

<sup>1)</sup> gębę otworzył. <sup>2)</sup> pędziwiatra. <sup>3)</sup> na- winął. <sup>4)</sup> zrekowinach. <sup>5)</sup> wachać się. <sup>6)</sup> zgrzyoty, turbacji.

**KRÓL**

(Scherzo)

Ja jestem król — ucieszny król,  
A nawet pan nad pany.  
Uśmiechasz się? o jak mi zał,  
Zem pani jest nieznany.

Przejdź siedem gór i siedem rzek,  
Tam zamek mój wspaniały.  
Zatopił wieże w morzu chmur,  
Na strome drze się skały.

Z wyniosłych baszt, wysokich wież,  
Wzrok — cały świat ogarnie.  
Uśmiechasz się? Nie wierzysz mi?  
Ubrany jestem marnie.

Dla ciebie pani — państwo me  
Uśmiechu nie jest warte,  
I myślisz: „Boże! taki król  
Co buty ma podarte!

A jednak wiem, co znaczy czar  
Tych moich sennych baśni,  
Że słuchasz, choć twój uśmiech drwi  
I jest ci lżej i jaśniej.

I zwolna, gdy się dłuży tak  
Opowieść moja śpiewna,  
Ogarnia duszę twoją smęt  
I jakaś tęskność rzewna.

Byle odegnąć od nas precz  
Trującą smutku mare...  
Snujemy baśń, cudowną baśń,  
Wszak życie takie szare.

Złóż w dłonie me swą białą dłoń,  
Siądź blisko... twarz przy twarzy...  
Więc pani... Boże! co za cud,  
Więc pani także marzy.

O złota!.. ty nie lękaj się,  
Zaklinam się na duszę,  
Że choćbym z żądy zginąć miał,  
Twych dumnych ust nie ruszę.

Tylko ci zwierzę duszy gład,  
Znaj mą królewską iaske...  
Bo dla nich tylko uśmiech mam  
I martwą niemą maske...

Ach czemuż życie z naszych dusz  
Marzenia tyle zdarło?!  
I we mnie pani do tych dni  
Tak wiele już umarło.

Co? słuchasz i nie śmiejesz się,  
A nawet iza na licu...  
Więc jestem król, ucieszny król,  
Królestwa na księżycu?

Henryk Zbierzchowski.

**Kto reflektuje na ogródek działkowy?**

Jak już „Dziennik Bydgoski” pisał, w Resursie Kupieckiej odbyło się zebranie działkowców ogródków działkowych na te- renie miasta Bydgoszczy. Towarzystwo Oświatowe „Lech”, posiadające ogródki działkowe przy ul. Królowej Jadwigi, po- wzięło myśl rozszerzenia swego stanu li- czebnego działek ogródkowych. W poszuki- waniu za odpowiednim terenem udano się do nowej elektrowni miejskiej. I tu, obok elektrowni, znaleziono faktycznie bardzo odpowiedni teren na założenie ogródków działkowych. Prezes Tow. Oświat. „Lech” p. Chlebek, z miejsca poprosił p. prezydenta Barciszewskiego o łaskawe zarezerwowanie dla wyżej wspomnianego Tow. tego terenu.

Pan Prezydent, który jest bardzo przychylny wogóle zakładaniu ogrodów działko- wych, przyrzekł prośbę tę spełnić. Pan dy- rektor Güntzel, przyrzekł także ze swej strony daleko idącą, bezinteresowną pomoc i fachową poradę. — Wobec tego Tow. Oświat. „Lech” uprasza wszystkich człon- ków, sympatyków i gości, aby stawili się w **niedziele, 25 bm., o godz. 10-ej przy moście Król, Jadwigi celem dokładnego obejrzenia wyżej wspomnianego terenu.** Ewł. zgłosze- nia na nabycie działki przyjmuje się na miejscu.

— Kurs sanitarny. Organizacja Przyspo- sobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju podaje do wiadomości, że w najbli- szym czasie odbędzie się kurs sanitarny. Na kurs oprócz członkin Organizacji mogą zgłaszać się panie nienależące do Organi- zacji. Opłata dla tych ostatnich wynosi 1 zł miesięcznie. Zapisy na powyższy kurs przyjmuje się codziennie w sekretarjacie P-wej Szkoły Przemysłowej (ul. św. Trójcy 37) od godz. 10 do 12 i od 15 do 18, w soboty od 10 do 13 i w sekretarjacie Organizacji ul. Jagiellońska 15 we wtorki i piątki od godzi- ny 18 do 19.30.

**SZARADY ZAGADKI**

KALEMBURY. 22.

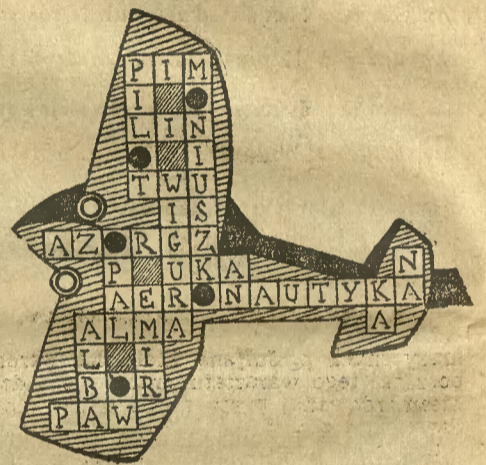
(Czyli igraszki słowne polegają na odpo- wiednim rozdzieleniu i złożeniu zgłosek, np. Na balkonie — na bal konie. Znana jest, na kalemburze oparta, podrywka w pytaniu: — Co to jest jetyśzał? — W „Zemście” bowiem czy- tamy: „...cześnił zjęty szalem...” czyli opano- wany szalem. Spróbujcie tedy w ten sposób odgadnąć inne znaczenie podanych wyrazów).

1. Jaś nie wielmożny pan.
2. Odważny janczarów się nie bał.
3. Myśli wypędzi w lesie.
4. Stryj Częstochowa Kielce Lwów Podkamień
5. Chude magnaty.
6. Kulawy leci z kręgielni.
7. Złapani we dworze.
8. Jan kutwa — żona rozrzutna.
9. Niema słomy, śliwy kupił.
10. Masztalerz stary i nieużyteczny.

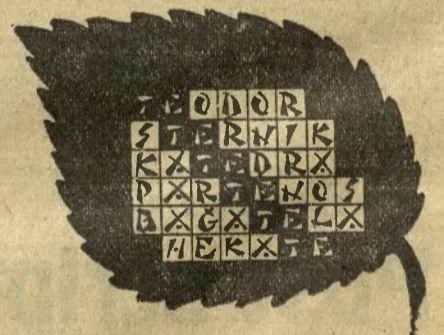
SZARADA. 23.

Drugie pierwsze chętnie pijem,  
Bo to smaczny trunek przecie.  
Sąd osądza drugie trzecie —  
Często za to karzą kijem.  
Całość to, co świeżo wiecie;  
Słyszysz lub czytasz w gazecie.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. 15.



ROZWIĄZANIE DOMYŚLNIKA. 16.



ROZWIĄZANIE SZARADY. 17.

Puder pudel.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADEŚLALI:

Miejscowi: H. Dornowska, W. Siechocki, E. Zgurski, Z. Kasznik, J. Kamionka, W. Kamionka, S. Czerwiński, W. Waldyn, D. Rucińska, W. i Jerzy Nowicki, T. Gołeczki, Z. Marchewka, A. Nowakowski, K. Czerwiński, A. Wilczyński, S. Majorowicz, J. Jehkobson, I. Walden, T. Czerwiński, M. Nowakowski, L. Nowakowski, E. Janicki, E. Wolny, M. Swat, F. Szrama, K. Kasprzycki, A. Tomaszewski, S. Wojtkowiak, Z. Najdul, H. Olejnik, P. Zalewska, O. Skrzypczak, S. Saniakówna, M. Stepien-Ługowski, W. Sternalski, M. Żelaźny, B. Krygerówna, Z. Ja- siński, W. Sternalski, S. Swat, M. Piotrowska, M. Niemczyk, T. Kochański, B. Pozianczanka, S. Kantorski, M. Kołosówna, D. Antosiewi- czówna, R. Łuczowska, K. Łuczowska, H. Łuczowski, W. Jehkobson, G. Filcek, Z. Za- lewski, F. Napierała, P. Nadolski, J. Belkow- ski.

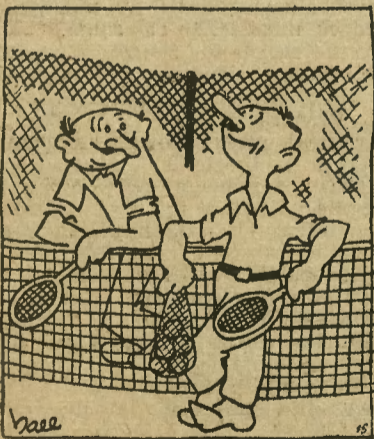
Zamiejscowi: Z. Najdrowski - Tczew, L. Tru- bińska - Jędrzejów, H. Grzybowska - Nakło, F. Grzybowski - Nakło, G. Łysak - Ossowagóra, L. Gruss - Chodzież, I. Damińska - Głodowo.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMAŁI.

1. Oskar Skrzypczak - Bydgoszcz, ul. Ciesz- kowskiego 13 m. 3.
2. Helena Dornowska - Bydgoszcz.
3. Irena Damińska - Głodowo.

**HUMOR I SATYRA**

FACHOWA OCENA.



— Z czego wnośisz, że moja siostra bę- dzie dobrą gospodynią.  
— Bo rakięte trzyma jak trzepaczkę, a piłkę chwyta jak plimce.

NASZE POKOJÓWKI.

— Więc dobrze, angażuję ciebie. Warun- ki: — 30 złotych miesięcznie, raz na tydzień wychodnia. Mam nadzieję, że pozostaniesz długo...

— O to może być pani spokojna! Przed szóstą rano nie wrócę.

TRAFIŁA, GDZIE JĄ POSŁAŁ.

Elżbietka przybiega z płaczem do matki.  
— On jest okropny mamusiu, rzucił we mnie wazonem i jeszcze krzyczał, żebym sobie szła do djabła!  
— Miałas rację, że przybiegłaś zaraz do mnie, kochanie!

NASZE DZIECIACZKI.

— Dzieci, dlaczego robicie takie głupie miny? Bawcie się!  
— Bawimy się właśnie w dorosłych.

W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

— Ile osób pracuje u pana?  
— Co znaczy ile osób? Mniej więcej, co trzeci! Teraz takie czasy!...

UKŁADANKA OBAZKOWA. 21.



Koń i sanie w pełnym biegu  
Chybko mkną po białym śniegu.



**Kino Krystal**Pocz. o godz. 5, 7 i 9,  
w niedzielę od 3-cej.Tylko jeszcze 3 dni  
do poniedziałkuwłącznie potężne arcydzieło o  
niespot. doskonałości artystycz.**Zaułki życia z Sylwią  
Sydney**

czyli: Jennie Gerhardt

Od dziś jako dodatek nadzwyczajny:

(3552)

**Krwawa rewolucja w Wiedniu**

Oryginalne zdjęcia dźwiękowe z placu walk.

**Reportaż.****Wśród trąb, klarnetów i bębnow.**

Wizyta w największej pomorskiej fabryce instrumentów dętych.

**Bydgoskie instrumenty górą...**

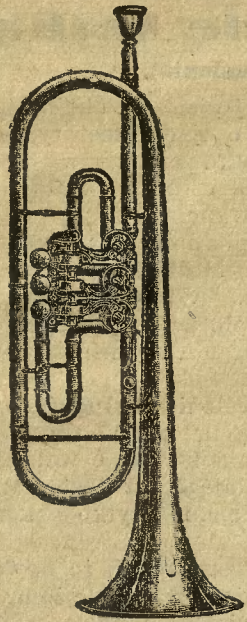
(ak) Bydgoszcz to znowu nie to najgorsze miasto, za jakie je mają — sami Bydgoszczanie. Mamy bowiem w Bydgoszczy niektóre gałęzie przemysłu — nieliczne co prawda — rozpieszczające serce prawdziwego Bydgoszczanina dumą i radością. Na tem wielkiem cmentarzysku gospodarzem wykwitają tu i w owdzie piękne, okazałe kwiaty, hodowane z szczególną pieczołowitością, jakby w atmosferze cieplarnianej i podziwiane przez obcych. My sami niestety mało o nich wiemy...

Tak istnieje w Bydgoszczy kilka przedsiębiorstw przemysłowych, roznoszących sławę Bydgoszczy w całej Polsce, dzięki swym pierwszorzędnym wyrobom. Do nich należy istniejąca już przeszło trzydzieści lat w Bydgoszczy fabryka instrumentów

Całe komplety wykonane na zamówienie dla orkiestr piechoty i orkiestry ulanów. Trzeba to wyraźnie odróżnić, gdyż inny jest skład orkiestry piechoty, a inny orkiestry kawalerji. Znacznie silniej bowiem przedstawia się orkiestra piechoty, złożona z przeszło czterdziestu ludzi, a orkiestra kawalerji ostatniej spotykamy się jedynie z instrumentami dęto-blaszanymi i brak zupełnie

**Charakterystyka dętych instrumentów.**

Przejdźmy pokrótce charakterystykę poszczególnych, najważniejszych instrumentów dętych. Odróżniamy puźony cugowe i wentylowe. Te ostatnie są wygodniejsze w marszu i mają ton łagodniejszy. Przez otwarcie względnie zamknięcie poszczególnych wentyli osiąga się niższe lub wyższe



Kornet — trąbka kawalerzystów.

muzycznych p. **Juljana Kielbicha**. Skromne początki tego warsztatu pracy, lecz dzięki niezłomnej pracy i umiejętnej gospodarce jego właściciela warsztat ten wyrósł na jedną z najpoważniejszych fabryk na zachodzie Polski.

Armja polska zaopatrzona się w instrumenty muzyczne — w Bydgoszczy. Z dalekich miast garnizonowych całej Polski, a przedewszystkiem pulki poznańskie, pomorskie, no i oczywiście bydgoskie, całe komplety orkiestrowe instrumentów dętych zamawiają w fabryce Kielbicha. Dlaczego właśnie bydgoskie? Na to pytanie oświadczył nam krótko pewien ceniony kapelmistrz-porucznik: „Brzmienie mają doskonałe!”

**Orkiestra piechoty,  
a orkiestra kawalerji.**

Zwiedziliśmy skład i fabrykę, mieszczącą się w odrębnych miejscach przy ulicy Gdańskiej. Wszędzie las błyszczących instrumentów muzycznych. Instrumenty dęte rżni, składająca się tylko z 24-trębaczy. W tej — blaszanej, wyrabiane z najlepszej blachy mosiężnej i instrumenty dęte — drewniane.

**Szopkę Bydgoską**

będzie można nabyć już w przyszłym tygodniu.

„Szopka Bydgoska” pióra Leona Sobocińskiego, od dawna oczekiwana, ukaże się już drukiem w przyszłym tygodniu. Nabyć ją będzie można we wszystkich miejscowych większych księgarniach w cenie 50 groszy za egzemplarz.

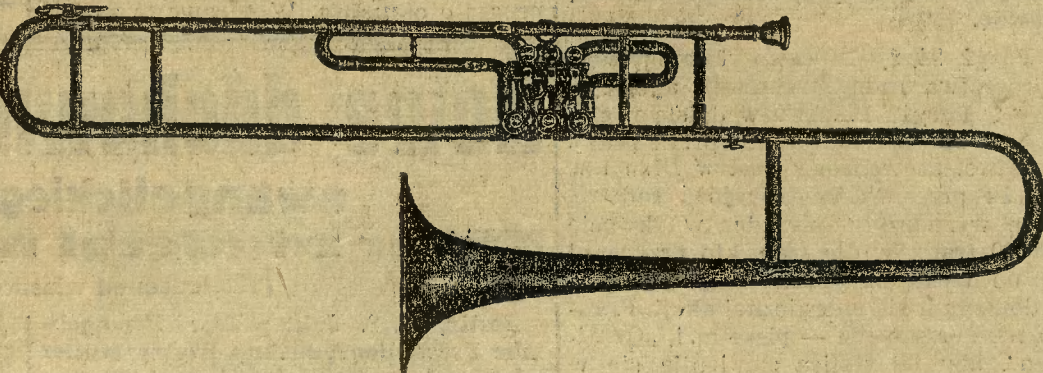
W celu zachęcenia szerokich rzesz czytelnicy do nabycia tej taniej a miłej broszurki, ilustrowanej karykaturami, podamy kilka wyjątków z wesołej sceny rozmowy Pana Generała z kpt. Bulwiciem.

**Bulwicz** (stając na baczność, mówi z patosem)

Historja mi nie nowa —  
Znam ją całą, jako pacierz...  
Co płacze i piorun co błyska.  
Znam ją zdaleka, znam ją i zbliska.  
Znam detale na wyrwyki:  
Jakie husarż lubił dziwki,  
Jakie dragon miał polety,  
Jakie Pepi zwiódł kobiety.  
Strój cywilny czy wojskowy?  
Czy ja wiem? i t. d.

**Red. Starkowski** będzie mówił do kolegi **Bidońskiego**:

Kto wypije, tego bije!  
Mówią o tem miasta dzieje.



Puźony wentylowy.

fletów i klarnetów. Za to melodje nadają ostro brzmiące kornety zwane także pistonami, trąbki najmniejsze jakie istnieją. Zamiast bębnow spotykamy się z kotłami.

Na czoło orkiestry piechoty wysuwają się instrumenty dęte-drewniane, jak 5-6 klarnetów, dwa flety, dwa oboje, które nadają melodje. Specjalna farba tonu nadają cztery skrzydłówki, waldhornie i basy (wielkie trąbki) do akompanjamentu i trzy puźony cugowe i wentylowe. Barwniej ze względu na większy dobór instrumentów przedstawia się dźwięk orkiestr piechoty.

**Czego wymaga się od trębaczy?**

Przedewszystkiem zdrowia i niezwykłych walorów fizycznych. W pierwszym rzędzie zaś trzeba mieć silne płuca i silne serce. To są podstawowe warunki, bez których trudno być dobrym trębaczem. Oczywiście musi być i słuch, a przedewszystkiem dużo trzeba cierpliwości, ażeby sprostać monotonności w początkach nauki. Najczulszym i najtrudniej do opanowania instrumentem jest waldhornia. Tu trzeba mieć pewnego rodzaju wyczucie i dużo zmysłu muzycznego, zle nastawienie ust już bowiem powoduje zmianę tonu.

**Od zastępcy golibrody.**

Nu — kto miał racje — fizyke? Razyn-der miał racje — fizyke. Ja zawsze mam racje. Ja zaraz powiedział naszemu rabinu — Pan go nie znasz? Szkoda. — Ja mu powiedział, coby my, żydki, zaprostetnowali naprzeciwko tego układu z Niemcami.

Pan redaktor mówi, że pan Marszałek onby sobie wyśmiał z takie prostetnowanie mniejszościowe? Sy git! Jakby pan Marszałek sobie wyśmiał, tak my, izralici, trafiłiby do opozycyjnego obozu. Co? Że nas żadna szanująca partja nie przyjma? Wprost przeciwnie. Socjalisty, komunisty,

ukraińcy, ludowcowie — endecki tyż. Żehym tak z nosem był! Krowa, co dużo spiwa, mało mlaka daje. A kapital jest kapital. Kto dziś nie poczuje kapitala? A przedewszystkiem endecki. Dzisiaj tylko to endecki mają coś co oni przeszli do sanacyjnego złoba.

Ale sza! Sie stało. Stoimy przed doko nanego faktu polsko-niemieckiego paktu. Z przeproszeniem! Pan redaktor każe sobie obsiknić fryzure z piksawonem? Nie? Calkiem bez?..

Widzisz pan teraz skutki od tego paktu. Hitler — żeby on język złamił! — szczelnij z antysemitckim karabinem, a polskie endecki — i potrochu tyż sanacyjniki — kule roznoszą. To jest pierfidujące, irytujące, grubelackie postępowanie! Oni sie uczpniaili tego soferu z Palestyny i oni zaraz rozbili gwałt — o co? O jeden trędowaty żyd. I co się dzieje? Sie pisze natychmiastowo w gazety następującego artykuła: „Żydzi rozsądnikami trąda”. I sie wywlekuje przedpotopne historie o żydowskiego brudu, niechlujstwu i inne niedelikatności, zapominawszy że żydzy są tyż rozsądnikami od kultury i od polskiego handla.

Pan myślisz, że się skończyło na jednym artykulu? Wcale sie nie skończyło. Oczekiwujmy nowe szlagiery na tego samego tematu. Np. „Żydowska lepra moralna”, albo: „Palestyńskie trędowate Almansory”. Pan znasz ten otwór od Mickowicza „Alpuhara”? Oczekiwajmy i owszem buljetyn instytutu higienistycznego (czytaj: antysemitycznego) n. p.: „Profesor doktor Iksypyljon oszczega przed lasiecznikiem lepra czyli trąda na monetach. Skonstantynowano na jedne monete z banku Morye Kohn et Comp. (akurat musi być Morye Kohn!) obecność tego trędowatego lasiecznika w mikroskopalny ilości. Wobec powyższego sie zabrania dzieckom wkładanie pieniędzy do gemby, a we wogóle kupujecie tylko u chreścian!” Nu — co pan powiesz do tego? Co? Pan sie tyż boisz? Pan sie cofnieś z gembą od moje brzytwę? Af mane munes! Na moje sumienie — jeszcze nima dwa tygodnie, jak ona była dezynfekcjonizowana w sublimatu. Jak? Komu ja z tą brzytwą ostatni raz skrobniłem? Tylko jednego nieboższczyka oskrobniłem. Bądź pan spokojny! On wcale nie był trędowaty. On poczebował umrzeć — jak każdy porządny człowiek — na tyfus, a pobocznie to on miał paraliż postępowego.

Rajca **Stodoski** uważa, że **Łuczniczka** już sie wszystkim znudziła, więc szuka innego obiektu dla swego obiektywa fotograficznego: **E. Łuczniczka?** Rzecz powszednia! Kiedy zechce, panie bracie! Mieć ją mogę, bowiem mam ją **W Magistracie...** na etacie.

A więc już za kilka dni każdy będzie mógł przeczytać tę ciekawą Szopkę w całości.

nopol mają Chiny i Turcja, skąd sprowadza je cała Europa i Stany Zjednoczone. Jak również akordeony sprowadza się z zagranicy z Włoszech i Francji, a saksofony z Francji, Niemiec i Czechosłowacji.

Nie brak jednak w fabryce Kielbicha za to innych przyborów jazzbandowych. Wogóle instrumentacja staje się z roku na rok różnorodniejszą i bogatszą, a trzeba iść z postępem. Wymagają tego współcześni kompozytorzy

Trudno w ramach jednego artykułu opisać skomplikowany i ciekawy proces fabrykacji tych poszczególnych instrumentów, oznaczonych licznymi złotymi medalami na wielkich krajowych i międzynarodowych wystawach. Niech nam wystarczy fakt, że dobre bydgoskie instrumenty muzyczne zdobyły rozgłos w całej Polsce.

CH. Z. M. P.

**„ODRODZENIE”**

Orkiestra przyjmuje zgłoszenia na członków sekcji mandolinowo-gitarowej do II-go oddziału, znających cośkolwiek nuty. Zgłoszenia przyjmuje dh. Szumański podczas lekcji tylko jeszcze w poniedziałek. — Lekcja orkiestry w poniedziałek o godz. 18-iej, ul. Poznańska 14 w podwórzu I ptr.

Zebrań zarządu w środe 28 bm. o godz. 19-tej w lokalu własnym.

Wszyscy zgłoszeni do badań lekarskich w Poradni Sport-Lek. W. F. i P. W., ul. Libelta 5, zbiorą się w poniedziałek 26 bm. punktualnie o godz. 18-iej. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze dh. Montewski.

**Przy dolegliwościach żółdkowych,** zgdzie, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drzeniu kończyn, senności, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Zał. p. lek.

**Co się nasładuje?..**

Zwyczaj wyroby o wypróbowanej jakości. Szkodliwe stają się takie nasładownictwa wtedy, gdy przystrajają się w cudze piórka. Oddając do napełnienia próżną buteleczkę **Maggi**, żądajcie wyraźnie **Maggi** przyprawy i zważajcie, by ją napełniono z dużej butelki **Maggi**. Kupiec sprzedający inny płyn z tej butelki, naraża się na karę. Wystrzegajcie się zwłaszcza domokraczy, bo kupując przyprawę od niego, zostaniecie naprawdę oszukani.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

**Gdzie zamieszkać?**

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

**Gdzie się wykąpie?**

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Salon Fryzjerski, wykwinny, ul. Gdańska 50.

**Restauracje:**Restauracja i kawiarnia **Berend**, Dworcowa 6.**Kabarety**

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

**Gdzie i co kupić?**

**Be-De-Te** — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.  
**H. Kaszubowski**, s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.  
**Drukarnia Bydgoska S. A.**, Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

**Toruń-Warszawa** 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.  
**Tczew-Gdańsk-Gdynia** 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.  
**Kościerzyna-Gdynia** 0.55, 17.40.  
**Nakło-Pila** 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.  
**Unistaw-Brodnica** 5.10, 8.11, 13.38, 16.06, 21.00.  
**Inowrocław-Poznań** 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.  
**Wągrowiec-Poznań** 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.  
**Inowrocław-Karsznica-Herby Nowe** 14.15, 6.14, 22.59.



## Koronacja nowego króla Belgów.

(Ciąg dalszy.)

Na posiedzenie nie przybyli jedynie separatyści flamandzcy, natomiast obecni byli dwaj deputowani komunistyczni.

W mowie tronowej król oświadczył, że zdaje sobie doskonale sprawę z powagi i odpowiedzialności obowiązku, jaki przyjmuje na siebie i który według słów konstytucyj oparty jest na pakcie zaufania między królem o narodem. W tym celu król będzie się kierował przykładem, jaki mu dali trzej jego poprzednicy. Następnie król podziękował narodowi za oznaki sympatii w czasie uroczystości pogrzebowych jego ojca, wyrażając zarazem wdzięczność reprezentantom państw obcych, którzy wzięli udział w żałobie jaka okryła Belgię i rodzinę królewską. Król złożył podziękowanie głowom państw obcych, którzy bądź przybyli sami, bądź też przysłali swoich przedstawicieli dla wzięcia udziału w pogrzebie. Zwracając się następnie do armii, król zapewnił, że znajdzie ona w nim kontynuatora pracy króla Alberta I., a jednocześnie zdecydowanego i oddanego kierownika. Omawiając sytuację wewnętrzną kraju król zatrzymał się dłużej nad zagadnieniami kolonialnymi, poczem przechodząc do stosunków z zagranicą, zaznaczył, że Belgja będzie pracowała nad zapewnieniem pokoju i zbliżenia narodów, poczyni jednak wszelkie niezbędne ofiary dla zapewnienia swojego bezpieczeństwa i wolności. W końcu po zapewnieniu, iż wraz z krajem pracować będzie nad wypełnieniem swojego obowiązku i wychowaniem dzieci w miłości dla ojczyzny, król wyraził życzenie, aby Belgja, która szczęśliwie przezwyciężyła już tyle przeszkód, w dalszym ciągu zmierzała ku wielkości, chwale i pomyślności.

## Ostrzeżenie przed szarlatanami astrologicznymi.

W miarę wzrostu nowoczesnego ruchu astrologicznego w Polsce coraz częściej pojawiają się rozmaite indywidua, szumnie reklamujące się w prasie jako „astrologowie“, a nie mające nawet elementarnego pojęcia o zasadach tej głębokiej nauki o wpływach kosmicznych.

Rzemieślnik składa egzamin z ukończonej nauki. Dentysta, chcący rwać zęby, musi się wykazać ukończeniem szkoły dentystrycznej — ale na „astrologa“ każdy pasuje sam siebie. To też Polskie Towarzystwo Astrologiczne, stojące na straży nieskazitelności prawdziwej nauki, niniejszem ostrzega czytelników przed wyzyskiem, jednocześnie oświadczając, że nie ponosi żadnej moralnej odpowiedzialności za kompromitujące występy pseudoastrologów.

Za zarząd Polskiego Towarzystwa Astrologicznego  
Franciszek Prengel, Bydgoszcz.

# Zatruta atmosfera Francji.

## Prasa paryska żąda wypowiedzenia wojny tajemniczej mafii

Paryż, 24. 2. „Au Jour d'hui“ ogłasza wywiad swojego współpracownika z komisarzem Pachot, który jak wiadomo, był autorem pierwszego raportu o aferze Stawiskiego i domagał się uwięzienia oszusta. Komisarz Pachot oświadczył w zakończeniu rozmowy, że gdyby nie konieczność złożenia zeznań przed komisją parlamentarną, chętnie wyjechałby z Paryża. Obawia się on, że po zabójstwie radcy Prince'a może być zaatakowany przez bandytów, jeżeli ci będą przypuszczali, że wszystko ogłosił, co w tej sprawie. Komisarz Pachot zapowiada jednak, że mimo tych obaw zezna całą prawdę.

Paryż, 24. 2. Sprawa tajemniczego morderstwa radcy trybunału apelacyjnego w Paryżu Prince'a w dalszym ciągu jest obecnie omawiana przez prasę. Śledztwo, prowadzone jest w Dion i w Paryżu przez władze policyjne i sądowe, które wyznaczyły nagrodę w kwocie 100 000 franków dla tego, kto przyczyni się do wykrycia zbrodniarzy. Dzienniki domagają się energicznej akcji. Francja nie życzy sobie — pisze m. i. „Quotidien“, aby jej stolica zamieniała się w Chicago, gdzie nie może się nikt czuć bezpiecznie i gdzie ludzie uczeni byli zabijani przez bandytów.

Za wypowiedzeniem wojny tajemniczej mafii wypowiada się „Le Jour“, któ-

ry uważa, że nie jest to sprawa trudna. Dziennik twierdzi, że byli kombatanci stanowią kwadrę ludzi, gotowych działać skutecznie. Kombatanci nie są wrogami republiki, lecz partyj politycznych, które zatruty atmosferę Francji.

## Aresztowanie bankiera Sacazana.

Proces współników Stawiskiego.

Paryż, 24. 2. Wczoraj został sprowadzony pod strażą do Paryża bankier Sacazana, który na żądanie francuskich władz sądowych został aresztowany w Bejrucie. Sacazanie wytoczony będzie proces o oszustwa. W sprawę tę zamie-

# Nowe duchowne ministerjum ewangelickiego kościoła.

## Müller zwyciężył narazie „Notbund“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 2. Jak podaje Ewangelische Pressedienst biskup Rzeszy Müller mianował nowe ministerjum duchowne w składzie: proboszcza Vorsthoffa, pastora Engelke i pastora Webera. Pierwszy z tych trzech jest przedstawicielem kościoła unijnego, drugi kościoła lutereckiego, a trzeci reformowanego.

O ile dwaj pierwsi obejmują funkcje całkowicie, o tyle trzeci tylko komisarzycznie. Tytuł ministrów kościelnych dla obecnych członków ministerjum zostają skasowane.

Wiadomość powyższa wskazuje, że stanowisko Müllera zostało częściowo wzmocnione. Wprawdzie nie pozyskał on dla współpracy wybitnych osobistości, ale udało mu się ministerjum skompletować.

Na podkreślenie zasługuje opór gmin reformowanych, które trzymają się z całą energią doktryny o wolności swego kościoła i dlatego też pastor Weber jest przedstawicielem tylko komisarycznym.

Tu trzeba zaznaczyć, że nową decyzję Müllera poprzedziła wyjątkowa walka z opornym związkiem pastorem tak zwanym Notbundem, na którego czele stoi pastor Niemöller, były komendant łodzi podwodnej w czasie wojny. Ten przywódca Notbundu został zasuspendowany jako proboszcz i ze swej gminy w Berlinie usunięty.

Czystkę dość szeroko zakrojoną przeprowadzono wśród kleru brandenburskiego i śląskiego. 65 pastorów należących do Notbundu zostało usuniętych. Narazie więc biskup Müller święci pozorne triumfy. S. S.

— Na kursy polskie, angielskie i niemieckie, początkowe, średnie i wyższe przyjmuje zapisy sekretarjat kursów w bibliotece francuskiej, w gimn. Kopernika, codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

# List pasterski biskupów polskich.

Zebrani w Warszawie na specjalnej konferencji biskupi polscy wydali list pasterski, obejmujący kilkanaście stron maszynowego pisma.

Biskupi apelują do wiernych o podtrzymywanie ducha Bożego w Polsce, o uznanie prawd nadprzyrodzonych za niewzruszalny fundament wszelkiej trwałej działalności. Episkopat upatruje niebezpieczeństwo w podejmowanych przez różne grupy próbach wskrzeszenia ducha rewolucji francuskiej. Z tej więc i owej strony spotyka się Kościół z atakami wolnomyślicieli, którzy insynuują Kościołowi, że ma ukryte cele polityczne i broni w kraju interesów obcych.

Episkopat piętnuje następnie upadek obyczajności chrześcijańskiej. Są czynniki, które podważają szóste przykazanie boskie: starając się moralność zastąpić higieną. Episkopat ubolewa, że na-

wet ze strony katolickiej bywają złe przykłady, które mniej uświadomionych mogą naprowadzać na fałszywy wniosek, że cnota czystości jest niemożliwa.

Z kolei występuje Episkopat w obronie rodziny i jej sakramentalnego charakteru i przeciw ponizaniu jej funkcji. Widzi się nie tylko ucieczkę od małżeństwa, ale i od obowiązków małżeńskich. Stroni się od dziecka i lekceważy się obowiązki wierności.

Episkopat potępia idee „świadomego macierzyństwa“, która jest niezgodna z etyką chrześcijańską. Jest to właściwie świadoma walka z macierzyństwem pod hasłem „mniej dzieci“. Nasuwają się tu Episkopatowi zastrzeżenia w związku z działalnością Z. P. O. K.

Na koniec ks. biskupi przestrzegają przed propagandą komunizmu i piętnują lekkomyślne hasła, wysuwane przez „Legjon Młodych“.



Bydgoszcz, 24 lutego.

(n) Punktualnie o godzinie dziesiątej, aby zadokumentować solidarność z walczącym proletariatem, przerwałem pracę na pół godziny i poszedłem z towarzyszem Matuszewskim do Teppera — na bigos. Bigos był hultajski z wymówkami.

Po smacznym śniadaniu odczuwamy zwykle to, co łacinnik nazywa „animam reflecto“, czyli zwracamy umysł w innym, przeciwnym kierunku.

Odezwiw się szfuserowany Lassale!

— Po jakie licho każą wam teraz wznosić okrzyki: „Niech żyje austriacka socjalna demokracja!“ Przecież ona już nie żyje.

Trochę nam to przypomina spóźnione toasty szubińskie. Podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Rezerwistów, jeden z zaproszonych gości pił „zdrowie“ Wilsona...

Każdorazowo, gdy słyszę oklepany frazes „Niech żyje!“ zapytuję całkiem szczerze: „...ale z czego?“, bo żyć coraz trudniej.

Starszyzna magistracka pociesza naszych bezrobotnych że w najbliższym czasie uruchomiony zostanie drugi państwowy zakład, nabyty od Lloydów w Kapuściskach, za-

chodzi jednak obawa, że pierwszy tartak, zadzierżawiony od berlińskiej „Sosny Polskiej“ w Zimnych Wodach — po upływie kontraktu zamkna. Przy robotach kanalizacyjnych znajdzie na wiosnę pracę około 60 do 100 bezrobotnych. Rzemieślnicy (nie wszyscy) zatrudnieni będą przy remoncie gmachów miejskich. O konieczności odświeżenia fasady Biblioteki Miejskiej pisaliśmy dwa lata temu; podmyty bulwar przy ogrodzie Teatralnym czeka na naprawę od lat siedmiu. To nie! Wieże kościoła Pojezuickiego, stracone przez wichurę w połowie ubiegłego stulecia, odbudowali Niemcy dopiero po upływie lat 30.

— Takie coś u nas nie da! — powiada ją na Swederowie.

Zyjemy podobno w epoce wyścigu pracy. Właściwie jest to gonitwa — za pracą. Ogłosz w popularnym „Dzienniku“, że szukasz pracownika, a napewno otrzymasz dwieście zgłoszeń! A jednak, praca jest! W Rosji sowieckiej — nie u nas. Legion Młodych z braku lepszego zajęcia stworzył w Warszawie papierowe „Państwo Pracy“, w którym propaguje wolną miłość, komсомolcy zaś u siebie mają złudny „Raj Pracy“. Inaczej tego nazwać nie można. Podziwiając niedawno na płótnie turbinie o

sile 50.000 koni, dzieło Dnieprostroju, słyszałem co szeptali bezrobotni Wasserpolacy, którym podejrzany dobrodziej zakupił bilety do kina „Adria“.

— Guk mal, Stasz, die haben was cu szufften, choroba! — i tyła maja „do jedzy“...

Stary monter, wychylając (na ekranie) pełne szklanki wódki, nie zadowolił się ogorkiem „na przekąską“, lecz maczał kwaśny chleb w soli i zapychał nim dziurki w nosie. A ileż tam na stole było najpiękniejszych owoców, karafki z winem kaukaskim i czubate miski różnych blinów. Ej, potrafia oni, ci bolszewicy, robić propagandę. I wierz tu, że ludzie w Rosji mra z głodu... Wszyscy pochłonęli są radośną twórczością, tak, że nie mają nawet czasu na miłośćki, ani też jeść im się niechce...

Pracują naprawdę. W Moskwie 30.000 ludzi odkomenderowano do budowy kolei podziemnej a na lato dalsze 30 tysięcy do tej roboty zaprzęga. Linja będzie 82-kilometrowa. Praca potrwa do końca 1937 roku. — A u nas? Na przedłużeniu linii tramwajowej o jeden kilometr, nie możemy sobie pozwolić. Z półtora 10 tysięcy bezrobotnych w Bydgoszczy bodaj co piąty biedak znajdzie łatwo robotę na miejscu, chyba że rząd wyszle nasz „nadmiar“ do innych okolic, gdzie mają budować koleje i kanały albo na Polesie — osuszać bota i tworzyć nowe kolonie. Holendrzy i bambry spełniali misję cywilizacyjną w Polsce szlacheckiej, zanim Fryderyk ściągnął tu głupich Szwabów, nie umiających żąć zboża ani sadzić kartofli, czemuży więc twarde Pomorzaki nie mieli pójść na wschodnie Kresy? Jeden kupiec po drugim zwiija swój „kram“ i uchodźzi tam, gdzie słońce wschodzi. Opróżnione placówki w Bydgoszczy zajmują — żydzi. Już im nie wystarczy Nalewki i zaułki wokoło Starego Rynku, pchają się bowiem na Gdańską, otwierając magazyny pod przybranym imieniem niujorskich Wolworthów i mało sławnych

Kazimierzów (tych z krakowskiego Ghetta). Handeles, handeles! Szuwaks i szczoteczki do zębów, czekolada i mydło, obuwie i wióry...

— Ratuj nas, święty Klemensie!

Właśnie ten święty, który tak ważną rolę odegrał w dziejach pierwotnego chrześcijaństwa, jest obrońcą uciśnionych, Związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomicznego w Bydgoszczy, odpiarając zarzut grupy sanacyjnych Zetsetowców, jakoby stał pod wyłącznym wpływem P.P.S., stwierdził z satysfakcją, że sztandar kelnerów zdobi wizerunek św. Klemensa — na tle czerwonym.

Analiza barw zajmują się chemicy a nie politycy. Jeżeli ma być prawda, co twierdzą uczeni, że ciała czerwone pochłaniają promienie żółte i zielone, to sanacyjne nowotwory kelnerskie długo się nie utrzymają przy życiu. W żółtym świetle płonącego alkoholu wszystkie barwy przedstawiają się czarnymi. Tylko to co jest białem przedstawia się jasno!

Niejasne są różne sprawy podatkowe. Dlaczego np. za psa płaci się w Warszawie 30 a w Bydgoszczy 60 złotych podatku? Dlaczego ściga się podatek od rzekomego zbytku mieszkaniowego i przez to utrudnia wynajem większych mieszkań? Tego podatku w stolicy także nie znają. Większe mieszkania stoją u nas próżne całymi miesiącami.

Na temat koloru żółtego i podatków „przeszwarcowano“ do nas najnowszy żart warszawski:

— Dlaczego Urząd Skarbowy drukuje wezwania płatnicze na żółtym papierze?

— To pan nie wie? Teraz wszystkie pisma... humorystyczne drukują na żółtym papierze!

Jest to humor wisielców, bo — dla ścisłości nadmieniamy — nie same wezwania, lecz upomnienia i nakazy egzekucyjne drukowane są na żółtym papierze, a gdy nam graty zabierają, kończą się żarty.



San

**Jacek Furdyga donosi:**

Belweder, 23 lutego.

Szanowna Redakcjo!  
Nie pisałem tak długo, bo stary zakito-  
wał mnie do paki na ośm tygodni o chle-  
bie i wodzie. Ale niech Szanowna Redakcja  
nie myśli, że to wedle jakiego zegarka albo  
tytonierki. To było wedle tej nowej Kon-  
stytucji. A stało się tak:

Powiada do mnie Dziadek:

— Jacku, w przyszłym miesiącu będzie  
akurat 8 lat, jak my wywalili starą Kon-  
stytucję, a na jej miejsce nowej narodowi  
dotychczas nie dali. Po prawdzie Najjaś-  
niejsza Rzeczpospolita nie na tem nie straci-  
ła, ale jednak z opiniją publiczną rachow-  
ać się trzeba i na zbyt długą próbę wy-  
stawić jej nie można. Wiesz, jako na mój  
rozkaz spisali nową Konstytucję i Stawek  
i Miedziński, ale to wszystko tak czuć było  
koszarami, że nie mogłem pod to dać mo-  
jej sygnatury, i kazalem jeszcze Carowi,  
aby on Konstytucję zreferował, któryby  
można narodowi zaaplikować, i coś jak gdy-  
by republikańską atmosferę w kraju stwo-  
rzyć. Wiem, że chłop szwicuje z tą Kon-  
stytucją jak mysz w pułapce, i boje się, że  
jemu także koncept nie bardzo dopisze. Tak  
mi i przyszło na myśl, abyś Ty, Jacku, za-  
sadził się na parę godzin do biurka i pro-  
jekt Konstytucji wyczynił. Intencje moje  
znasz, bo się nieraz o tem i o owem gada,  
więc łatwo ci będzie w sedno rzeczy utra-  
fić, i coś takiego zmaistrować, aby Rze-  
czpospolita i wolność jej obywateli już na  
wieki wieków temi postanowieniami ochro-  
nione i zabezpieczone były. Rozumiesz te-  
dy, o co mi chodzi?

— Rozkaz, Panie Marszałku!

— Zabierz się tedy zaraz do roboty, bo  
co ma być, niech będzie zaraz.

Otrzymałszy taki rozkaz, poprosilem  
Dziadka o pudełko prezydentów i o flachę  
wyborowej, poczem natychmiast zabrałem  
się do roboty. A że jestem z fachu dzienni-  
karskiego, więc trzask prask miałem mój  
referat gotów.

Zgłosiłem się zatem do starego, stanąłem  
przed nim na baczność, i począłem Mu od-  
czytywać zredagowany przezemnie projekt  
Konstytucji.

„§ 1. Konstytucję niniejszą władze i ciału  
ustawodawcze Odrodzonej Rzeczypospolitej  
uznają za niewzruszalny fundament państwa,  
na którym to fundamencie jego  
był polityczny i ustrój społeczny po wiecz-  
ne czasy opartym być ma.

§ 2. Konstytucja postanawia, że wszyscy  
obywatele są sobie równi i posiadają rów-  
ne prawa obrony ich czci osobistej. Nie  
wolno więc współobywateli swoich nazywać  
idiotami lub podobnie.

§ 3. Konstytucja gwarantuje swoim oby-  
watelom wolność osobistą w tem rozumie-  
niu, że za swe czyny tylko przed sądy przez  
Konstytucję przewidziane do odpowiedzial-  
ności pociągani być mogą. Ktoby więc ich  
autami do kazamat wywoził, taki winien  
jest...

Nie dokończyłem tego paragrafu, bo na-  
głe dostałem we łbie kręčka, a w ślepiach  
zaświeciły mi się wszystkie gwiazdozbiory  
niebieskie, przyczem słyszałem tylko wola-  
nie starego: Wieniawa! Wieniawa!

Wpadł Wieniawa, a Dziadek mówi do  
niego:

— Bier tego skurczybyka i odprowadź  
go do garnizonu! Dać mu tam ciemnicę z  
twardą przycą o chlebie i o wodzie!

I nim się obejrzałem, Wieniawa ułapił  
mnie za kark i wyprowadził z Belwederu.  
Na ulicy począłem mu się sztorcować i nie  
bardzo chciałem iść, ale on podpędzał mnie  
kolanem, i tak niebawem znaleźliśmy się  
na Starem Mieście przed winiarnią Fukie-  
ra.

Tu Wieniawa zatrzymał się i powiada:  
— Słuchaj, Jacku. Ja chciałem po dro-  
dze coś załatwić u Fukiera. Zaczekałże na  
mnie, a żeby Ci zaś nie przyszła ochota  
zwiąć tymczasem, więc staniesz na bacz-  
ność i będziesz tak stał, póki ja nie wrócę.

To powiedziałszy Wieniawa wsiadł do  
Fukiera, a ja zacząłem medytować, coby tu  
ze sobą zrobić. Paka o chlebie i wodzie we-  
ła mi się nie uśmiechała, i przyszło mi na  
myśl, czy by nie kopnąć się do najbliższej  
czesko słowackiej granicy, przystać do Wi-  
tosa, Liebermana i tych innych jeszcze u-  
ciekinierów, i spożywać razem z nimi na  
obczyźnie gorzki chleb opozycji. Gdy jednak  
począłem rozważać wszystkie pro i contra  
takiego kroku, tedy przyszedłem do prze-  
konania, że ształa z Witosem to nie jest  
dla mnie żaden interes. Witos był dobry w  
Wierchosiłowicach, ale nie w jakichś tam  
Czeskich Hownach albo innych Zadkowych  
Poperdelkach. Przyjechało się dawniej do  
Wierchosiłowic, a tu Witos na powitanie  
rozczapierzył łapy jak śmigi, wyściskał. Ja-  
cka o zdrowie pytał i zaraz do świetlicy  
prowadził, a tu już ci leża na stole szynki  
jak Herkulesowe pały, i kielbasy na dzie-  
sięć metrów długie, i kichy watrobiane, ma-  
jerankiem pachnące, a pachół gąsiora z wy-  
borową wnosł i do szklanicy nalewał, „bec  
Jacusiu!”, „bec kumie!” i zaczynała się ta-

Kino Bałtyk

Pożęny film polski

**IWONKA**

Ken Maynard w filmie **Krwawy Wąwóz**

**Ubezpieczenia służby domowej.**

Zatwierdzony przez ministerstwo projekt  
opłat dzieli służbę domową w Warszawie  
na trzy kategorie, stosowne do wysokości  
miesięcznego zarobku. Kategorję pierwszą  
tworzą służące, zarabiające do 30 zł, drugą  
zarabiające do 60 zł, trzecią zarabiające po-  
wyżej 60 zł miesięcznie. Osobną grupę sta-  
nowią służące przychodnie.

Służba domowa na prowincji dzieli się  
na dwie kategorie, zależnie od miesięcznego  
zarobku: do 30 zł lub powyżej 30 zł.

W Warszawie od służby przychodniej,  
bez względu na wysokość zarobku, opłata  
zryczałtowana wraz z Funduszem Pracy u-  
stalona została na 3,19 zł, na prowincji o-  
płata od służby przychodniej również bez  
względu na wysokość zarobku wynosi  
2,55 zł.

Najniższa opłata ubezpieczeniowa wraz z

Funduszem Pracy od służby domowej w  
Warszawie przy zarobku nieprzekraczają-  
cym 30 zł miesięcznie wynosi 5,73 zł. Opła-  
ta od służby przy zarobku do 60 zł miesięcz-  
nie wynosi 8,92 zł, a od służby zarabiającej  
powyżej 60 zł miesięcznie 11,47 zł.

Na prowincji opłata od służby domowej,  
zarabiającej do 30 zł miesięcznie wynosi 5,73  
zł, a od służby zarabiającej powyżej 30 zł  
8,92 zł.

Nadmienić należy, iż wynagrodzenie w  
naturze nie wchodzi w rachubę przy obli-  
czaniu podstawy do wymierzania opłat u-  
bezpieczeniowych.

Powyższe zryczałtowane opłaty obejmu-  
ją wszystkie rodzaje ubezpieczeń, jakie  
wprowadziła ustawa scaleniowa, a więc  
również ubezpieczenie chorobowe (dawne  
składki do Kasy Chorych).

**DZIAŁ SPORTOWY**



Zwycięzca kombinacji (18 klm., bieg i  
skoki) Norweg Odbjörn Hagen na trasie  
biegu „osiemnastki” na mistrzostwach  
Europy w Soletta (Szwecja).

**ZAWODY BOKSERSKIE GKS. — ASTORJA.**

Wielkie zainteresowanie wzbudziło w  
naszym mieście spotkanie czołowej drużyny  
Grudziądza i Pomorza G. K. S. z wyrówna-  
ną drużyną naszego grodu „Astorja”. Za-  
wody same poprzedzą walki pokazowe miej-  
scowych zawodników. A więc w niedzielę  
25 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupie-  
ckiej.

**SPOTKANIE NASZYCH LEKKOATLETÓW  
NA FORUM MIĘDZYNARODOWYM.**

W terminarzu lekkoatletycznym naszych  
spotkań międzynarodowych na rok bieżący,  
zarząd PZLA zarezerwował następujące ter-  
miny:

15 lipca: mecz kobiecy Polska — Niemcy.  
9—11 sierpnia: IV kobiece igrzyska świa-  
towe w Londynie.

19 sierpnia: mecz kobiecy Polska — Ja-  
ponia.

1—2 września w Pradze: mecz męski  
Polska — Czechosłowacja.

7—9 września w Turynie: mistrzostwa  
Europy.

23 września: międzynarodowe zawody w  
Warszawie.

**Członek Białego Krzyża  
to przyjaciel żołnierza.**

ka wypitka i wyzerka, że Wierchosiłowice  
się trzęsły od zbytów i uciechy.

Tak było dawniej, gdy Wicek miał jesz-  
cze Białego Orła i jako ekspremjer w na-  
rodzie co geltował. Ale dziś? Chłop przez  
noc zwiat z kraju, chałupę za proces mu  
zlicytowano, a prokurator na każdej wierz-  
bie listy gończe za nim rozlepił.

Lubiłem ja zawsze Witosa, ale dzisiaj  
co mi po nim? Mam razem z nim przy kie-  
liśku śmierdziuchy na Belweder szkalo-  
wać? Zmiany reżimu albo amnestji czekać?  
Czego się spodziewać, na coś rachować, co  
może przyjść albo i nie przyjść? Takie ży-  
cie, to jakby zdechły pies pływł po rzece.

To już w Belwederze człowiek inaczej  
się czuje. Wie, że ma mурowany grant pod  
nogami i że jest się o co oprzeć. A że cza-  
sem wpadnie do kisty albo nabierze fest po  
mordzie — to trudno, nie ma róży bez kol-  
ców. Kto kupuje psa, ten razem z nim ku-  
puje i jego pchły. Zresztą gęba znowu skłę-  
śnie, a honor, że się przynależny do rządu-  
cego stronictwa, zostanie.

To wszystko sobie rozważywszy, postano-  
wiłem czekać na Wieniawę. Zjawił się nad

Pozatem w projekcie są starty czołowych  
zawodników i zawodniczek polskich w mi-  
ędzynarodowych zawodach: w Antwerpii  
(koniec czerwca), Berlinie (1 lipca), Londy-  
nie (13—14 lipca), Amsterdamie (23 lipca),  
ponadto — mecze męskie z Sowiecami i  
Szwecją oraz trójmecz bałtycki. Wreszcie  
spotkania kobiece z Austrią, Czechosłow-  
acją lub Italią.

**Sokół V.**

Turniej punktowy piłki koszykowej urzą-  
dzony przez sekcję kolarzy z okazji 10-cio-  
lecia odbędzie się od 4. III. w hali krytej  
62 p. p. Wlkp. o puchar przechodni. Zgłosze-  
nia pisemne wraz z wpisowym 1 zł przy-  
muje do dnia 1. III. H. Kaczmarek, ul. Śl-  
ska 29 m. 2. Zarazem zawiadamiamy, że  
turniej ping-ponga odbędzie się po ukoń-  
czeniu powyższego turnieju.

— Na bezrobotnych złożyła 10 złotych  
kierowniczka firmy Jan Zieliński. Dal-  
sze ofiary, których nikt poskąpić nie  
może, przyjmuje kasa „Dziennika Byd-  
goskiego”.

**Polska zdobywa 3 miejsce  
w narciarskich mistrzostwach Europy.**

Marusarz i Czech pierwsi wśród środkowo-europejskich narciarzy.

Sztokholm. W drugim dniu narciarskich  
mistrzostw Europy, odbyła się w Sellefteaa  
druga część kombinacji norweskiej — kon-  
kurs skoków.

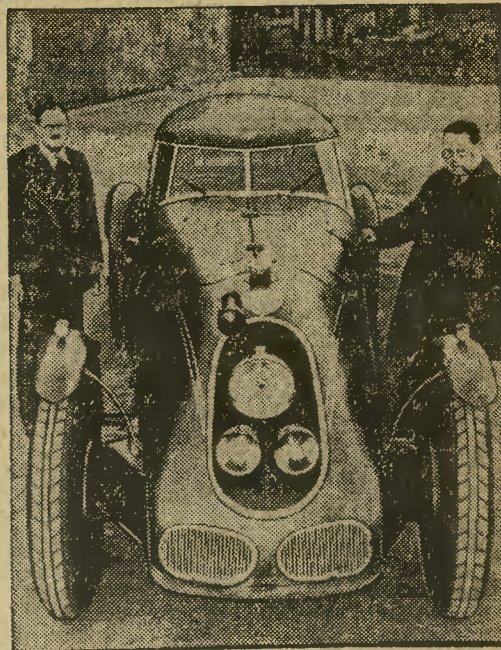
W ogólnej punktacji mistrzostwo Euro-  
py w biegu złożonym (bieg na 18 klm. +  
konkurs skoków) zdobył Norweg Hagen,  
uzyskując 441,9 pkt. na dalszych trzech  
miejscach uplasowali się trzej jego rodacy.

Z Polaków pierwszy był Stanisław Maru-  
sarz, który zajął w ogólnej klasyfikacji mi-  
strzostw Europy 7-me miejsce, mając no-  
tę 398,6; drugi z Polaków Bronisław Czech  
był 13-ty z notą 378,25; Luszczek zajął 19-te  
miejsce z notą 350,39; Andrzej Marusarz  
był 31-szy z notą 320,1.

Pierwszy Niemiec przyszedł na 17  
miejscu, pierwszy Szwed na 9 miejscu,  
pierwszy Austriak na 21. Jest to więc  
sukces ogromny, gdyż 2 pierwsze miej-  
sca wśród „kombinatorów” w Europie  
zajmują Polacy.

W konkursie skoków do kombinacji i  
w biegu złożonym, jak już podaliśmy,

180 klm na godzinę



Angielski automobilista G. Eyston zamierza  
na tym samochodzie, zaopatrzonym w mo-  
tory spalinowe o sile 130 H. P. rozwinąć na  
torze wyścigowym w Paryżu szybkość więk-  
szą niż 180 klm. na godzinę. Ołbrzymią  
szybkość ułatwia kształt karoserji.

**Wielkie zebranie organizacyjne  
B. T. W.**

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie  
zwołuje na wtorek, 27 lutego rb., godz.  
20 do hotelu Lengninga przy ul. Długiej,  
wielkie zebranie plenarne, na którym  
omawiane będą ważne sprawy organi-  
zacyjne, w związku ze zbliżającym się  
otwarcie tegorocznego sezonu wioślar-  
skiego. Zarząd Bydgoskiego Towarzy-  
stwa Wioślarskiego zaprasza na to ze-  
branie wszystkich członków jak i sym-  
patyków wioślarstwa oraz wszystkich  
tych panów, którzy pragną wstąpić do  
Towarzystwa. Wstępne wynosi obecnie  
5.— zł a składka miesięczna dla człon-  
ków zwyczajnych 3.— zł.

zwyciężył Norweg Hagen. Uzyskał on w  
skoku 67 mtr. Stanisław Marusarz sko-  
czył w pięknym stylu 60 mtr., Luszczek  
57 mtr., a Czech 53 metrów.

W klasyfikacji państw zwyciężyła Nor-  
wegja przed Finlandją, Polska zajęła  
bardzo zaszczytne trzecie miejsce przed  
Szwecją, Austrią i Niemcami.

Ogółem w konkursie skoków startowa-  
ło 45 zawodników.

Prasa szwedzka wyraża się z wielkim  
uznaniem o polskich narciarzach.

Wczoraj, w piątek, w trzecim dniu  
wielkich międzynarodowych zawodów  
narciarskich F. I. S. odbył się bieg szta-  
fetowy, 4x10 kilometrów.

W biegu zwyciężyła drużyna Finlan-  
dji, przychodząc na metę w doskonałym  
czasie — 2 godz. 40 min. 28 sek.

Na drugim miejscu uplasowali się  
niespodziewanie Niemcy, wyprzedzając  
sztafety szwedzką i norweską, co stano-  
wi prawdziwy sukces. Czas zespołu nie-  
mieckiego — 2 g. 51 m. 23 sek.

Trzecie miejsce zajęła drużyna szwedz-  
ka — 2:53:07 sek., czwarte — Norwegja  
2:53:07 sek.

Na piątym miejscu sklasyfikowani  
zostali Polacy z wynikiem 2 g. 56 min. 1  
sek.

Sztafeta polska startowała w składzie:  
Bronisław Czech, Stanisław Marusarz,  
Karpiel i Andrzej Marusarz.

**W pogoni za rekordem.**

Zurych. W Szwajcarii, na słynnej  
skoczni w Bretaye-Billars odbyć się ma  
jedyne w swoim rodzaju konkurs sko-  
ków, którego zadaniem jest ustanowić  
rekord świata w długości skoku nar-  
ciarskiego.

Skocznia ma być przerobiona w tym  
kierunku, aby umożliwiała wykonanie  
startować mają między innymi wybit-  
ni skoczkowie norwescy z Sigmundem  
Ruud na czele.



**Dźwiękowe kino**  
**APOLLO**  
Kraśnińskiego 23. Tel. 495  
Pocz. seans. o g. 5, 7 i 9 w.  
w niedz. o 3 i 5 pp., 7 i 9 w.  
Passe-partout, za wyjątk. pras.  
bilety bezul. i zniki nieważne

Dziś w sobotę uroczysta  
najwspanialsza premiera  
najpotężniejszego arcy-  
dzieła dźwiękowego  
„United Artists“.  
**Największy szlagier sezonu!**  
Wstrząsająca tragedia historyczna  
reż. Aleksandra Korda pt.

# Prywatne życie Henryka VIII.

Najciekawsze i emocjon. dzieje „sinobrodęgo“ króla i 6 jego żon, z których dwie kazal ściąg.

W roli Króla Henryka VIII. słynny aktor  
**Charles Laughton.**  
Gigantycki film, który zachwycał cały świat!  
Film nad którym w Polsce objął protektorat  
Ambasador Angielski! — Film, na premierze  
którego w Warszawie obecni byli Korpus Dy-  
plomatyczny i Przedstawiciele Rządu. — Film,  
kosztory real. którego wynoszą przeszło 5 mil. dol.  
Niebaw. przepych wystawy! Nadzwyczaj akcja!

W programie przedcudna w bar-  
nych kolorach sztuka dźwięk. pt.  
„Trzy małe świnki“  
oraz **Tygodnik aktualności.**  
UWAGA: Pomimo olbrzymich  
kosztów, związanych z wynaj-  
mem filmu, ceny miejsc nie-  
podwyższone. (3 335

## Lepiej później niż nigdy!

Clagnienie klasy 1-szej zostało ukończone. Rezultat nadzwyczajny! 12.000,— wygranych, jakie wyciągnięte zostały z kół szczęścia, stworzyły nową serię ludzi bogatych, ludzi o dzień jutrzejszy spokojnych. Wygrana 100.000,— złotych, która padła na numer 91353 i wygrana 50.000,— złotych, która padła na numer 15231 dała szczęście tym, którzy z pełnym zaufaniem nabylili los Loterii Państwowej, wierząc, że tylko gra na Loterii prowadzi do szczęścia i dobrobytu. Wygrane nadchodzącej klasy 2-jej wynoszą łącznie 1.994.200,— złotych, z wielkimi wygranami 200.000,— zł; dwa razy po 50.000,— zł; dwa razy po 20.000,— zł; 15.000,— zł i t. d. — Zatem nadchodzi klasa znacznie w wygrane bogatsza. — Lepiej później niż nigdy! Kto więc z jakichkolwiek bądź przyczyn nie zdążył nabyć losu do klasy 1-jej, niech to uczyni teraz. Jeszcze dziś niech śpieszy po los szczęścia do największej i najszcześniejszej Kolektury „Uśmiech Fortuny“, Bydgoszcz, Pomorska 1 lub Toruń, Żeglarska 31, pomnając, że tysiące osób w Bydgoszczy i Toruniu wzbogaciło się dzięki milionowym sumom wygranych tej Kolektury i że Kolektura „Uśmiech Fortuny“ jest największym źródłem szczęścia.

— **Bezrobotny murarz, ojciec 8 dzieci nieletnich**, z których troje dla braku odzienia przestało chodzić do szkoły, prosi szlachetnych obywateli o przechodzącą odzież i obuwie dla dzieci i dla siebie. W doręczeniu darów będzie pośredniczyła redakcja.

— **Nowa drogerja przy placu Wolności.** W dzisiejszą sobotę ceniony drogerzysta bydgoski p. Józef Myszkowski, pracujący już przeszło 5 lat w swoim zawodzie, otwiera przy ul. Gdańskiej 22 (drugi dom od Placu Wolności) drogerję pod nazwą „Foto-Perfumerja“. Specjalnością drogerji p. Myszkowskiego, wytrawnego fachowca, to kosmetyki dla pań w niezwykłym wyborze oraz przybory i aparaty fotograficzne. Najnowsze urządzenia w drogerji umożliwiają szerokim kołom foto-amatorów korzystania z cieniocy, płyt i filmów. W nowej siedzibie życzymy p. Myszkowskiemu dalszego pomyślnego rozwoju i serdeczne „Szczęść Boże!“. Polecamy gorąco Czytelnikom naszym „Foto-Perfumerję“ p. Myszkowskiego, w której każdy jak najlepiej zostanie obsłużony.

— **Sympatyczny „wójt“ ze Zbożowego Rynku**, p. Leon Romański, podstarszy cechu rzeźnicko-wędliniarskiego, należy do tej kategorii pracowitych ludzi, którzy wzięli się za bary z kryzysem i nie ulegają mu, przeciwnie - odnoszą zwycięstwo. Ambicji „wójta“ nie zaspokoila dotychczasowa placówka handlowa, prowadzona od roku 1905, lecz otworzył nową przy ulicy Jezuickiej 3, zaopatrując ją w najlepsze wędliny ze swej wzorowo urządzonej masarni. Zyczymy p. Leonowi Romańskiemu, aby filja jego prosperowała jak najpomyślniej. „Szczęść Boże!“

— **Bar „Morskie Oko“** (Gdańska 10) wydaje smaczne obiady mięsne i posne z 4 dań za 1.00 zł. Szczegóły w ogłoszeniu, na które zwracamy uwagę Czytelników.

— **Oddział bydgoskiego Polskiego Towarzystwa Historyków** odbędzie w niedzielę 25 bm. o godz. 19 w gimnazjum humanistycznym przy ul. Grodzkiej (l. p.) swe posiedzenie naukowe z referatem prof. uniwersytetu poznańskiego dr. Z. Wojciechowskiego „O powstaniu szlachty polskiej“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

## Sokół żeński.

Zbiórka zawodniczek, biorących udział w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Pomorza w hali 62 p. w Wlkp. w niedzielę o godz. 9,30.

## PROGRAM W KINACH.

**ADRIA.** Dziś i jutro „Niewidzialny człowiek“, ostatnia sensacja kinematografii, nierozwiązana zagadka techniki filmowej, ciesząca się niezwykłym powodzeniem. Nadprogram. Początek o 5, jutro o 3.

**APOLLO** (ul. Kraśnińskiego, tel. 495). Dziś uroczysta premiera wielkiego filmu p. t. „Prywatne życie Henryka VIII“, dzieje króla Anglii, czulego i krwawego małżonka sześciu żon. Nadprogram piękna kolorowa groteska oraz tygodnik aktualności. Początek o 5, jutro o 3.

**BALTYK** wyświetla dziś i jutro podwójny program: najnowszy sensacyjny film pt. „Krwawy wawóz“ z Ken Meynardem w roli głównej i jego nieodłącznym towarzyszem, białym koniem „Tarzanem“ oraz wznowienie potężnego filmu polskiego p. t. „Iwonka“. W roli gł. Jadwiga Smosarska, Górczyńska, Józef Węgrzyn i inni. Początek o 5, jutro o 3.

**KRYSTAL.** Dziś sensacyjna przeróbka z powieści Dreisera „Zauki życia“ p. t. „Jennie Gerhardt“ z Sylwią Sidney. Nadprogram oryginalne zdjęcia z krwawej rewolucji w Wiedniu. Początek o 5, jutro o 3.

**MARYSIENKA** wyświetla ostatni raz swój olbrzymi program o dwóch wspaniałych two-

## Nagła śmierć na ulicy.

Podczas rozwożenia pieczywa zmarł dziś rano na udar serca 40-letni robotnik Franciszek Lichocki, zamieszkały przy ul. Bełskiej 16. Lichocki zatrudniony u mistrza piekarskiego Gdańca przy ul. Kujawskiej rozwoził dziś rano

rowerem krótko po godz. 7 pieczywo, gdy nagle przed domem przy ul. Ujejskiego 10a wskutek udaru serca runął na bruk. Przywołany lekarz stwierdził śmierć. Karetką Pogotowia przewieziono zwłoki do domu.

## Zryczałtowany podatek obrotowy. Stawki ryczałtów podatkowych dla poszczególnych grup przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstwa, mogące korzystać ze zryczałtowania podatku obrotowego, dzielą się na 13 grup, zależnie od wysokości przeciętnego obrotu rocznego, który dla każdej grupy utrzymany jest w ramach, wahaających się od trzech do pięciu tysięcy złotych. Przepiętny obrót roczny ustala się na podstawie obrotów z lat 1930 i 1931, — i na tej podstawie zalicza się poszczególne przedsiębiorstwa do odpowiednich grup ryczałtu podatkowego.

Pierwsza grupa obejmuje przedsiębiorstwa o obrocie do 3.000 zł, druga powyżej 3.000 zł do 6.000 zł, trzecia powyżej 6.000 zł do 9.000 zł, czwarta powyżej 9.000 zł do 12.000 zł, piąta powyżej 12.000 zł do 15.000 zł, szósta powyżej 15.000 zł do 18.000 zł, siódma powyżej 18.000 zł do 21.000 zł, ósma powyżej 21.000 zł do 24.000 zł, dziewiąta powyżej

24.000 zł do 27.000 zł, dziesiąta powyżej 27.000 zł do 30.000 zł, jedenasta powyżej 30.000 zł do 35.000 zł, dwunasta powyżej 35.000 zł do 40.000 zł, trzynasta powyżej 40.000 zł do 45.000 zł.

Zryczałtowany podatek obrotowy na rzecz Skarbu Państwa wraz z 10-procentowym dodatkiem (w myśl ustawy z dnia 12 lutego 1931 r. Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 82) przedstawia się dla poszczególnych grup następująco:

Grupa pierwsza — 27,50 zł, druga — 49,50, trzecia — 82,50 zł, czwarta — 115,50 zł, piąta — 148,50 zł, szósta — 181,50 zł, siódma — 214,50 zł, ósma — 247,50 zł, dziewiąta — 289,50 zł, dziesiąta — 313,50 zł, jedenasta — 357,50 zł, dwunasta — 412,50 zł, trzynasta — 467,50 zł.

## Ważne dla kupców zbożowych i młynów.

### Tabela opłat przewozowych dla zboża.

Ministerstwo Komunikacji wprowadziło z dniem 1 stycznia 1934 nowy aneks do taryfy towarowej dla przesyłek wagonowych. W związku z nowymi zmianami przewozowymi ukazała się w druku „Tabela opłat przewozowych dla zboża, wszelkiego rodzaju ziemiopłodów, nasion, mąki, otrąb i ziemniaków, obowiązująca na wszystkich liniach P. K. P. oraz do punktów granicznych i stacji portowych“. Tabela wydana przez p. Tadeusza Zimniaka opracowana ściśle na podstawie obowiązujących przepisów zaopatrzona w szczegółowe wyjaśnienia przyczyni się do ułatwienia orientacji w dziedzinie opłat przewozowych.

Cena broszury wynosi 3,— zł i nabyć ją można u wydawcy, Bydgoszcz, ul. Dr. Emila Warmińskiego 10.

— **Revolucja cen.** Coroczne tradycyjne tanie białe dni w magazynie białatów Tadeusz Ferber, ul. Gdańska 63 (narożnik ul. Cieszkowskiego) rozpoczynają się 28 lutego i trwać będą do 25 marca. Zamiast szumnej reklamy, ceny mówić będą, a zapewnia się, że tak tanio jeszcze nie było, jak długo firma istnieje. Istna rewolucja cen. Wszelkie oddziały bogato zaopatrzone. Nadeszły już piękne nowości wiosenne. Także w wszelkich innych oddziałach osownie do białych tanich dni nadzwyczaj niskie ceny.

— **Pierwsze rzodkiewki pojawiły się na targu bydgoskim.** Ubiegłej środy o-grodnictwo Schroedera z Czyżkówka dostarczyło na rynek bydgoski rzodkiewki wyhodowane w inspektach.

— **Nowy początkowy francuski kurs** rozpocznie się 1 marca i trwać będzie do końca b. roku szkolnego. Zapisy przyjmuje sekretariat Francuskich Kursów Rządowych w gimn. Kopernika codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Przyjmuje się również zgłoszenia na nieliczne wolne miejsca na prowadzonych już kursach: początkowych, średnich i wyższych oraz konwersacji i korespondencji handlowej. Warunki bardzo przystępne.

— **Z życia bydgoskich harcerzy.** Komenda Chorągwi Poznańskiej Z. H. P. zatwierdziła następujący skład komendy hufców bydgoskich: komendant - hm. prof. Timler, przyboczny - phm. Gostomski, sekretarz - dh Zientarski, kapelan - phm. ks. Zientarski, członkowie - dyr. Matuszewski i prof. Dominas. Komendę poszczególnych hufców objęli: hufiec I dyr. Matuszewski, hufiec II prof. Dominas, hufiec III phm. Gostomski, hufiec IV Hyliński.

— **Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa** odbędzie się 2 marca o godz. 19,30 w ratuszu — sala posiedzeń rady miejskiej przy ul. Farnej. W razie nieobecności przepisowej ilości członków K. P. H. odbędzie się o godz. 20 drugie walne zebranie ważne bez względu na ilość obecnych.

— **Pomorzanie a pojęcie Polski piastowskiej.** Przypominamy w ostatniej chwili, że w niedzielę 25 bm. o godz. 17 w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt p. t. „Pomorzanie a pojęcie Polski piastowskiej“. Wstęp na odczyt 30 gr dla dorosłych, 15 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— **Sprostowanie.** W związku z naszą notatką kronikarską z dnia 18 bm. o śmierci na ulicy rewizora ksiąg handlowych sp. Leona Malickiego stwierdzamy, że nagły silny krwotok nastąpił w mieszkaniu, wskutek czego sp. Malicki zmarł. — Równocześnie prosimy nas o sprostowanie notatki p. t. „Butelką zranii przyjacieli nos“ p. Łomżyński, twierdząc, że nie był pijany i został napadnięty.

## Postne i jarskie potrawy

Coraz to inne nowacje w restauracji Berendta przy ul. Dworcowej 6.

Właściciel p. Józef Berendt, stosując się do życzeń gości, zaprowadził obecnie oprócz potraw mięsnych także obiady i kolacje jarskie. Przekonać się można, że jest tam rzeczywiście bardzo wielki wybór — od 15 do 20 rodzajów obiadów. Restauracja Berendta pod kierownictwem dzielnego fachowca słynie na całą okolicę, gdyż prowadzona jest pod osobistym kierownictwem właściciela i znakomitego kucharza, co daje gwarancję, że potrawy są przyrządzone starannie i smacznie. Wszelkie życzenia gości co do kuchni dyetytycznej zostają w ramach możliwości uwzględnione. Obok restauracji prowadzona jest kawiarnia, która poleca wyborną kawę i wysmienite ciastka i pączki. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

## Inowacja we fabryce obuwia „Leo“.

Po gruntownej reorganizacji we firmie „Leo“, największej polskiej fabryce obuwia w Polsce pp. Weynerowskich zaprowadzono wielkie warsztaty reperacyjne. Firma „Leo“, magazyn obuwia przy ul. Gdańskiej nr. 21, przyjmuje znow wszelkiego rodzaju obuwie do reperacji i postanowiła wszelkie naprawy, jak zelowanie i inne reperacje przeprowadzać fachowo, szybko i punktualnie, dając pełną gwarancję za wykonanie reperacji. Jak można było stwierdzić ceny są znacznie niższe. Firmę „Leo“ jako jedną z największych przedsiębiorstw w Polsce szczerze polecamy. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w numerze dzisiejszym.

— **Znana, prawdziwie polska placówka handlowa** — firma „Znicz“, właściciele Wawrzyniak, Kuminek i Stefan Chmista, przy ul. Grunwaldzkiej 29, obok materiałów opałowców poleca swój rozszerzony obecnie dział materiałów budowlanych. Istniejąca od 12 lat w Bydgoszczy i ciesząca się zaufaniem klientów firma ta zasługuje całkowicie na poparcie. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Uwaga, kupcy podróżujący i przedstawiciele handlowi!** Dziś, w sobotę wieczorem o godz. 8-jej odbędzie się w Resursie Kupieckiej walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Kupców podróżujących. Sympatycy i goście mile widziani.

## Życia foparzystw.

Dnia 24 lutego 1934 r.  
Godz. 19,00: K. S. „Brda“. Schadzka w Domu Czeladzi. W niedzielę mecz I i II drużyny.  
Godz. 20,00: Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie sekcji esperantystów w sekretariacie koła — Dom Czeladzi. — Dnia 26 bm. o godz. 19 pierwsza lekcja stenografii w sekretariacie koła. Zapisy przyjmują się podczas lekcji. Kursy wyższe o godz. 20,30.  
— O. P. N. Sokół I. Schadzka informacyjna w lokalu p. Mellera, plac Piastowski.  
— O. P. N. „Gwiazda“. Schadzka informacyjna wszystkich drużyn w ognisku.

Dnia 25 lutego 1934 r.  
Godz. 13,30: Kat. Tow. Robotników Polskich par. św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej sp. Anastazji Wiśniewskiej z domu żaloby, Czyżkówko, ul. Łącznik.  
Godz. 13,45: Bydgoski Chór Męski. Zbiórka na nowym cmentarzu Serca Jezusa.  
Godz. 15,30: Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. Żwirki i Wigury w szkole.  
Godz. 17,00: Katolickie Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy. Zebranie plenarne w Domu Katolickim przy ul. Miedzy. Referat wygłosi adwokat dr. Jurek. O liczne przybycie uprasza zarząd.  
Godz. 17,15: Sokół III. Zawody dla drubien w ping-ponga o mistrzostwo gniazda. Wpisowe 30 groszy.  
Godz. 18,00: Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze. Zebranie plenarne po gorzkich żalach w Domu Kat. Referat wygłosi wicepatron ks. Musiał.

Bydgoskie Towarzystwo Wioslarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w wtorek, 27 bm. o godz. 20 w hotelu Lengning. Bardzo ważne sprawy. Komplet konieczny.

<b>Bank Polski</b> płacił w dniu 24. II. 1934.	
dolary amerykańskie	5,28—5,29
funtury szterlingów	26,90
franki szwajcarskie	170,90
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	209,30
guldeny gdańskie	172,54
liry włoskie	46,30
florenty holenderskie	356,25

racz filmowych p. t. „Biała lilia“ o wstrząsającej treści i nadzwyczaj pomyslowy, wesoły dźwiękowiec p. t. „7 dni szczęścia“. Program cieszy się pełnym uznaniem i radzimy skorzystać z ostatnich przedstawień. Pocz. o 5, jutro o 3.

**POPULARNE** (Aleje Ossolińskich 2). Potężny film amerykańskiej produkcji „Miasto cudów“. Misja wśród trędowatych. Codziennie o 5 i 7 wiecz. Każdy grosz jest ofiarą na budowę kościoła!

**REWJA** wyświetla dziś i dni następne zawsze wspaniałą monumentalny arcyfilm wszystkich czasów p. t. „W cieniu krzyża“, reżyserji Cecile B. Mille z Fryderykiem Marchem, Elizą Landi i in. Na scenie wesoła rewja w 10 obrazach p. t. „Choć goło ale wesoło“. Dziś, w sobotę o godz. 9,20 wielki program rewjowy, urozmaicony atrakcjami najbardziej aktualnymi w wykonaniu świetnego zespołu artystów scen warszawskich.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

### PONIEDZIAŁEK, 26 LUTEGO.

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna. 12,05: Sławny zespół jazzowy (płyty). 15,55: Muzyka salonowa z płyt. 16,20: Pieśni w

wyk. Czesława Perenson. 16,40: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16,55: Utwory na kontrabas z tow. fort. w wyk. Bronisława Ciechańskiego. Transmisja z Poznania. 17,15: Recital fortepianowy Pawła Lewickiego. 17,50: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00: Odczyt. 18,20: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Myśli wybrane. 20,02: 18-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“ w programie utwory kompozytorów poznańskich. Wykonawcy: ork. symfoniczna P. R. pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i E. Boczek (flet). Koncert poprzedzi prelekcja p. Stan. Wiechowicza. Transmisja z Poznania. 21,15: Feljton p. t. „Ogrody za szybą“. 21,30 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 22,00: Coś ciekawego (płyty). 22,20: Muzyka taneczna z kawiarni „Italia“.

**ZAGRANICA.** Budapeszt. 19,30: „Aida“ opera Verdiego. Langenberg. 20,10: „Tysiąc i jedna noc“ baśń muzyczna Rimskij-Korsakowa. Moskwa (Stalin). 20,30: Koncert symfoniczny. Wrocław. 20,30: Koncert symfoniczny. Sottens. 20,30: Koncert symfoniczny.





Dnia 23 lutego 1934 r. o godzinie 5-tej rano, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, młoda najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa i ciocia, s. p.

z **Andrzejewskich**

# Teofila Modlibowska

w 75 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

**Rodzina.**

Bydgoszcz, Ostrówiec, w lutym 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Król. Jadwigi 3 na cmentarz staro farny przy ul. Grunwaldzkiej.

Msza św. żałobna we wtorek, 27 bm. o godzinie 9-tej w kościele św. Trójcy. (3864)



Dnia 22 lutego 1934 r. o godz. 22.30 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najdroższa Mamusia, Siostra i Babcia

z **Leszczyń-Koszutskich**

# Wanda Oksza-Pląskowska

przeżywszy lat 65, o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

**Dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby Terasy 3 na cmentarz nowofarny.

Msza św. za spokój duszy odbędzie się w kościele farnym we wtorek o godzinie 8-mej rano. (3897)



Dnia 22 lutego 1934 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy ojciec, nasz kochany dziadek i pradziadek s. p.

# Alojzy Knoll

przeżywszy lat 89.

**Sun i rodzina.**

Ekspozycja zwłok z kapłey nowo-farnego cmentarza do grobu rodzinnego 26 bm. o godz. 3.30 po poł.

Msza święta żałobna we wtorek dn. 27 bm. o godz. 8.30 w kościele Klarysek. (3421)

**Przetarg ofertowy.** Zarząd miasta Bydgoszczy — Wydział IX — Oddział Wodociągów i Kanalizacji, ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na wykonanie robót kanalizacyjnych wzdłuż ulic: Grunwaldzkiej, Pl. Petersona, Sportowej i Promenada. Rysunki i blankiety ofert można otrzymać w Oddziale Technicznym (ulica Jagiellońska nr. 48 pokój 13), za opłatą 7,— zł. Oferty w należytej zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze, pokój 20 do dnia 6 marca 1934 r. g. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Zastrzeżenie się prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. (3456)

**Naczelnik Wydziału IX.**

(—) Inż. Ed. Tubielewicz, Radca Budown. Magistratu.

**Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ bezpłatnie!**

Światowej sławy psychografolog, Redaktor Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Wyszczególnia najważniejsze fakty życia, radzi jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi. Ponadto na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych wybiera dla każdego szczęśliwy numer losu do biegu Loterii Państwowej i wskazuje, gdzie takowy nabyć można. Natchmiasz napisz imię, rok i miesiąc urodzenia (stan rodzinny). Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszt pocztowe i kano. załącz i słoty w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122.027 wybrany przez p. Szyllera-Szkolnika, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów padło zwycięstwo wygranych losów z braku miejsca podanych tylko niektóre: Cabala Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10.000 zł., Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 — 5.000 zł. Poza tem wiele osób, którym przypadły większe wygrane postanowiło zachować inoquito co zobowiązuje nas do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień Warszawa, Redakcja „Swit“ Żórawia 47, Psychografolog Szyller-Szkolnik. Ogłoszenie załączyc. (2837)



## Wróciłem Dr. Krzymiński

specjalista w chorobach kobiecych, ordynator M. Oddziału Ginekol. - położniczego ul. Gdańska 71. (3353)

**NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA**

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERSCIENIU

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI“ WARSZAWA

Z pełnym zaufaniem zamów u nas, a otrzymasz darmo straszak brown. Dz. U. P. 2341, 50 naboł kto zamówi u nas listownie zegarek z franc. złota, lub niki. szwajc. syst. „Afkas“ z wiecznym szkłem i 5-letnią gwarancją za zł. 8.95, lepszy gat. zł. 9, 12, 15, kryty z trefem kopertami Ank. na kam. zł. 12, 14, 16, 18 i 25, extra płaski na kamieniach zł. 14, 16, na rękę damski lub męski zł. 9.95, 12, 16, 20 i 25. Płaci się na pocztie. W razie niespodobania zwracamy pieniądze. Adresować: Fabr. zeg. E. Jekubliński, Warszawa, Leszno 60-D. 8. (3326)

## Realność handlowa z 2 śpichlerzami w Kartuzach

do wydzierżawienia. W realności tej znajduje się od lat dobrze zaprowadzony handel zboża, węgla i żelaza jakoteż skład towarów kolonialnych i restauracja. Duże podwórze, zajazd i budynki gospodarcze.

Informacyj udziela Landwirtsch. Grosshandels-gesellschaft m. b. H. Gdańsk - Danzig, Krebsmarkt 7/8. (3075)



Jest to schorzenie gruczołu tarczowego, które musi być prędko leczone, w przeciwnym razie działalność tego ważnego gruczołu zostaje zahamowana i zaczynają występować często bardzo poważne komplikacje.

Medycyna skonstatowała, że sole jodowe działają bardzo skutecznie przy różnych rodzajach wola. Wielu chorych konstatuje znakomite działanie naszej

**DOMOWEJ KURACJI** oraz szybkie, nieszkodliwe usunięcie cierpienia. Każdy kto cierpi na wole, opuchnięcie szyi, powiększenie gruczołu tarczowego, powinien zażądać naszej broszurki, którą wysyłamy

**ZUPEŁNIE DARMO.**

Wystarczy wysłać pocztówkę pod adresem: **Pannonia-Apotheke Budapest 72 Postfach 83. Abt. P. 146.** (3310)

Potrzebny od 1 marca br.

## samodzielny dekorator

Wyczerpujące oferty wraz z fotografią i podaniem swych wymagań upraszamy. (3404)

**Bracia Gumińscy Dom Towarowy Starogard.**

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientele, iż wystąpiłem ze **Spółki „Drogerji i Foto Centrali“** Marszałka Focha 8.

Z dniem **24 bm. otwieram przy ulicy Gdańskiej 22** (2-gi dom od Placu Wolności)

**SKŁAD ARTYKUŁÓW**

## PERFUMERYJNO - KOSMETYCZNYCH

Jak specjalny dział artykułów fotograficznych oraz fachowe wykonywanie wszelkich prac foto-amatorskich.

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa i kreślę się

z poważaniem

**Józef Myszowski**

Foto-Perfumerja. (3351)

## BAR „MORSKIE OKO“

ul. Gdańska 10. tel. 399.

wydaje smaczne obiady mięsne i postne z 4 dań za 1.00 zł. Bufet obficie zaopatrzony w zakąski gorące i zimne Lokal dzienny otwarty od godziny 8-mej do godziny 24-tej. (3354)

Dzieci w wieku szkolnym, dorosłe osoby przy wszelkich (3313)

## objawach chorób nerwowych

uzdrowieńcy, matki karmiące, ludzie pracujący umysłowo lub fizycznie, które chcą sprostać swym zadaniom, nabrać chęci i siły do pracy, słowem utrzymać równowagę ciała, powinny jako codzienny dodatek do pokarmu używać odżywkę witaminowo-lecytynową **Sanator**. Jest to naturalny pokarm który uzupełnia w organizmie brak tych pierwiastków. Zbawienne skutki takiej kuracji w tysiącach wypadków udowodniły wysoką wartość tej odżywki.

Prospekty i objaśnienia wysyła

**Fabryka Paramo Bydgoszcz, Stroma 4, tel. 2032**

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

## Kolejowych

zabezpieczeń i sygnalizacji fachowców technika montera poszukuje poważna fabryka w Warszawie. Oferty pod „**Fachowiec**“ z podaniem życiorysu, specjalizacji i wynagrodzenia do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115. (3307)

## Restaurację

bardzo dobrze prosperującą, komfortowo urządzone w największym mieście na Pomorzu przy głównej ulicy, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast **sprzedam**. — Koncesja zapewniona. Mieszkanie 7 pokojowe przy restauracji. Czyszn wyjątkowo niski. Warunek przejęcia: odkupienie urządzenia. Reflektanci proszeni są o nadesłanie ofert do Dziennika Bydgoskiego pod „**G. P. H.**“ (2854)

## Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

## „DRUKARNIA BYDGOSKA“

POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

**PROSZEK Z. KOGUTKIEM** (MIGRENO-NEUROSINI) USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENE, NEURALGJE, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK. ŻĄDANKIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z. KOGUTKIEM

### POLECENIA

**Opony** (3438) detki rowerowe. Długa 25

**Wszystkim** udostępnione gruntowne czyszczenie, reparacja garderoby „**Ekonomia**“ Dr. Em. Warmińskiego 10.

**Sypialka** (1839) jadalka tanio. Lipowa 12.

**sprzedam** salonik, dywan, lustro, lampę, obrazy. Podwale 11-4. (1841)

**Fabryka** maszyn rolniczych, wyrobów cementowych, większe miasto, bogata okolica wpłaty 30,000,—. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (3451)

**Majątek** (3452) 750 pszena, zabudowania nowe, inwentarze kompletne 160,000—wpłaty 90,000—450 pszennej, zabudowania inwentarze kompletne wpłaty 70,000—. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4.

**Fiat** 4 osobowy na sprzedaż. Ppo „Fiat“, filja Dz. Bydg.

**Maszynkę** elektryczną do strzyżenia sprzedam, 220 volt. Jeżuicka 5. (3336)

### KUPNA

**Pianino** (3466) półkoncertowe, krzyżowe, w b. dobrym stanie, kupimy. Oferty Bydgoszcz, poście restantę pod S. K. 24.

### POSADY WOLNE

**Najstarsza** i najpoważniejsza Spółka w Polsce przyjmie do swego działu handlowego kilku inteligentnych, wymownych i dobrze prezentujących się pań powyżej lat 24. Wynagrodzenie wysokie, praca stała. Zgł. wraz z dokumentami przyjmuje we wtorek środe od 9—12 i 3—5, kierowniczką Śladowska, Sniadeckich 41, m. 6.(3114)

**Przedstawicielei** do aktywizacji rewelacyjnym artykułem biurowym na każde miasto przyjmujemy. Codziennie duży zarobek. Zakłady chemiczne „Salit“ Biała k. Bielska. (3463)

**Biuralistkę** (3471) z gotówką zł. 200—300 poszukuje. Pod „Impex“.

### DZIERŻAWY

**Warsztat** (1822) światło elektryczne, wydzierżawie. Toruńska 15.

### POKOJE

**Pokój** z osobnym wejściem słoneczny, z fortepianem lub bez. Mazowiecka 18, m. 4.

**1 lub 2** pokoje umeblowane (lub bez mebli) Matejki 10, m. 3. Zobaczyć można od godz. 19. (1851)

### MIESZKANIA WOLNE

**2 pokoje** z kuchnią od 15 marca do wynajęcia. Cicha 49, Bielawki. (3468)

### RÓŻNE

**Amatora** (1862) własny motocykl, jako współnik z gotówką do 1000 zł. Oferty filja „S.S.“

**Spółniczkli** z udziałem 8—10,000 zł poszukuje rzutki kupiec, kawaler, właściciel zaprowadzonego w centrum Bydgoszczy koncesjonowanego magazynu handlowego. Ożenek nie wykluczony. Of. pod „Sto procentowe zapewnienie“ do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (3459)

**Wspólnika** czynnego, z kapitałem 3—4 tys. zł poszukuje zaraz. Zgłosz. pod „Egzystencja“ do Dziennika Bydg. (3464)

**Odprasowanie** reperacje wszelkiej garderoby damskiej i męskiej Pierwszorzędne wykonanie na miarę. Chrobrego 7 miesz. 3. (1815)

**Wspólnika (czki)** z kap. 6—8 tys. do dobrze prosperującego kiosku. Oferty do filji pod „6—8“ (1863)

### NAUKA

**Szkoła Języków** Marji Romington, Skarżki 7. (1840)

### POŻYCZKI

**3000,— zł.** (3476) na I. hipoteke, poszukuje na 11 mórg, nieruchomości bez długu. Oferty pod „11 mórg“ Dziennik.

### MATRYMONIALNE

**Dia** (3474) brata lat 38 kawaler z zawodu piekarz posiada 9000 poszukuje żony posiad. interes piekarski lub gotówkę Oferty do Dzien. pod „38“.

**Sympatyczna** panna blondynka, lat 24, biedna, nie bogata, szuka rzemieślnika lub urzędnika na stałej posadzie, celem zamąż pójścia. Poważne zgłoszenia wraz z fotografią do Dziennika Bydg. pod „N. 22“. (3428)

**Kupiec** inteligentny, przystojny, lat 37, rz.-kat., właściciel realności wartości 110 000 zł., urządzenie siedmiopokojowe, poszukuje towarzyszk życia. Panie w wieku 23-35 raczą swoją korespondencję skierować do Agencji Reklamy Prasowej dla „Hubertus 150“. (3460)

**Dwóch** kawalerów (dziennikarzy) pragnie zapoznać inteligentne panie do lat 21, cel matrymonialny. Of. z fotografiami, które się zwraca pod słowem honoru, proszę kierować do Dziennika Bydgoskiego, pod „R. F.“. (3417)



**POLECENIA**

**Zegarki**  
nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa 41. (1801)

**Chemiczna**  
Pralnia „Farbiarnia „Lisikiewicz”, najtańsza Bydgoszczy. Zduny 23. (1799)

**Leżanki**  
kanapy, tapczany, materace, szpirste, najtaniej. Sienkiewicza 40. (1800)

**Tanio**  
radja najnowsze. Przeróbki, ładowanie i naprawa akumulatorów. Instalacja elektr. światła i sity najtaniej i na raty. Elektro-Radjo, ul. Sniadeckich 61, telef. 1177. (3370)

**Fotografia**  
legitymacyjna 50 groszy, pocztówka i zł. wykonuje. „Wiol”, Marsz. Focha 16. (1833)

**Wózki**  
dziecięce, luty półdarmo. Długa 5. (3441)

**SPRZEDAŻE**

**Skład**  
towarów krótkich w centrum Torunia, okazjnie sprzedam. Zgłoszenia pod „Galanterja” Dziennik Bydgoski, Toruń. (3412)

**Sprzedam**  
dom parterowy z ogrodem. Nakielska 179. (3380)

**Plac**  
budowlany sprzedam. Ks. Skorupki 121. (3336)

**Dom**  
nowy, nadający się na interes sprzedam. Ujejskiego 20. (3386)

**Dom**  
ogród sprzedam, spłaty. Dąbrowskiego 35. (3426)

**Restauracje**  
centrum Poznania, koncesją, towarem, urządzeniem, dobrze prosperująca sprzedam, 4 tysiące. Oferty Poznań, Półwiejska 37, m. 7. (3407)

**Skład**  
blawatów tow. krótkich urządzeniem mieszkaniem miasto Wielkopolsce sprzedam 4.000 zł. Zgł. do Dzien pod „Z. L.” (3480)

**Kamienie**  
prej Gdańskiej, ogród, skład, mieszkanie wolne. Wpłata 20.000, Dziennika „35.000”. (3443)

**Parcele**  
na dogodnych warunkach Miedzyń, Pagórek 5, Szuda. (1820)

**Plac**  
budowlany na Bielawkach sprzedam. Kaliska 1. (1872)

**Dom**  
nowy, 8 ubikacji, z ogrodem sprzedam 2.500. Solec Kujawski, Przedmieście Bydgoskie 1. (3388)

**Dwupiętrowy**  
składy, ogród, 22.000. Dworcowa 20. (1842)

**Dom**  
z ogrodem na sprzedaż. Jachce, Niecała 19. (3369)

**Dom**  
dochodowy, przy Gdańskiej, wpłata 30.000, reszta dogodne spłaty. Emeryt, Dworcowa 2. (3400)

**Sprzedam**  
skład kolonjalny, tytoniu i win, dobrze zaprowadzony, obrót miesięczny 7.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skład”. (3433)

**Kolonjalke**  
bez towaru tanio. Adres filja. 1878

**Skład**  
blawatów najl. poł. w Bydgoszczy sprzedam. Do przejęcia 10-13 tys. got. Oferty „Blawaty”. (3424)

**Dom**  
(1865) sprzedam. Toruńska 152.

**Sypialka**  
(3378) debowa mało używana. Wincentego Pola 7, m. 1.

**Kolonjalke**  
dobrze zaprowadzona sprzedam tanio. Wiadom. Dziennik. 1869

**Wózki**  
dziecięce, obrazy, gazowy pice do pieczenia, szafę żelazną, dywany, różne meble pojedyncze ze spadku bardzo tanio sprzedam. „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42. (3458)

**Warsztat**  
szewski z narzędziami sprzedam tanio z powodu wojskowości. Adr. Dziennik. (3376)

**Samochód**  
pod gwarancją dwu tonowy sprzedam. Toruńska 6 Kluczyk. (3445)

**Pianino**  
czarne, koncertowe, nowe sprzedam. Sniadeckich 2, m. 5. (1816)

**Sypialka**  
kwiecista brzoza, tanio, Stolarska Chwytwo 6. drugie podwórzelewo (3362)

**Motocykl**  
F. N. 500 cm., pierwszorzędnym stan sprzedam. Pl. Piastowski 19, skład. (3437)

**Rower**  
sprzedam. Plac Poznański 5. (3374)

**Sprzedam**  
konia, wóz piekarski. Jasna 22. (3450)

**Futro**  
(1819) damskie popielice sprzedam. Sniadeckich 4-2.

**Westfalski**  
piec na sprzedaż. Nakielska 116, m. 7. (3373)

**Radjo**  
najnowszy typ do sieci, okazjnie do sprzedania. Chrobrego 22, m. 1. (3392)

**Pianino**  
czarne krzyżowe sprzedam. Toruń, Małe Garbary 23, m. 8. Oglądać można od godz. 14. (3411)

**2 pompy**  
(1821) do wody okazjnie sprzedam. Nowak, Pomorska 26

**Skrzypek**  
(repertoir), pianista (acordeon) wolni. Toruń, Dwór Artusa, telefon 71. (4431)

**Radjo**  
najnowszego schematu, korzystnie. Dworcowa 35, II piętro. (1853)

**Fortepian**  
krótki, czarny, krzyżowa, jak nowe, firmy Weissbrod sprzedam okazjnie. Gdańska 74, m. 2. (1860)

**Sprzedam**  
tanio maszyn do szycia, różne meble, kanapy, lustra, zegary, leżanki, dywan itd. Pomorska 32 skład. (1857)

**Chevrolet**  
limuzyna 6 cylindrowa w bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Of. pod „A. Z. 100”. (1849)

**Waga**  
do bydła z szopa 10x10 m. na sprzedaż. Oferty pod „Waga 500” do Dziennika. (3478)

**Bardzo**  
tanio sprzedam jadalne jak nowa. Gdańska 107, skład papieru. (3465)

**Pianino**  
450 zł. Warmińskiego 10, I p. lewo. 1873

**Okazja!**  
Z powodu wyprowadzenia się mało używany motocykl tznio na sprzedaż. Józef Liczmański, Półwieś poczta Mała Karczma, pow. Świecie. (3476)

**Bardzo**  
tanio sprzedam parę wyjazdowych szorów. Długa 50. (3420)

**Maszyna**  
rzeźnicza wilk, używana, jak nowa, tanio. Zimmerman, Jagiellońska. (3467)

**Sprzedam**  
wózek ręczny do rozwożenia chleba. Hetmańska 30, podwórze. (1852)

**KUPNA**

**Maszyny**  
do pisania, używana, w dobrym stanie kupię. Of. pod „Pom” do filji Dz. (1815)

**Dom**  
kupię, wpłaty 25.000 do 30.000. Oferty pod „Komfort”, Dziennik. (3385)

**Kupię**  
(3484) tokarnię ślusarską 2 1/2-3 m. długości. Willi Schmidt, Orchowo, pow. Mogilno.

**LEKcje**

**Kroju**  
(3439) szycia udzielam. Misiewiczówna, Sienkiewicza 15.

**Lekcje**  
udziela, zakres gimnazj. Krakowska 11. (3391)

**POSADY WOLNE**

**Tokarz**  
drzewny, kawaler, bez posady, niech poda swój adres. St. Seweryn, Nowe, Sądowa 20. (3401)

**Poważne**  
(3461) przedsiębiorstwo branży spożywczej, poszukuje dzielnego podróżującego, znajdującego klientelę na Pomorzu. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności pod „P. A. 248” Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54.

**Ruchliwego**  
(3482) podróżującego na prowincję, poszukuje. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka musztardy i octu.

**Inteligentni**  
reprezentacyjni panowie — panie bez pracy mogą osiągnąć zaraz stały poważny zarobek. Praca miła społeczna. Zgłoszenia osobiste godz. 16-19, Paderewskiego 10, m. 5. (1788)

**Starsza**  
służąca do wszystkiego, z własną pościelą do dwójga państwa, potrzebna od 1 marca. Zgłosz. tylko po południu. Sienkiewicza 30, II ptr. (3389)

**Szukam**  
samotna starsza relig. kobietę która się zajmie małym gospodarstw. Wiad. Kujawska 44, niedziela od 3-4. (1814)

**Potrzebna**  
inteligentna paniąka do dzieci i pomocy w gospodarstwie. Oferty pod „Inteligentna” do filji. (1868)

**Szklarz**  
(1871) potrzebny. Raclawicka 4.

**Poszukuje**  
człowieka wymownego kaucja 300 zł, stała pensja. Adres w Dzienniku. (1856)

**Dwóch**  
uczni ogrodniczych, synowie tylko uczciwych rodziców silnych nie niżej 17 lat, przyjmuje. Roman Romiński, zakłady ogrod. i skład kwiatów, Kościerzyna Pomorze. (3484)

**Służąca**  
do wszystkiego z gotowaniem, potrzebna. Kozietulskiego 15. (3469)

**Uczennica**  
lub praktykantka może się zgłosić zaraz. Zakład tech. - dentystyczny B. Gordon, Długa 42. (3439)

**Poszukuje**  
(3387) młoda, zdolna, bufetowa. Śląska 2. Restauracja.

**Uczeń**  
fryzjerski może się zgłosić. Siemiradzkiego 1, mieszk. 4. (3372)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Przedstawiciel**  
powiatowy poważnej firmy, posiadającej kilkadziesiąt klientów na Kujawach, przyjmie dodatkowe przedstawicielstwo. Dziennik Bydgoski Inowrocław „Przedstawiciel”. (3416)

**Panienska**  
z dobrej rodziny szuka posady do dzieci z szyćmi. Łask. of. do Dzien. pod „W. N.” (3379)

**Rowery**  
Urania. Upraszam podanie firmy lub innej marki dobrego roweru celem dalszej sprzedaży. Dzien. Bydgoski Inowrocław, „Rowery”. (3414)

**Dwie**  
młode panienski z dobrej rodziny poszukują miejsca jako elewki. Zgł. do Dzien. pod „Elewki” (3444)

**Dziewczyna**  
czysta pracowita, sumienna szuka posady do wszystkiego cokolwiek z gotowaniem. Zgł. filja Dzien. „Dziewczyna”. (1832)

**Panienska**  
z dobrej rodziny, poszukuje zajęcia do dzieci, ekspedjentki, restauracji. Łask. oferty proszę pod „Chętna” Dzien. (3340)

**Pianista**  
(acordeon) wolny od 1-go lub 15 marca. Zgłoszenia z warunkami do Dziennika Bydgoskiego Toruń „Pianista”. (3410)

Stosując się do życzeń Sz. Gości w okresie postnym zaprowadziłem w mojej restauracji oprócz potraw mięsnych

**obiady i kolacje postne i jarskie smaczne, zdrowe i obfite**

przyrządzane przez pierwszorzędnego kucharza.

**Restauracja Józefa Berendta**  
Dworcowa 6, telefon 1090.

W ramach możliwości wszelkie życzenia Gości będą uwzględnione. (3448)

**DZIERŻAWY**

**Piekarnia**  
do wdzierżawienia. Jakowskiego 20. (3383)

**Wydzierżawie**  
dom 5 mórg, blisko Bydgoszczy. Gołębia 18. (3446)

**Piekarnie**  
w śródmieściu Torunia odstąpię. Toruń, Mickiewicza 101. (3409)

**Piekarnia**  
(3405) z całkowitem urządzeniem do wdzierżawienia. Grudziądz, Mickiewicza 9.

**Restauracja**  
większe lub mniejsze mieszkanie wdzierżawi tanio gospodarz. Gdańska nr. 158 (3429)

**Dwa**  
składy próżne. Kujawska 61. (3371)

**Skład**  
(3442) wunajmę tanio. Długa 5.

**Skład**  
przy ul. Gdańskiej 22, nadający się na każdy interes i 5 pokoi do wynajęcia. Gospodarz. (1831)

**Poszukuje**  
dzierżawy dobrej ziemi do 1000 mórg. Of. do Dz. Bydg. pod nr. „1000”. 3482

**Dzierżawy**  
1500, 500, 320, 200, 100, 90, 50, poleca Kwiatkowski, Gnieszno, Lecha 5. (3453)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
duży na biuro. Dworcowa 2, m. 5. (3398)

**Pokój**  
umeblowany, osobne wejście. Jasna 27. (3393)

**Pokój**  
niekrepujący. Herm. Frankiego 19, m. 11. (1769)

**Pokój**  
Chrobrego 20. (1767)

**Pokój**  
Pomorska 3. (1861)

**Pokój**  
(1854) Marcinkowskiego 9-13.

**Pokój**  
osobne wejście. Piotra Skargi 11, m. 4. (1844)

**Pokój**  
miły, niekrepujący. Sowińskiego 28-2. (1876)

**Pokój**  
(1875) umebł. Gdańska 22-11.

**Elegancki**  
pokój wynajmę. Cieszkowskiego 1-5. (1874)

**Pokoik**  
(1830) Marcinkowskiego 9-14.

**2 umeblowane**  
pokoje (kuchnia). Krasieńskiego 19, m. 6. (1813)

**Pokój**  
umebl., osobne wejście. Sniadeckich 22-3. (1836)

**Pokój**  
dla 2 panów. Pomorska 12, m. 6. (1829)

**Pokój**  
umeblowany, niekrepujący, dla jednej, dwu osób. Dworcowa 2, m. 5. (3399)

**Pokój**  
umeblowany, słoneczny, używanie kuchni. Krasieńskiego 11. (1837)

**Pokój**  
umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Podgórna 11, m. 1. (3372)

**Pokój**  
Lipowa 4, m. 2. (3384)

**Pokój**  
(3377) umebł., osobne wejście. Grunwaldzka 42, m. 4.

**Pokój**  
umeblowany. Chwytwo 13/3. (3434)

**Pokoje**  
dla 1-2 panów. Jagiellońska 22, m. 6. (3435)

**Pokój**  
umebl., osobne wejście. Harmana Frankiego 19, m. 9. (3432)

**Pokój**  
(3375) Marcinkowskiego 3, m. 7.

**Pokój**  
niekrepujący, dla pani. Dolina 23. (3394)

**Centrum**  
(1858) słoneczny pokój frontowy. Herm. Frankiego 17-2.

**Dwa**  
pokoje duże, ładne, umeblowane lub puste. Krasieńskiego 4, m. 4. (1797)

**Pokój**  
słoneczny, osobne wejście. Dworcowa 74, m. 6. (3425)

**Pokój**  
(3422) umeblowany, w niem można gotować. Ogrodowa 5.

**Pokoje**  
(3423) lepszym panom, małżeństwu. Kordeckiego 16-2.

**Pokój**  
(1850) Petersona 12, m. 2.

**Pokój**  
(1848) oddam. Gdańska 64, I ptr.

**Pokój**  
(1817) umebł., tanio. Chrobrego 23, m. 14.

**POKOJU POSZUKUJĄ**

**Pokoju**  
skromnego, parter lub piętro, centrum. „Skromny” filja. (1834)

**Pokoju**  
osobne wejście, bez posiedzieli poszukuje. Oferty z ceną filja pod „Urzednik Bees”. (1877)

**Pokoju**  
(1787) próżnego, słonecznego możliwe Bielawki, poszukuje. Of. do Dziennika pod „Urzedniczka”. (3477)

**Pokój**  
umeblowany, słoneczny. Weyssenhoffa 3, m. 3. (1823)

**Pokój**  
duży na biuro. Dworcowa 2, m. 5. (3398)

**Pokój**  
umebl., tanio. Chrobrego 23, m. 14. (1817)

**Pokój**  
duży na biuro. Dworcowa 2, m. 5. (3398)

**Pokój**  
umebl., tanio. Chrobrego 23, m. 14. (1817)

**Pokój**  
duży na biuro. Dworcowa 2, m. 5. (3398)

**Pokój**  
umebl., tanio. Chrobrego 23, m. 14. (1817)

**Pokój**  
duży na biuro. Dworcowa 2, m. 5. (3398)

**Pokój**  
umebl., tanio. Chrobrego 23, m. 14. (1817)

**DACH NAD GŁOWA**

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe:**  
kuchnia. Wysoka 29.

z kuchn. Grunwaldzka 183, m. 2.

**2 pokojowe:**  
kuchnia. Kossaka 55.

kuchnia. Toruńska 9.

**3 pokojowe:**  
Fordońska 14.

3, 4, 5, 6 pok. Jagiellońska 7.

Niegolewskiego 15.

**4 pokojowe:**  
ohn. Cieszkowskiego 6, 3.

**5 pokojowe:**  
komfort. Florjana 9.

Sienkiewicza 13, m. 3.

I piętro. Gimnazjalna 4.

komfort, centr. ogrzewanie. 20 Stycznia 22, m. 3.

**Lokale:**  
restauracyjny. Bielany 6.

rest. handl. Jagiellońska 7.

**Składy:**  
mieszk. Jagiellońska 28.

**Pokój**  
kuchnią do wynajęcia. Ks. Skorupki 64. (3427)

**2 pokoje**  
kuchnia, odnowione oddam za procent, za pożyczkę 4.000 zł. Oferty pod „W. W.” (3447)

**2 pokoje**  
kuchnia. Promenada 23, portjer. (3241)

**Dwa**  
pokoje, kuchnię wynajmę. Ks. Skorupki 86. (3578)

**Duże**  
3 pokojowe mieszkanie z kuchnią zaraz do wynajęcia. Toruńska 26, przystanek tramwajowy. Gospodarz. (1812)

**Mieszkanie**  
3 pokoje z wygodami do wynajęcia. Zgłoszenia Artura Grotgera 1. (3246)

**4-5 pok.**  
mieszkanie z kąpielką i elektr. światłem zaraz lub później do wynajęcia. Sniadeckich 33, II, róg Sienkiewicza. (1759)

**3 pokoje**  
i kuchnia do wynajęcia. Bocianowo 35, m. 10. (1804)

**4 pokoje**  
weranda oszklona, gaz, światło elektryczne wydzierżawie. Wesoła boczna Karłowicza 8 a. Właściciel. (3390)

**4 pokojowe**  
komfortowe. Sienkiewicza 11. (1786)

**Słoneczne**  
odnowione 3 pokoje kuchnia. Wiatrakowa 7. (1782)

**3 pokoje**  
na biuro ewtl. jako mieszkanie zaraz do wynajęcia. Bohlke, Marsz. Focha 20. (3418)

**Wydzierżawie**  
pokój, kuchnia Czyżkówko, Zielona 5. (1781)

**Mieszkanie**  
(1846) pokój kuchnia, warsztat. Zygmunta Augusta 26.

**Pokój**  
(1787) kuchnia do wynajęcia. Kościelna 12, gospodarz.

**Pokój**  
kuchnia z meblami do wynajęcia. Chełmińska 5, m. 5. (3245)

**4-5**  
pokoj. mieszkanie słonecznego, komfortowego, centrum, I ptr. poszukuje. Of. filja Dziennika „Pewny”. (1843)

**Pokoju**  
(1847) z kuchnią lub umeblowanego z wygodami w okolicy Sielanki, Ossolińskich, Placu Kochanowskiego, poszukuje urzędniczka. Oferty filja pod „Solidna”. (1810)

**Bezdzietne**  
małżeństwo poszukuje pokój kuchnię, dzielnicą miasta obojętna. Oferty Dziennik pod „Kolejarz 1934”. (3382)

**Urzednik**  
poszukuje mieszkania 3-ch pokojowego blisko śródmieścia z pradem zmianym. Of. pod „Technik” do filja Dzien. (1810)

**ROZNE**

**Spółniczki**  
500 - 2000 zł poszukuje kupiec samotny lat 35. Ożenek niewykluczony. Of. do Dz. Bydg. „B. A.” (3481)

**Poszukuje**  
wspólnika (wspólniczki) z gotówką 500 zł. celem otworzenia zakładu fotograficznego. Dziennik Bydgoski „Foto Besta”. (3415)

**Witk**  
(1859) przybłąkał się, odebrać w 3 dniach. Adres Dziennik.

**Dziecko**  
płatne przyjmę na wychowanie. Wełniany Rynek 10, m. 12. (3470)

**MATRYMONJALNE**

**Rzeźnik**  
wdowiec 30 lat, 2-ga dzieci, z własnością, szuka żony z cośkolwiek gotówką. Oferty Dziennik pod „W. L.” (3360)

**Która**  
pani ładna, miła, muzykalna, posiada skład, dom poślubi kupca, lat 35, posiadającego 35.000 zł. Of. pod „Wzrost średni” do Dzien. Bydg. (3406)

**Wdowiec**  
(3460) lat 36 bezdzietny posiadający dobry interes blawatowy w mieście na Pomorzu, własny majątek 30 000 zł. dla braku znajomości szuka żony; starsze panny lub wdowy także rozwódki z majątkiem 10- do 15000 zł. proszę o zgłoszenie z nadesłaniem fotografii do Dz. Bydgoskiego pod „lato 200”, wyznaczenie obojętne dyskrekcja zapewniona.

**Wspólniczkę**  
(1864) do drogerji perfumerji z odpowiednią gotówką poszukuje celem ożenku. Dyskrekcja zapewniona. Oferty „Ożenek” filja Dworcowa.

**Dwupokojowe**  
wynajmę. Jachce, Sre-dnia 3. (1779)

**Mieszkanie**  
wynajmę. Nowodworska nr. 48. (1771)

**Suterena**  
(1798) 3 ubikacje, elektryczność, gaz. Krasińskiego 4, m. 4.

**Trzypokojowe**  
kuchnia, łazienka wynajmę pożyczajacemu 2-5000 Zgł. tel. 1203. (3430)

**Mieszkanie**  
(3408) 4 pokojowe I piętro, nadające się na biura wydzierżawie zaraz. Borowski, Toruń, Pomorska 11.

**MIESZKANIA SZUKA**

**Mieszkanie**  
3 pokojowe poszukuje, placę zgóry. Zgłosz. do Dziennika pod „Emeryt Państw”. (3240)

**Emeryt.**  
Szukam 2 większe pokoje, kuchnię, placę 1/4 lub 1/2 roku zgóry. Oferty filja Dzien. „B. 33”. (1808)

**Szukam**  
duży pokój lub dwa z kuchnią. Filja Dziennika „1”. (1809)

**Mieszkanie**  
(3408) 4 pokojowe I piętro, nadające się na biura wydzierżawie zaraz. Borowski, Toruń, Pomorska 11.

**Mieszkanie**  
3 pokojowe poszukuje, placę zgóry. Zgłosz. do Dziennika pod „Emeryt Państw”. (3240)

**Emeryt.**  
Szukam 2 większe pokoje, kuchnię, placę 1/4 lub 1/2 roku zgóry. Oferty filja Dzien. „B. 33”. (1808)

**Szukam**  
duży pokój lub dwa z kuchnią. Filja Dziennika „1”. (1809)

**Bezdzietne**  
małżeństwo poszukuje pokój kuchnię, dzielnicą miasta obojętna. Oferty Dziennik pod „Kolejarz 1934”. (3382)

**Urzednik**  
poszukuje mieszkania 3-ch pokojowego blisko śródmieścia z pradem zmianym. Of. pod „Technik” do filja Dzien. (1810)

**ROZNE**

**Spółniczki**  
500 - 2000 zł poszukuje kupiec samotny lat 35. Ożenek niewykluczony. Of. do Dz. Bydg. „B. A.” (3481)

**Poszukuje**  
wspólnika (wspólniczki) z gotówką 500 zł. celem otworzenia zakładu fotograficznego. Dziennik Bydgoski „Foto Besta”. (3415)

**Witk**  
(1859) przybłąkał się, odebrać w 3 dniach. Adres Dziennik.

**Dziecko**  
płatne przyjmę na wychowanie. Wełniany Rynek 10, m. 12. (3470)

**MATRYMONJALNE**

**Rzeźnik**  
wdowiec 30 lat, 2-ga dzieci, z własnością, szuka żony z cośkolwiek gotówką. Oferty Dziennik pod „W. L.” (3360)

**Która**  
pani ładna, miła, muzykalna, posiada skład, dom poślubi kupca, lat 35, posiadającego 35.000 zł. Of. pod „Wzrost średni” do Dzien. Bydg. (3406)

**Wdowiec**  
(3460) lat 36 bezdzietny posiadający dobry interes blawatowy w mieście na Pomorzu, własny majątek 30 000 zł. dla braku znajomości szuka żony; starsze panny lub wdowy także rozwódki z majątkiem 10- do 15000 zł. proszę o zgłoszenie z nadesłaniem fotografii do Dz. Bydgoskiego pod „lato 200”, wyznaczenie obojętne dyskrekcja zapewniona.

**Wspólniczkę**  
(1864) do drogerji perfumerji z odpowiednią gotówką poszukuje celem ożenku. Dyskrekcja zapewniona. Oferty „Ożenek” filja Dworcowa.

**MATRYMONJALNE**

**Rzeźnik**  
wdowiec 30 lat, 2-ga dzieci, z własnością, szuka żony z cośkolwiek gotówką. Oferty Dziennik pod „W. L.” (3360)

**Która**  
pani ładna, miła, muzykalna, posiada skład, dom poślubi kupca, lat 35, posiadającego 35.000 zł. Of. pod „Wzrost średni” do Dzien. Bydg. (3406)

**Wdowiec**  
(3460) lat 36 bezdzietny posiadający dobry interes blawatowy w mieście na Pomorzu, własny majątek 30 000 zł. dla braku znajomości szuka żony; starsze panny lub wdowy także rozwódki z majątkiem 10- do 15000 zł. proszę o zgłoszenie z nadesłaniem fotografii do Dz. Bydgoskiego pod „lato 200”, wyznaczenie obojętne dyskrekcja zapewniona.

**Wspólniczkę**  
(1864) do drogerji perfumerji z odpowiednią gotówką poszukuje celem ożenku. Dyskrekcja zapewniona. Oferty „Ożenek” filja Dworcowa.

**MATRYMONJALNE**

**Rzeźnik**  
wdowiec 30 lat, 2-ga dzieci, z własnością, szuka żony z cośkolwiek gotówką. Oferty Dziennik pod „W. L.” (3360)

**Która**  
pani ładna, miła, muzykalna, posiada skład, dom poślubi kupca, lat 35, posiadającego 35.000 zł. Of. pod „Wzrost średni” do Dzien. Bydg. (3406)

**Wdowiec**  
(3460) lat 36 bezdzietny posiadający dobry interes blawatowy w mieście na Pomorzu, własny majątek 30 000 zł. dla braku znajomości szuka żony; starsze panny lub wdowy także rozwódki z majątkiem 10- do 15000 zł. proszę o zgłoszenie z nadesłaniem fotografii do Dz. Bydgoskiego pod „lato 200”, wyznaczenie obojętne dyskrekcja zapewniona.

**Wspólniczkę**  
(1864) do drogerji perfumerji z odpowiednią gotówką poszukuje celem ożenku. Dyskrekcja zapewniona. Oferty „Ożenek” filja Dworcowa.

**MATRYMONJALNE**

**Rzeźnik**  
wdowiec 30 lat, 2-ga dzieci, z własnością, szuka żony z cośkolwiek gotówką. Oferty Dziennik pod „W. L.” (3360)

**Która**  
pani ładna, miła, muzykalna, posiada skład, dom poślubi kupca, lat 35, posiadającego 35.000 zł. Of. pod „Wzrost średni” do Dzien. Bydg. (3406)

**Wdowiec**  
(3460) lat 36 bezdzietny posiadający dobry interes blawatowy w mieście na Pomorzu, własny majątek 30 000 zł. dla braku znajomości szuka żony; starsze panny lub wdowy także rozwódki z majątkiem 10- do 15000 zł. proszę o zgłoszenie z nadesłaniem fotografii do Dz. Bydgoskiego pod „lato 200”, wyznaczenie obojętne dyskrekcja zapewniona.

**Wspólniczkę**  
(1864) do drogerji perfumerji z odpowiednią gotówką poszukuje celem ożenku. Dyskrekcja zapewniona. Oferty „Ożenek” filja Dworcowa.





# OBWIESZCZENIE.

„Fortuna” Spółdzielnia Kredytowa z odpowiedzialnością udziałami w Poznaniu, św. Marcin 66/67 rozgłasza, że każdy z jej członków jest ubezpieczony na życie na podstawie zbiorowej (grupowej) polisy w Zakładzie Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu.

Stwierdzamy, że nie zawarliśmy ani nie zamierzamy zawrzeć grupowej umowy o ubezpieczenie na życie członków „Fortuny” Spółdzielni Kredytowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 10 lutego 1934 r.

## ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE w Poznaniu.

Prawno-publiczny zakład ubezpieczeń, mający na celu dobro publiczne, a nie osiągnięcie zysków.

(3298)

### Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

### St. Banaszak, Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

### POLECENIA

#### Akuszka

dplomowana przyjmuje panie, udziela porady, stawia bańki, Kielkiewicz Krasieńskiego 21/4. (2795)

### Meble

najkorzystniej kupuje się w fabryce E. Bronikowski i Syn. Bydgoszcz, Nakielska 135, tel. 158. (2930)

#### Meble

(19376) wszelkiego rodzaju jak: sypialki, jadalni, gabinety meśkie oraz meble pojedyncze i wyścielane poleca najtaniej Centrala Mebli Długa 44 przy ul. Jana Kazimierza.

#### Fabryczny

### Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych poleca urzędnika mieszkaniowego wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bez konkurencyjnych na dogodnych warunkach Ignacy D. Grajert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

### SPRZEDAŻE

#### Okazja

(3272) nadzwyczajna. Majątek 308 morg, budynki, inwentarze sprzedam za bezcen z powodu podziałów. Meczysław Wiktor, Nowa-Kiszewa, poczta Olpuch, pow. Kościerzyna.

#### Sprzedam

gospodarstwo 53 morgi, rentowe, 3 klm. od Koronowa. Oferty agentura Poklekowskiego, Koronowo. (3292)

#### Dom

2-piętrowy, 2 place budowlane na sprzedaż. Sowińskiego 10, m. 1. (1974)

#### Okazjal

Na przedmieściu Gdyni dom nowy II piętrowy z składem, główna ulica, sprzedam zaraz. Dochód roczny 3200 zł, cena 17 500. Kraska, Gdynia 6, Obliże 94. (3296)

#### Kamienie

przejęciem dobrze prosperującej restauracji, jadalni, pewna egzystencja wpłata 14.000 sprzedam Koralewski, Inowrocław, Łucjana. (3325)

#### Nowy

dom z ogrodem i składem kol. na sprzedaż. Ks. Skozupki 28. (3331)

#### Nieruchomość

7 morgowa, budynki maszynowe, 6 pokoi, bez długu, sprzedam, 2500 wydzierżawie. Powód wyjazd. Midura, Solec Kuj., (pow. Bydgoski) Młyńska. (3345)

#### Kamienie

nowowbudowaną z ogrodem, dochodową przy wpłacie 15000 zł. reszta pożyczka B. G. K. sprzedam. Wiad. filja Dzien. Bydg. (1766)

#### Piękny

dom 4 mieszkania z komfortem zaraz, blisko ulicy Gdańskiej na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Właściciel”. (1761)

#### Dobrze

zaprowadzona piekarnia z sklepem spożywczym, położona w ruchliwej ulicy w Bydgoszczy, jest natychmiast z powodu stosunków rodzinnych do odstąpienia Oferty pod „250” do Dziennika Bydgoskiego. (3323)

#### Sprzedam

plac budowlany 900 m<sup>2</sup>. Stawowa 23. (3368)

#### Skład

spożywczy narożnikowy, w pełnym biegu, zaraz na sprzedaż. Wiadomość Grundtke, Wełniany Rynek 12-4. (3332)

#### Skład

mleczarski, żywnościowy (bacon) sprzedam. Gdańska 143. (3254)

#### Skład

cukierników, filja, połączony z cukiernią, kompletnie urządzony, przy ul. Dworcowej, istniejący kilka lat, sprzedam. Zgl. Gdańska 67, cukiernia. (1741)

#### Skład

towarów krótkich, mieszkanie sprzedam. Wiad. Dziennik Bydg. (1770)

#### Sypialka

dębowa 250. 3 Maja 6, stolarnia. (3252)

#### Motocykl

Coventry-Eagle 200 ccm. super-sport tania sprzedam. Toruń, Mostowa 15. „Radio-Skład”. (3099)

#### Pianino

używane sprzedam tania. Kraszewskiego 10 obok Grunwaldzkiej 141. (1730)

#### Maszynę

szewską „Singera” sprzedam. Jasna 29, m. 3. (3279)

#### Sprzedam

tania używane meble i szkło grube od szyby wystaw. Sniadeckich 49, II, nar. Matejki. Gospodarz Tel. 1234. (1775)

#### Wózek

dziecięcy sprzedam. Skarżyc 12-4. (1774)

#### Maszynkę

elektryczną do strzyżenia sprzedam, 220 volt. Jezuitska 5. (3336)

#### Wyprzedaje

sprzęt domowe. Matejki nr. 5-1. (1835)

#### Bufet

kredeńs, dobre wykonanie bardzo tania sprzedam. Jagiellońska 23. (1788)

#### Wózek

krzeselkowy dziecięcy. Gdańska 11-7. (1789)

#### Sprzedam

10.000 zł. w złocie reszta ceny kupna zapisane na większej nieruchomości. Zgłosz. filja Dziennika „10.000”. (183)

#### Radio

komplet baterijne, tania. Komis, Długa 78. (3363)

#### Kuchnia

nowa biała malowana na sprzedaż. Wiadomość: Zygmunta Augusta 26, mieszk. 12. (1778)

### KUPNA

#### Gospodarstwo

gotówką kupię do 25 mrg. dobrej ziemi, zabudowaniem, w dobrej okolicy przy mieście. Wyczerpujące oferty do agentury Dziennika Bydgoskiego Nowe (Pomorze). (318)

#### Gospodarstw

rolnych małych i wielkich Poznańskiem, Pomorze poszukuje. Opisy adresować: Kobylewski, Poznań, Focha 187a, m. 3. (3300)

#### Posiadłość

mniejszą w śródmieściu przy wpłacie do 11.000 zaraz poszukuje. Rugowski, Bocianowo 12. (3349)

#### Poszukuje

dom z piekarnią. Of. z ceną składać Dziennik pod „Piekarnia 50”. (3229)

#### Dochodowy

dom, większy, kupię. Zgłoszenia Dziennik „Reflektant gotówkowy”. (3338)

#### Dom

w Bydgoszczy lub wille kupię przy wpłacie 20 do 30 000. Adres wskaże Dz. Bydg. (3213)

#### Domek

w pobliżu Bydgoszczy, cośkolwiek roli kupię. Oferty „2000 domek” Dziennik. (3361)

#### Kupię

domek z ogródkiem lub polem, do 8000 zł. Oferty pod „B. B. 22”. (3315)

#### Pianino

lub fortepian krzyżowy kupię. Oferty z ceną uprasza Jeske, Toruń, Szeroka 32. (3101)

#### Wafłowy

piec, lub całkowite urządzenie do wypiekania wafli, używane lecz w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Wafłowy”. (3269)

#### Rower

(balonówkę) w dobrym stanie kupię lub zamienię na piękne akwarium z rybkami. Adres w administracji. (3299)

#### Kowadło

wiertarkę, kupię. Kossak 30. (3333)

**Kupię**  
fretkę, oswojoną. Oferty z podaniem ceny przyjmuje Szczepan Marulewski, Rakowice, pow. Lubawski, Pomorze. (3329)

**Poszukuje**  
aparat do piwa restauracyjny, 50 krzesel, 20 stołów restauracyjnych zaraz Zgłoszenia Dzien. Bydg. pod „29 Cz.” (3328)

**Wóz**  
rzeźnicki do mięsa kupię Średnia 45. (3342)

**Poszukuje** (3355)  
chłodnicę Buick. Zgłosz. Morskie Oko, Gdańska 10.

### LEKCJE

**Pomocy** (3357)  
matematyki, grece uczniowi piątej klasycznej szukam. Gdańska 35, m. 6.

### POSADY WOLNE

**Agenci**  
losowi poszukiwani. Wysocka prowizja, za dobre wyniki stała placą. Zgłoszenia Kredyt, Lwów, Kilińskiego 3. (2179)

**Agentów**  
do sprzedawania kos po wsjach poszukuje „Żniwo” Lwów, Żółkiewska 34.

**Zastępcę**  
zaprowadzonego w młynach, tartakach i sklepach zelaza poszukuje firma „Techebur”, Kraków, Florjańska 7. (3283)

Coroczne tradycyjne  
**Tanie Białe Dni**  
w Magazynie Bławatów  
**Tadeusz Ferber**  
ulica Gdańska 63  
narożnik ul. Cieszkowskiego rozpoczynają się  
**28 lutego**  
(do 25-go marca).  
Zamiast szumnej reklamy, ceuy mówić będą. (28142)  
Zapewnia się, że taktanio nigdy nie było.

**Zastępstwo**  
na Poznańskie i Pomorze Pilzneńskiego Mieszkańskiego Browaru Prazdrój (Urquell) B.B. jest do objęcia. Zgłoszenia pisemne poważnych reflektantów z odpowiednim kapitałem i podaniem referencji przyjmuję „Par” Poznań pod „53,416”. (3301)

**Ekspedjentka**  
rzeźnička, samodzielna potrzebna od 1 lub 15 marca. Zgłoszenia Florjan Pokora, Grudziądz, Toruńska 28. (3294)

**Fryzjerka**  
pierwszorzędna potrzebna Jezuitska 3. (3335)

**Dziewczyna**  
z gotowaniem i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Klara Kozłowska, Keynia. (3341)

**Tancerka**  
do baletu potrzebna. Wiadomość 5-7 Sniadeckich 13 m. 5. (1764)

**Zdolna**  
marszantka, znająca ekspedycję potrzebna. Oferty pod „Zdolna”. (3334)

**Uczeń**  
fryzjerski potrzebny. Sowińskiego 3. (1754)

**Chłopak**  
rzetelny do lat 20 potrzebny. Adres wskaże Dziennik. (3261)

**Ucznia** (3347)  
chcącego się dobrze wyuczyć ogrodnictwa przyjmie Adamski, Trzemeszno

**Poszukuje**  
sumiennego chłopca jako ucznia siodl.-tapicersko-lakierniczego na prowincję. Of. do ag. Poklekowskiego, Koronowo. (3327)

**Posługa** (1783)  
dwa razy tygodniowo potrzebna Gdańska 91-3.

**Ucznia**  
krawieckiego poszukuje Kowalewicz, Cieszkowskiego 12. (1826)

### POSADY POSZUKUJA

**Młynarz** (3317)  
poszukuje posady, długoletnią praktyką, może prowadzić wymianę maki, posiadający gotówki 500 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydg. pod „Młynarz 500”. (3317)

**500-1000 zł.**  
zapłacę za wskazanie mi dobrej stałej posady administracyjnej - kierowniczej w handlu lub przemysle. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Pieniądz G.” (3292)

**Ogrodnik**  
poszukuje posady w maj. handlowym, praktyka wieloletnia, żonaty, ostatnio pracował na kierowniczym stanowisku, tylko na procenty. Adres Poste restante „200 B.” poczta Aleksandrów-Kujawski. (3289)

**Szukam**  
posady w przemyśle handlowym lub handl. eksportowym. Znajomość: książkowość amerykańska i przebitkowa, korespondencja handlowa również w języku angielskim-niemieckim. Opanowanie całkowite dziedziny administracyjnej, samorządowej, podatkowej. Oficer rezerwy lat 35. Oferty Dziennik Bydg. pod „Handlowiec G.” (3291)

**Gospośia**  
młoda poszukuje posady, u samotnego pana. Dzien. Bydg. „Gospośia”. (3339)

**Majster**  
specjalista do wyrobu sera litewskiego z długoletnią praktyką poszukuje pracy w mleczarńi. Zgłoszenia pod „Specjalista” do Dziennika. (3322)

**Portjerstwo**  
obejmę z wykonaniem prac stolarskich i innych. Oferty do filji Dziennika pod „Stolarz”. (1760)

**Przyjmę** (1773)  
posadę biurową wychowawczyni lub pielęgniarki. Znam polski, języki skandynawskie. Gdańska 57, m. 6.

**Marszantka**  
samodzielną poszukuje posady. Oferty do filji Dz. pod „Marszantka”. (3366)

### DZIERŻAWY

**Lokal**  
handlowy w Kościerzynie przy Rynku, około 14 metrów długości, nadający się do każdego interesu z wyjątkiem kolonialnego zaraz do wydzierżawienia. Drowa Pellowska. (3124)

**Cukiernia** (3107)  
piekarnia z urządzeniem po Siebercie do wydzierżawienia. Kromczyński, Poznań, Św. Marcin 47.

**Skład**  
bławatów i galanterji zaprowadzony od lat 12 przy Rynku z mieszkaniami zaraz do wynajęcia. J. Sęszewski, Chojnice, ul. Młyńska 4. (3285)

**Piekarni**  
poszukuję zaraz w mieście lub kościelnej wsi. Wiśniewski, Chelmno, Podgórna 6. (3232)

**Warsztat**  
stolarski wydzierżawie, 10 zł miesięcznie. Kujawska 41. (3346)

**Skład**  
w dużej wsi kościelnej, przy stacji kolejowej, nadający się na drogerję do wynajęcia. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia „B. N.” Wyrzysk - Rynek 12. (1857)

**Ubikacje**  
nadające się na mleczarńię i zbiornicę jaj wydzierżawie za 20 zł mies. za rok zgóry. Oferty pod „250 kaucji” do Dziennika. (3343)

**Ubikacja**  
warsztatowa tania. Hetmańska 26. (1827)

### POKOJE WOLNE

**Pokój**  
małżeństwowy lub panienec. Nowy Rynek 3. (3071)

**Pokój**  
umeblowany, słoneczny wynajmę pani. Świętojańska 13-10. (3314)

**Pokój**  
wspólny odstąpię. Czyszn zapłacony na dłuższy czas. Of. filja Dz. Bydg. „Sublokator”. (1756)

**Duży**  
pokój frontowy zaraz do wynajęcia. Marsz. Focha 14, m. 1. (1777)

**2-1 pokój**  
Gdańska 60, II ptr. (1806)

**Pokój**  
z osobnym wejściem do wynajęcia. Jagiellońska 30, m. 4. (1776)

**Pokój**  
Piotra Skargi 12-4. (1772)

**Pokój** (1790)  
umeblowany, oddzielne wejście. Chocimska 8-4.

**Dwa** (3340)  
umeblowane, używanie kuchni. Sniadeckich 51-2.

**Pokoiki**  
umeblowany, niekierujący, bez pościeli. Wileńska 5, mieszk. 3. (1785)

**Pokój**  
umeblowany, Florjana 11, mieszk. 4. (1780)

**2 małe** (3330)  
pokoje dla 2 pań lub panów, z utrzymaniem lub bez. Grunwaldzka 3, m. 8.

**Pokój** (1791)  
niekierujący, duży, słoneczny. Gdańska 129-7.

**Pokój**  
umeblowany z oddzielną kuchnią. Adres w filji Dzien. Bydg. (1762)

**Pokoje**  
Toruńska 12/4. (3359)

**Pokój** (1763)  
balkonowy. Gdańska 83-3.

**Pokój**  
umebl. ewentl. kuchnia. Gdańska 91, m. 3. (1784)

**Pokój**  
dobrze umeblowany do wynajęcia. 20 Stycznia 18, mieszk. 6. (1828)

**Dwa**  
pokoje kawalerskie, próżne Gdańska 25, m. 6. (3358)

**Pokój**  
umeblowany. Kordeckiego 12, m. 2. (3350)

**Pokój**  
ładnie umeblowany. 3 Maja 12-5. (1818)

**Pokój**  
umebl. tania. Plac Wolności 7-4. (1825)

**Pokój**  
umebl. Pomorska 54, III lewo. (1807)

**Pokój**  
umeblowany. Plac Piastowski 13-6. (1811)

**Pokój**  
do wynajęcia. Sniadeckich nr. 9-3. (1824)

**Umeblowany**  
pokój wynajmę. 20 Stycznia 18-1. (1838)

**Pokój**  
umeblowany komfortowo, słoneczny, tania. Sielanka 8. (1815)

### UZDROWISKA

**Zakopane-Bystre**  
Pensjonat „Anka”. Pokoje z utrzymaniem. Odżywianie 5 razy dziennie, obfite, smaczne. Tereny narciarskie obok. Ceny bardzo niskie. Dla kursistów narciarskich ceny zniżkowe. Zofja, Marja Zielińskie. (1855)

### RÓŻNE

**Wiosna**  
się zbliża... Nadeszły już z zagranicy najnowsze żurnale miod na sezon wiosenno-letni oraz miesięczne na marzec. Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny. (3344)

**Tel. 2193 - 1992**  
samochody ciężarowe do wynajęcia. (1796)

**Wspólnika**  
do ogrodnictwa poszukuje z kapitałem 1500-2000 zł. Wiad. Dziennik. (3337)

**Wspólniczki**  
poszukuje młody zbożowiec, do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa z gotówką od 10,000, zysk, zapewnienie gwarantowane. Konieczność współpracy, dobra prezencja. Ożenek możliwy. Łask. oferty filja Dziennika „30 1.” (1758)

**Wspólnika**  
z kapitałem 10-20 000 zł poszukuje do bardzo dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego bez konkurencji. Spieszne oferty piśmienne do agentury Wejherowo, K. Zelewski. (3223)

**Kto**  
z 3.000 zł stawiłby wspólnie dom. Zgłosz. filja Dzien. „Emerytka”. (1795)

**Poszukuje**  
wspólnika - wspólniczki do komfortowego pensjonatu, kompletne urządzenie. Filja „1.500”. (1794)

**Kundel**  
biało-czarny zginął. Oddać za wynagrodzeniem. Kraszewskiego 2. (3320)

**Hania**  
list administracji. Gotówka G. (3290)

### MATRYMONJALNE

<



**„Sanok”**  
 Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego S. A.  
 skład fabryczny: Bydgoszcz, Promenada 12, tel. 878  
 poleca po cenach fabrycznych:  
 węże gumowe do wody, płyty uszczelniające, artykuły instalacyjne, posadzki gumowe do podłóg, sznury uszczelniające, taśmę izolacyjną, rurki do gazu oraz wszelkie artykuły specjalne. (3348)

**Lekarz - dentysta**  
**A. Różycki**  
 były kierownik oddziału techn. Kasy Chorych w Bydgoszczy  
 przyjmuje (2294)  
 w Bydgoszczy, Dworcowa 2.  
 Leczenie zębów i chorób jamy ustnej oraz wykonuje wszelkie roboty techn.-dentystyczne jak: korony, złote zęby, mostki i t. d.  
 Dla członków Kasy Chorych podług cenników Kasy Chorych. Godziny przyjęć 10-1 i 4-7.

**Biuro inżynierskie**  
 specjalność: **dział, budowlany i melioracyjny**, nawiąże kontakt z osobami ustosunkowanymi celem powiększenia obrotów. Oferty sub „Współpraca - procent” kierować do **Tow. Rekl. Międz. Warszawa, Marszałkowska 124.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo, iż w dniu 21 lutego 1934 roku **otworzyłem przy ul. Jezuickiej 3**  
**skład wędlin i mięsa**  
 jako filię swego od roku 1905 w Bydgoszczy przy Zbożowym Rynku 10 istniejącego przedsiębiorstwa rzeźniczego.  
 Polecam w wielkim wyborze pierwszorzędnej jakości wędliny i wszelkiego rodzaju mięsa po znanych, przystępnych cenach.  
 Wyrażając Swojej Szan. Klienteli głęboką wdzięczność za dotychczasowe zaufanie i poparcie, polecam również nową swoją filię łaskawym względem Szan. Publiczności, przyrzekając pod każdym względem rzetelną i skora obsługę.  
 3367  
 Z wysokim poważaniem  
**Leon Romański**  
 Zbożowy Rynek 10 - Jezuicka 3  
 Telefon 714.

**Biuro prawne skarbowe**  
**Radca Skarbowy w. s. Deszkiewicz**  
 Gdańska 35, godz. 10-12, 4-6. (3356)

**BUZIA**  
 biała, delikatna, matowa! Znowu młodość, powrodożenie. Pieggi uporczywe, plamy, czerw. nosa, wągry, zmarszczki giną zaraz! Na noc smaruj twarz kosmetykiem „Aria”, rano zmyj wodą ciepłą, nieco ocukrzoną i mydłem „Aria”. - Obudź się zachwyty! Porcja 2.30, dwie 3.75. Mydło 1.25 Przesyłka 1 zł. Adresuj: (3311)  
 Matulewicz, Warszawa  
 Wiśniewa 55/B.

**Parasole**  
 dla  
**pań, panów, dzieci**  
 bardzo tanie i dobre poleca (1126)  
 Bydgoska Fabryka Parasoli  
**Weissig**  
 Gdańska 13.

**„EXPRESS” przeniesiono!!**  
 na Warszawską 25, tel. 800.  
 Pospieszna spedycja Uskutecznia tanio  
 właśc. Br. Makowski przeprowadzki i t. p.

**Bezpłatna ogólna przepowiednia losu!**  
 Najwybitniejszy astrolog, obdarzony nadzwyczajną zdolnością, profesor spirytyzmu Ergandi, który przybył z Dalekiego Wschodu i przepowiedział najdokładniej wszelkie zmiany w Europie, zdobywając naogół największe zaufanie wśród wszelkich narodów. Dla przekonania napisz z całym zaufaniem, ażeby otrzymać ogólną przepowiednię swego losu od młodości aż do śmierci. Przez tego dowiesz się kim jesteś i co Cię czeka w przyszłości, wskaze Ci szczęśliwe numery do gry, loterii, konie itd. oraz w miłości, nieszczęściu, zmartwieciu i niepowodzeniu, służę Ci odpowiednią radą, za co daję pełną gwarancję. Załącz dokładną datę, o ile możności godzinę i rok urodzenia (stan rodzinny) i podpisz się własnoręcznie załączając na koszt kanc. znaczkami 1.- zł, a po sześciu dniach otrzymasz dokładną przepowiednię swego losu. **Ergandi**, Bydgoszcz, Hetmańska 15. (905)

**Pomiary katastralne i t. p.**  
 wykonuje  
**Warmbier**  
 radca miernictwa, Dworcowa 49. 1509

**Dziś, w sobotę, dnia 24 lutego rb.**  
 otwarcie przy placu Wolności 1 (dawniej firma „Auto-Stadie”) pierwszorzędnego składu obuwia pod nazwą  
**„SŁAWA”**  
 Firma „Sława” daje całkowitą gwarancję za swoje wyroby oraz zapewnia skora i rzetelną obsługę. — Każdy powinien wejść do firmy „SŁAWA” i przekonać się.  
**Ceny niskie!** (3063)

**Uwaga!** Po gruntownej reorganizacji naszego działu reperacji **przyjmujemy znowu obuwie do naprawy** po cenach znacznie niższych:  
 Damskie obcasy . . . . . zł 0.50  
 Męskie obcasy . . . . . zł 1.00  
 Damskie zelówki szp. . . . . zł 1.80  
 Męskie „ „ . . . . . zł 2.50  
 Naprawa fachowa, szybka i punktualna ze skór w najlepszym gatunku.  
**Lee Magazyn Obuwia**  
 ulica Gdańska 21. (3203)

**Korzystajcie z ulgowych miesięcy**  
**Gazowni Bydgoskiej**  
 Od 1 lutego do 30 kwietnia 1934 r. **znaczne udogodnienia.**  
 Osobny artykuł w dzisiejszym numerze. Informacje bliższe telefonicznie nr. 630, 631, 734. Bezpłatna poradnia gotowania na gazie. 2522)

**PIANINA**  
 najlepszej jakości dostarcza wprost z fabryki po cenach niskich Największa w Polsce Fabryka Pianin  
**B. SOMMERFELD**  
 Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2 (640)  
 Filje: Poznań, ulica 27. Grudnia 15. Gdańsk, Hundegasse 112.

**AVISAN**  
 ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBNU (8549)

**Węgiel, koks, brykiety**  
 oraz na sezon budowlany **wapno, cement, gips, cegłę kafele, smołę, papę, trzcinę** i inne materiały budowlane po cenach konkurencyjnych poleca

**„Znicz”**  
**W. Kuminek i S. Chmist**  
 ul. Grunwaldzka 29  
 Tel. 13-30. Tel. 13-30 (3396)

**2-3 KW motor**  
 na prąd stały ca. 1300 obrotów możliwie z włącznikiem z obrotem lewym prawym **Kupić!** (3403)  
**„Impregnacja”**  
 Bydgoszcz.

**Wagę wozową**  
 i małe wagi decymalne do 100 kg. nośności **poszukuje.** Dokładny opis, cenę itd. proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego pod „A. 9001”. (3076)

**Wywołanie.** Firma Bank Handlowy w Łodzi, Spółka Akcyjna zastąpiona przez adwokatów Wawrowskiego i Niedzwiedzkiego w Bydgoszczy wniosła o wywołanie weksli a mianowicie: 1. wekslu z daty Bydgoszcz dnia 6 stycznia 1930, płatny dnia 16 maja 1930 na złotych 300 miejsce płatności w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego 5, wystawca Kino „Oko” Bydgoszcz, na zlecenie Skład Delikatessów Czesław Piltz Bydgoszcz, ulica Petersona 8, zyranci biuro filmowe „Polonjafilm” Walerjan Druł, Warszawa, Sienna 14, M. Lajzerowicz, Łódź, Kilińskiego 30, nr. wekslu 903585. 2. Wekslu z daty Bydgoszcz, dnia 6 stycznia 1930, płatny 20 maja 1930 na złotych 300 miejsce płatności Bydgoszcz, Marcinkowskiego 5, wystawca kino „Oko”, na zlecenie Skład Delikatessów Czesław Piltz, ul. Petersona nr. 8, zyranci: biuro filmowe „Polonjafilm” Walerjan Druł, Warszawa, Sienna 14, 2. M. Lajzerowicz, Łódź, Kilińskiego 30, nr. wekslu 903588. 3. Wekslu z daty Bydgoszcz, płatny 19.5.30 na zł 300 miejsce płatności Bydgoszcz, wystawca W. Schmidt Bydgoszcz św. Trójcy 35, na zlecenie W. Schmidt Bydgoszcz, św. Trójcy 35, zyranci Mez. A. G. Freiburg, Niemcy Nr. wekslu 603809. 4. Wekslu z daty Bydgoszcz płatny 20 maja 1930 na zł. 300,- 200,- miejsce płatności Bydgoszcz, wystawca „Trojka” obecnie f-a „Hurtownia Galanterji i Towarów Krótkich” w Bydgoszczy, ul. Długa 18, wł. Gothelf, na zlecenie „Trojka”, zyranci Mez. A. G. Freiburg i Br. Niemcy, weksel Nr. 603854. 5. Wekslu z daty Bydgoszcz, płatny 19 maja 1930 na 1.000 zł. miejsce płatności Bydgoszcz, wystawca Morgenstern i Stoński Bydgoszcz, ul. Dworcowa 88, st. nr. na zlecenie Morgenstern i Stoński, zyrant Mez. A. G. Freiburg i Br. Niemcy, Nr. weksla 603990. 6. Wekslu z daty Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1930 płatny 19 maja 1930 na zł 600,- miejsce płatności Bydgoszcz, wystawca Bracia Mateccy Bydgoszcz, Stary Rynek, na zlecenie W. Dąbrowski Bydgoszcz, N Rynek 1, Nr. weksla 209623 7. Wekslu z daty 20 listopada 1929, płatny 20 maja 1930 na złotych 500, miejsce płatności Bydgoszcz, wystawca „Henryk Cohn”, Pierwsza Wiedeńska Wytwórnia Bielizny Bydgoszcz, ul. Jana Kazimierza 1, wł. Meta Cohn, akceptant M. Ślucki, Bydgoszcz, Al. Mickiewicza nr. 3, nr. weksla 204140. 8. Weksla z daty 10 grudnia 1929, płatny 20 maja 1930, na złotych 500, miejsce płatności Bydgoszcz, wystawca „Czesanka”, adw. Krysiak w Bydgoszczy, jako zarządca masy upadłościowej ulica Gdańska nr. 29, na zlecenie H. Langnas i Silberstein, Łódź, ulica Zachodnia nr. 50 — numer weksla 299932. 9. Wekslu z daty 10 grudnia 1929 płatny 20 maja 1930 na zł. 1.000,- miejsce płatności Bydgoszcz, wystawca „Czesanka” adwokat Krysiak w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 29, jako zarządca masy upadłości. na zlecenie H. Langnas i Silberstein w Łodzi, ul. Zachodnia nr. 59. Nr. weksla 299933. Wzywa się posiadaczy wymienionych weksli do zgłoszenia swych praw i przedłożenia dokumentów najpóźniej w terminie wywoławczym który się wyznacza na dzień 14 czerwca 1934 r. godzinę 12-tą przed Sądem podpisanym sala 26, gdyż w przeciwnym razie weksle pozbawione będą mocy. (3217)  
 Bydgoszcz, 26 października 1933 r. Sąd Grodzki.

**Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe** na Pomorzu poszukuje możliwie zaraz **rutynowanego kasjera** władającego językiem polskim i niemieckim, obznajmionego z ustawodawstwem socjalnym i obliczaniem zarobków robotników. (3236)  
 Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Odpisy świadectw wraz z podaniem referencji i wysokości wymaganego wynagrodzenia kierować do Dzien. Bydgoskiego pod „Kasjer”.

**Wszelkie gatunki: sera-wędliny rybne-marynaty** dostarczam pocztą i koleją.  
**August Latte, Bydgoszcz** Telef 1108  
 Fabryka i hurtownia sera.  
 Cennik gratis. (2426) Cennik gratis.

**Rzadka Okazja!**  
 Przedsiębiorstwo w Poznaniu przemysłowe branży drzewnej **bezkonkurencyjnego** artykułu **pierwszej potrzeby**, które nie wymaga wiadomości fachowej, **wartości 50.000 zł** — za ca 25.000 zł z powodu starości właściciela na sprzedaż lub do wydzierżawienia. **Roczny zysk min. 12.000 zł.** Przedsiębiorstwo można ewtl. przenieść w każdą okolicę.  
 Łaskawe zgłoszenia skierować do Dziennika Bydgoskiego Bydgoszcz pod „150”. (3413)

**Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!**

**Jęczmień**  
 kupuje  
**Karl Gross, Bydgoszcz**  
 ulica Dworcowa 23  
 telefon 128. (1681)

**Wapno Cement portlandzki Gips**  
 oraz inne materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach.  
**Bracia Schlieper**  
 ul. Gdańska nr. 140.  
 Tel. 306. Tel. 361. 3002

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**  
 SKROMNI.  
  
 — Słuchaj Alfredzie, zaraz po ślubie nie potrzebujemy wiele mebli, prawda?

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i członkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.